Cena egz. 20 groszy

Dziś w numerze: Co przyniesie maj Polsce?...

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 96 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 27 kwietnia 1937 r. | Rok XXXI.

List z Francji.

Słuszna przestroga.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w kwietniu.

W prawicowym i katolickim „Journal des Debats", jednym z najpoważniejszych dzienników paryskich, zamieścił w tych dniach **p. Albert Rivaud,** artykuł, zasługujący na największą uwagę w krajach środkowo-europejskich. Przekonania autora, zresztą bardzo cenionego w kołach politycznych znawców stosunków niemieckich — idą po linii **zdecydowanie antykomunistycznej.** Fakt ten nie przeszkadza jednak bynajmniej w wypowiedzeniu całego szeregu ogromnie interesujących uwag, które dotyczą celów wielkiej gry niemieckiej, prowadzonej metodycznie i z jasno sprecyzowanym celem. Określić go można w dwóch słowach: **testament Bismarcka,** dążenie do ekspansji w kierunku wschodnim. Albert Rivaud, analizując tę politykę, dochodzi do przekonania, że coraz to bardziej przejrzystymi stają się cele niemieckie, coraz to trudniej przychodzi Trzeciej Rzeszy ukrywać swe dążenia. W coraz to większym stopniu ujawnia się, że obiektem ekspansji Trzeciej Rzeszy staje się Polska, Czechosłowacja, a nawet odległa Rumunia i Jugosławia. Nie jest to oczywiście nowością polityczną. Wszystkie usiłowania polityki hitlerowskiej w przeciągu ostatnich czterech lat streszczały się w dążeniu **do rozbicia przymierzy tych krajów z Zachodem,** do ich **wzajemnego skłócenia,** do ich całkowitej izolacji — aby w danym momencie osłabić ich siłę oporu zarówno politycznego jak i militarnego i uczynić z wielkich narodów środkowo-europejskich albo obiekt przetargu, albo też podatny teren dla wszystkich wpływów hitlerowskich, grożących prędzej czy później całkowitą utratą niepodległości. Tak było przed rokiem 1936. Po zajęciu Nadrenii sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej. Okupacja zdemilitaryzowanego obszaru godzi nie tylko w interesy Francji. Ale zagraża ona i to w ogromnie poważnym stopniu, krajom które mają wątpliwą przyjemność sąsiadowania z Niemcami na wschodzie. Natychmiast po wkroczeniu do Kolonii i Moguncji zapowiedziano, że cała akcja niemiecka na wschodzie będzie miała charakter jedynie defensywny. **Tak jest w istocie.** Według tych wiadomości, które przenikają z za Renu — w dawnej, zdemilitaryzowanej strefie ma powstać cały łańcuch fortec obronnych.

— **Twierdze nadreńskie** — pisze p. Albert Rivaud — **mają za zadanie unieruchomić armię francuską.** Pozwoli to Niemcom na rzucenie przeciwko ich sąsiadom wschodnim — wszystkich armii Trzeciej Rzeszy. Oczywiście narody te zdają sobie doskonale sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Bez względu na stopień ich odporności bojowej, bez względu na ogromne wysiłki w celu zwiększenia swej potęgi militarnej — państwa te wiedzą, iż są od Niemiec znacznie słabsze. Położenie ich jest groźne. Między Rosją, **najzupełniej nieznaną i perfidną,** między Niemcami uzbrojonymi od stóp do głów, zdaleka od Francji, nie mogącej przyjść im z natychmiastową pomocą...".

Pomoc rosyjska? Jest ona niepewna, **może okazać się w ostatniej chwili zawodna,** a zresztą są tu jeszcze inne, bardzo poważne względy.

— „Kraje te po przeważnej części, **nie pragną bynajmniej pomocy Rosji czerwonej.** Polacy zachowali **uczucie wstrętu do Rosji carskiej.** A te wiadomości, które przenikają z nowej Rosji sowieckiej — **nie usposabiają nikogo przychylnie w kierunku dążenia do „przyjaźni z Rosją...".**

I w taki sposób rodzą się rozpaczliwe pomysły zbliżenia do Niemiec, nawet, jak się wyraża Albert Rivaud — „za cenę utraty wielkiej części niepodległości". Tego rodzaju koncepcje kryją w sobie olbrzymie niebezpieczeństwo. Tym większe, że na terenie tych państw szerzy się zatrważająca akcja niemiecka pod rozmaitymi osłonami.

— **„Powstają tam istne filie nacjonal-socjalizmu, filie głoszące ideologię nazistowską.** Organizacje te mnożą się, przybierając cechy „stowarzyszeń kulturalnych". Monopolizuje się ruch księgarski i prasowy. (Le commerce des livres et des journaux)".

Niemcy kupują, sprzedają, wysyłają swoich agentów, swoich „speców" zarówno

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Odpust św. Wojciecha w Gnieźnie

zgromadził krocie tysięcy wiernych.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Gniezno, 25. 4. (ap) Stary gród Lecha znowu przeżywał jeden ze swych wielkich dni, złączonych **z religijnym kultem prochów wielkiego słowiańskiego Świętego Wojciecha.** Przebieg dzisiejszych uroczystości odpustowych ku czci tego Świętego był nadspodziewanie podniosły i imponujący. Dnia tego już wczesnym rankiem poczęły zjeżdżać pielgrzymki **pociągami popularnymi, których było 10,** autobusami, przybywać pieszo. Korowodem przeszła przez bogato ustrojone w zieleń, w barwy papieskie i narodowe i bramy triumfalne ulice miasta, **pielgrzymka śląska w strojach narodowych i Kujawiacy.** Licznym zastępem pojawił się **Poznań w sile 4.000 ludzi,** niemniej liczebnie i poważnie wystąpiła **nasza Bydgoszcz.**

Przesunęło się z chorągwiami i feretronem Chrystusa zgórą **tysiąc parafian bydgoskich,** wzbudzając tym miły podziw w tłumnie zgromadzonych gnieźnian. — Popularny pociąg **z Inowrocławia** przywiózł 500 Kujawiaków. Dalsze pociągi popularne nadeszły z Jarocina, Mogilna, Ostrowa, Strzelna i Wrześni.

Biciem dzwonów Bazyliki, nad którymi górował spiżowy dźwięk Św. Wojciecha, zapoczątkowano uroczystości, które oprócz pielgrzymów, zgromadziły w pałacu arcybiskupim u ks. biskupa Laubitza **mnóstwo dostojników kościelnych z biskupami i księżmi Rosińskim i Owczarkiem** z Włocławka, Dymkiem z Poznania i Okoniewskim z Pelplina.

Przybywającego **Jego Eminencję ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda** powitała kompania honorowa miejscowego pułku piechoty.

Przybyli też i dostojnicy państwowi, jak starosta Kasprzak, reprezentujący wojewodę poznańskiego, starosta kraj. Begale, prezes sądu apel. Kornicki z Poznania kurator okręg. szkoln. dr Jakubiec, wreszcie władze miejscowe z prezydentem Maćkowiakiem na czele.



Fragment z procesji: Z bazyliki do pałacu arcybiskupiego.

Po powitaniu słowem Bożym zebranych na placu Katedralnym przez ks. Marlewskiego z Poznania nastąpił **uroczyty ingres J. E. ks. kardynała Prymasa Polski do Bazyliki.** Sumę pontyfikalną celebrował J. E. ks. Prymas. Chór śpiewał pod dyrekcją ks. kan. Tłoczyńskiego Ecce Sacerdos — Messuer, Msza — cdur — Mozarta — Tantum ergo — Szuberta,

Po sumie śpiew „Boga Rodzico...". Z balkonu pałacu arcybiskupiego **ks. biskup Okoniewski** wygłosił b. podniosłe kazanie, po czym nastąpiło ogłoszenie odpustu, udzielonego przez J. Em. ks. kardynała Prymasa Polski.

Po południu odbyła się dalsza część uroczystości, a mianowicie: nieszpory i procesja z Najświętszym Sakramentem przez ulice miasta.

Na koniec J. E. Prymas pożegnał zgromadzone rzesze wiernych, udzielając swego pasterskiego błogosławieństwa.

Iluminacje bazyliki.

Z nastaniem zmroku zajaśniały przepięknymi iluminacjami: Bazylika, poczta (po raz pierwszy, według projektu p. techn. Snopkiewicza), koszary, magistrat i inne gmachy. Na szczególną uwagę zasługuje iluminacja bazyliki, której wieże jarzyły się — tak jak w ub. roku — w swych najwyższych punktach krzyżami, które oprawił w lampki bezinteresownie mistrz Sobański z Gniezna, nie bacząc na niebezpieczeństwo wspinania się po zupełnie gładkich kopułach wieży na 76 metrów wysokości. — Park przy dworcu kolejowym ubrany w świeżo zasadzone kwiaty pod nadzorem insp. Sokołowskiego wywarł na przyjezdnych dobre wrażenie.

Około godz. 20 poczęło **zwolna pustoszyć Gniezno.** Gwarne i rozmodlone kościelnymi pieśniami tłumy pielgrzymów odpływały zwartymi falami ku dworcu i do autobusów, by rozjechać się w swoje strony.

Co dziwne, **pomimo tak wielkiej ilości osób obyło się bez zwykłego w takich razach natłoku.** Zawdzięczać to należy wzorowej organizacji uroczystości. Policja nasza wywiązała się dobrze z swego obowiązku czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym.

Na tysiącach pątników, zwłaszcza z województw warszawskiego i łódzkiego, **odpust gnieźnieński wywarł niezatarte wrażenie, zarówno pod względem swego rozmiaru, jak i otoczenia nawskroś polskiego miasta.**

A. P.



Fragment procesji.

Nowy wiceminister sprawiedliwości

Pan Prezydent Rzplitej mianował **Adama Chełmońskiego,** profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, adwokata w Warszawie, **podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.**

P. Adam Chełmoński, urodzony w Warszawie w 1880 r., ukończył w 1913 r. wydział prawny uniwersytetu w Petersburgu, w r. 1922 został z listy Chrz. Jedności Narodowej wybrany do sejmu z okręgu kieleckiego, w 1926 zrzekł się mandatu.

Harcerze nie politykują

Warszawa, 26. 4. (PAT) Pod przewodnictwem naczelnika harcerzy p. inż. Zbigniewa Trylskiego odbyła się w Warszawie odprawa komendantów chorągwi harcerzy z całej Polski. Odprawę poprzedziła uroczysta msza św. w kościele św. Aleksandra. W czasie obrad wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego ks. Jan Mauersberger wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omówił najaktualniejsze zadania, stojące przed kierownikami wychowawczej pracy harcerskiej. **(O obozie płk. Koca tym razem nie wspominano,** chcąc uniknąć rozłamu. — Dopisek red.).

Słuszna przestroga...

(Ciąg dalszy).

technicznych, jak i wszelkich innych. Jednym słowem, prowadzą robotę na olbrzymią skalę, pod rozmaitymi osłonkami, popierają to, co na razie sprzyja ich zamiarom a walcząc ze wszystkim co pośrednio lub bezpośrednio może im szkodzić. Robota tego rodzaju musi prędzej czy później wywołać głębokie zmiany w psychice „obiektu“. I p. Albert Rivaud dochodzi do bardzo groźnych, ale jakżeż słusznych konkluzyj:

— „Starannie obrobione podłoże gospodarcze, polityczne i społeczne, może, po pewnym przeciągu czasu, **doprowadzić do zaniku zdrowego oporu narodowego.** Dany naród może stopniowo stać się **ofiarą wpływów zagranicznych,** jakkolwiek pozornie jego niepodległość państwowa nie będzie dotknięta. **Infiltracja ta może długi czas działać niepostrzeżenie.** A kiedy nagle spadnie maska — będzie już za późno na przeciwdziałanie. **Podobnie jak komunizm, tak samo nacjonal-socjalizm, który pod tylu względami przypomina cechy prądów komunistycznych — zatruwa i paraliżuje centra nerwowe zagrożonych narodów.** Nie można się inaczej od niego uwolnić jak przez wielki wstrząs wewnętrzny. Ale tutaj mamy do czynienia z ryzykiem interwencji niemieckiej — nawet interwencji zbrojnej“.

Pellison, komentując w „Action Française“ te ze wszech miar ciekawe uwagi, przypomina, że dwadzieścia pięć lat temu, **Leon Daudet,** w swych niezapomnianych i wprost proroczych artykułach przedwojennych (wydanych dzisiaj w dziele pt. „Avant la Guerre“ — napiętnował podobne metody Niemiec cesarskich, metody, które rządy lokalne tolerowały a nawet do pewnego stopnia protegowały.

Zaznaczamy na marginesie tej ogromnie interesującej dyskusji, że wpływy propagandy hitlerowskiej na Węgrzech, w Czechosłowacji, w Rumunii i wreszcie w Polsce — **są zakrojone na o wiele większą miarę aniżeli akcja Niemiec cesarskich przed wojną.** Metody są te same, którymi posługuje się bolszewizm. W krajach środkowo-europejskich powstają jak grzyby po deszczu różne stowarzyszenia i organizacje rzekomo mające za zadanie walkę z bolszewizmem, z wpływami żydowskimi, z dyktaturą komunistyczną itd. W rzeczywistości jednak prowadzi się zupełnie inną robotę, polegającą na tym, że atakuje się nie tyle komunizm, **ile te prądy myśli społecznej, które głosząc zasady nawskroś chrześcijańskie, narodowe, antybolszewickie — przeciwstawiają się również neopoganizmowi hitlerii i zakusom imperialistycznym Niemiec.** W taki sposób, pod maską rzekomo jak najbardziej patriotycznej akcji — przygotowuje się teren wpływom niemieckim. Na razie tylko społecznym, „ideowym“, intelektualnym — a **na dalszą metę gospodarczym i politycznym.** Społeczeństwo tak „obrobione“ albo stanie się **zwykłym obiektem przetargu,** skoro nad Sprawą uznają za stosowne zmienić kurs polityki zagranicznej — albo pójdzie prędzej czy później pod komendę obcą, tracąc wszelkie cechy swej niepodległości państwowej. Akcja komunistyczna jest **niebezpieczeństwem,** którego znaczenie doceniamy wszyscy. **Ale również groźna, gdyż niemniej perfidna a o wiele lepiej zorganizowana jest ta propaganda hitleryzmu, którą pod rozmaitymi postaciami sączy się w duszę społeczeństwa środkowoeuropejskiego.**

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Nieudany zamach anarchistów

San Sebastian, 26. 4. (PAT) Według nadeszłych tutaj wiarygodnych informacyj, w nocy z piątku na sobotę anarcho-syndykaliści w Bilbao podjęli **próbę obalenia rządu baskijskiego i ujęcia władzy w swe ręce.** Baskijskie oddziały rządowe rozbroiły anarchistów, z których **120 doraźnie rozstrzelano.**

Kanclerz austriacki Schuschnigg



spotkał się w Wenecji z Mussolinim.

Co przyniesie maj Polsce?

Kłopoty rządu i zmartwienia płk. Koca.

Czy zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego?

Warszawa, 26 kwietnia.

Można było przypuszczać, że w drugą rocznicy uchwalenia nowej konstytucji ukażą się **oczekiwane dekrety Pana Prezydenta — o organizacji rządu i o zakresie działania administracji rządowej.** Sprawy te zostały wydzielone z działalności ustawodawczej. Uregulować je ma w myśl konstytucji dekret Pana Prezydenta. Dekret o organizacji rządu ma ustalić sprawy wzajemnego stosunku premiera, Prezydium Rady Ministrów i ministrów. Dekret o administracji rządowej ma ustalić rozgraniczenia kompetencyjne organów administracji rządowej, nie ustalając natomiast nowych uprawnień, jakie organy te mogą mieć w stosunku do obywateli.

Dekrety te **nie ukazały się.** Konstytucja **bardzo powoli** wcielana jest w życie. Natomiast w dniu tym na wyróżnionych spłynęła istna lawina odznaczeń: około 3 tys. osób nagrodzono krzyżami i medalami niepodległości.

Konstytucja a życie.

Rocznica konstytucji minęła bez głośniejszego echa. Nawet w prasie rządowej ograniczono się tylko do krótkich notatek informacyjnych. W Belwederze Pan Prezydent złożył wieniec w obecności marszałka Śmigłego-Rydza i premiera Składkowskiego.

W ten sposób odświętnie usymbolizowano naczelne postanowienie konstytucji, która powiada, że **pełnia władzy całkowitej i niepodzielnej należy do Prezydenta Rzplitej.** Natomiast w życiu codziennym obowiązuje nadal okólnik premiera Składkowskiego o posłuszeństwie rządu dla wodza naczelnego i oświadczenie Pana Prezydenta z dn. 19 marca br., że **wodzem narodu jest marszałek Śmigły-Rydz.**

Pan Sławek, współtwórca konstytucji, który po śmierci Marszałka Piłsudskiego powiedział owe pamiętne słowa **„Odtąd prawo będzie nami rządzić“** podejmował swych rozproszonych przyjaciół herbatką. Teksty okolicznościowych przemówień, które na powyższym przyjęciu zostały niewątpliwie wygłoszone **nie przedostały się do wiadomości publicznej.**

Kłopoty ministra skarbu.

Warszawskie koła polityczne zawzięcie plotkują i to na różne tematy. Są to rzeczy bardzo ciekawe, ale **nie** nadające się do druku ze zrozumiałych względów. **Wielu też ma nieżyczliwych sobie p. minister skarbu Kwiatkowski.** Jednak on liczy się tylko z opinią Zamku, a z nieprzyjaciółmi sam sobie radzić potrafi.

Obecnie jego zainteresowania najbardziej są kierowane na **Paryż.** To nie tylko wystawa paryska go tak interesuje. A takby chciał się przed społeczeństwem pochwalić sukcesem, gdy i sezon robót publicznych jest w pełni. Tymczasem **w drugiej dekadzie bm. złota przybyło nam zaledwie 0,2 miln. zł, zaś zapas dewiz zagranicznych zmalał.**

Dane te mają swoją wymowę i ciężar gatunkowy.

Takie to są kłopoty ministra skarbu i wicepremiera. Tymczasem **premier** w dalszym ciągu robi wypady terenowe. Szef rządu ma już w tym względzie duże doświadczenie i zlustrowanie w ciągu jednego dnia 6 powiatów województwa łódzkiego przyszło mu z łatwością. **Gen. Składkowski w swych podróżach po kraju stał się też krzewicielem zdrowego optymizmu i doskonałego humoru,** zachowując przy tym jędrne słownictwo polskie w stylu imć pan Reya z Nagłowic i długo jeszcze będą sobie powtarzać wesołe i udatne kalambury premiera ci, którzy mieli możność z nim się zetknąć. Bo też smutno jest w tej Polsce i przydałby się nam zastrzyk dobrego humoru i nie przejmowania się zbytnio wszystkim. To też takiego premiera mogą nam inni pozadrościć.

Zmartwienia pułk. Koca.

Szef rządu wytrzymały jest nie tylko na podróże, **wytrzyma on również dwie sesje nadzwyczajne sejmu i senatu.** Jego pozycja jest „na żelazo i beton“ aż do późnej jesieni. A dotychczas **rzadko który premier przetrwał kryzysowy miesiąc maj** na swym stanowisku.

Gen. Składkowski z całym spokojem oczekuje manifestacyj czerwonych w dn. 1 maja, narodowców w dn. 3 maja i ludowców w dn. 16 maja. Rząd będzie zapuszczał sondę raz na lewo i raz na prawo, a rachunek z tego podsumuje dla siebie OZN. Stanowisko „Złotego środka“ nie jest do utrzymania na dłuższą metę. Życie ma swoje wymagania: okazało się to na sprawie żydowskiej, co **zmusiło OZN do jasnego wypowiedzenia się w kierunku antyżydowskim.** Trzeba się będzie i w wielu innych sprawach jasno wypowiedzieć. Akcesy ustały, a doły legionowe wołają o czyny, czyny, czyny... Dla OZN właśnie maj ma być miesiącem przełomowym. Zobaczymy, jak to tam będzie.

Już trzeci miesiąc żegluje płk Koc z rozpiętymi żaglami ideologii OZN. Walczyć musi z przeciwnymi falami, idącymi od opozycyj, ale też **walczyć musi i z wędrującym stale za nim cieniem, któremu na imię BBWR.** Walczyć też musi z bardzo usłużną administracją, chcąc być w swojej akcji propagandowej od niej niezależnym.

Niedzielny numer „Piasta“ został skonfiskowany np. za wyjaśnienie, dlaczego to Zw. Straży Pożarnych zgłosił akces do płk. Koca. **Czynnik administracyjny wiele mu jeszcze popsuje w terenie zbytkiem gorliwości!**

Czy wojewoda Raczkiewicz ustąpi?

Jeśli miesiąc maj nie będzie kryzysowym dla rządu, to niewątpliwie sprowadzi on **zmiany w administracji.** Nas najbardziej obchodzi **wojewoda pomorski p. Raczkiewicz.** Już od kilkunastu dni mówiło się w stolicy, że **zgłosił on prośbę o dymisję.** Jednak pogłoski tej nie powtarzaliśmy, gdyż nie mamy powodów do radości z tego powodu, mając nie jedno już niemiłe doświadczenie z nowymi nominatami. Dziś **prasa warszawska pisze o ewent. bliskim ustąpieniu p. Raczkiewicza,** co też powtarzamy z obowiązku informacyjnego.

Zamykając krótkie pokłosie polityczne z ub. tygodnia należy też zwrócić jeszcze uwagę na **płk. Kowalewskiego, który wysunął się na czoło życia politycznego w Polsce, jako zastępca i szef sztabu OZN.** Gdy szef obozu pochodzi z suwalszczyzny, to płk Kowalewski — z dalekiej i pięknej Ukrainy. Przedstawił się on zebranym dziennikarzom na pierwszej konferencji prasowej. Cechowała go skromność, ujmująca prostota i wielka bystrość orientacji. Nie robił z siebie „wielkości“, choć **otoczenie płk. Koca widzi w nim człowieka wyjątkowego i opatrznościowego dla OZN.** Tydzień temu swoją pracę płk. Kowalewski rozpoczął, zobaczymy, jakim też okaże się graczem i partnerem.

Rys.

Zwycięstwo nad Baskami

Tylko 5 kilometrów od Durango.

MADRYT, 26. 4. (PAT) Korespondent Havasa donosi o zajęciu przez wojska powstańcze miejscowości Elovio, położonej na południowy-wschód od Durango, na froncie biskajskim.

Po zdobyciu szeregu wzgórz powstańcy znajdują się mniej więcej *w odległości 5 kilometrów od Durango.*

VITORIA, 26. 4. (PAT) Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że oddziały wojsk powstańczych z chwilą wejścia do Elorrio *zastały miasto zupełnie wyludnione.* Domy nie zostały wcale uszkodzone i na pierwszy rzut oka *miasto robi wrażenie, że nie ucierpiało na skutek działań wojennych.*

SALAMANKA, 26. 4. (PAT) Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na frontach: madryckim Avilla, Asturia i arogońskim nie było poważniejszych operacyj wojskowych.

Na froncie biskajskim wojska powstańcze *odniosły poważne zwycięstwo.* Szereg pozycji, ważnych z punktu widzenia strategicznego, zostało zdobytych m. in. miejscowość Elorrio.

Oddziały powstańcze opanowały wszystkie wzgórza, okalające Elorrio i utorowały sobie w ten sposób drogę do Durango. *Dzięki błyskawicznemu manewrowi na odcinku Elguetal* (na północno-wschód od Elorrio) front wojsk rządowych został przerwany.

Ścigany przez oddziały powstańców przeciwnik wycofuje się w kierunku Bilbao.

Powstańcy *zdobyli wiele materiału wojennego.*

Zdobycie Elorrio, jak głosi komunikat, będzie miało *poważne następstwa na froncie biskajskim.*

Na froncie południowym wojska rządowe zaatakowały oddziały powstańcze na odcinku Andujar, zostały jednak odparte, ponosząc ciężkie straty.

Na innych frontach *nie zaszło nic godnego uwagi.*

Zajęcie ważnych pozycyj.

VITORIA, 26. 4. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że kolumna wojsk powstańczych zajęła wczoraj wieczorem *ważne pozycje strategiczne na froncie biskajskim na wzgórzu Santamaria,* które dominują nad całą doliną Eibar.

Wkrótce Bilbao.

SEVILLA, 26. 4. (PAT) Gen. Queipo de Liano w przemówieniu swoim przez radio potwierdził wiadomość o zdobyciu przez powstańców miejscowości Elorrio.

Generał zaznaczył, że *posuwanie się oddziałów powstańczych otworzy wkrótce bramy Bilbao.*

Przerwanie frontu pod Mondrag[illegible]

SALAMANKA, 26. 4. (PAT) Według doniesień głównej kwatery, wojska powstańcze na froncie baskijskim przypuściły szturm na pozycje przeciwnika pomiędzy Mondragon i Eibar i przerwały linię frontu. Zajęte zostało miasteczko *Elgueta. Na stronę powstańczą przeszło około 500 milicjantów.*

Na marginesie.

Matura!

Dzisiaj pochyliła się młodzież najwyższej klasy gimnazjalnej nad pulpitami, aby przebyć ostatnią przeszkodę i otworzyć sobie wrota na szeroki gościniec życia.

Z jednej strony szkoła, nie zawsze pozostawiająca miłe wspomnienia, z drugiej — życie. Dawniej matura była na prawdę progiem do nowego życia, ostoją nadziei i marzeń. Dzisiaj młodzież rzadko ma nadzieję. Życie już w klasach gimnazjalnych pozbawia ją uśmiechu i odbiera wiarę w lepszą przyszłość.

Matura — dobrze, powiedzmy, że nawet i ten chiński mur, odgraniczający szkołę od życia, zostanie przebyty, ale — co dalej?

Co dalej? — to pytanie dręczy młodzież, rodziców i wszystkich tych, którzy z troską patrzą w przyszłość państwa i narodu.

Wyższe studia — lata nauki w ciężkich warunkach materialnych i znów to samo tragiczne pytanie: co dalej? Młodzi pukają do wrót życia i wszędzie spotyka ich ta sama odprawa: zajęte! nieprotegowanym wstęp wzbroniony! Dla młodzieży — tej z maturą i nawet tej z wyższymi studiami — nie ma miejsca w życiu. Zła organizacja stosunków społecznych odbiera nadzieję, odbiera ją również młodzieży polskiej wsparta pieniędzmi konkurencja żywiołów obcych rasowo i narodowo.

Zaiste, dzień, w którym młodzież polska zasiada do egzaminów dojrzałości, nie nastraja do optymistycznych rozmyślań!

* * *

Jeszcze jedna uwaga na marginesie matury:

Obecny system egzaminów dojrzałości nigdy i w nikim nie budził entuzjazmu. W bieżącym roku mamy jednak przedostatnią maturę według dotąd obowiązujących przepisów. I dlatego mniej niż zazwyczaj nasuwa się krytycznych uwag i zastrzeżeń. Bo jedno jest pewne: wiemy, co złego mamy, ale nie wiemy, ile jeszcze gorszego zdołają wymyśleć reformatorzy naszego szkolnictwa. W każdym razie dotychczasowe doświadczenia z reformą szkolną, nie pozwalają, niestety, spodziewać się niczego dobrego po maturze, która czeka młodzież za dwa lata.

—::—

Spadek obiegu pieniężnego w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.) Druga dekada kwietnia przyniosła spadek obiegu pieniężnego w Polsce o 44,1 do 1.351,7 milionów złotych w banknotach i bilonie. Obieg banknotów zmniejszył się o 24,5 i wyniósł w dniu 20 kwietnia 949,3 milionów, a obieg bilonu spadł o 19,6 do 402,4 milionów złotych.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia wykazuje wzrost zapasu złota o 0,8 do 407,5 milionów oraz wzrost stanu pieniędzy zagranicznych i dewiz o 0,2 do 35,8 milionów złotych.

Pokrycie złotem wzrosło i wyniosło 37,08 proc. (r)

Znaczny wzrost stanu zadłużenia w okręgu łódzkim.

Nowa wycieczka inspekcyjna p. premiera gen. Składkowskiego w teren.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.) P. premier **gen. Sławoj Składkowski** przeprowadził w dniu 22 bm. w towarzystwie wojewody łódzkiego **Aleksandra Hauke-Nowaka** inspekcję na terenie m. Łodzi oraz powiatów brzezińskiego, łódzkiego, łaskiego, sieradzkiego i piotrkowskiego. W wszystkich miejscowościach, objętych inspekcją, p. premier interesował się przede wszystkim **stanem zatrudnienia bezrobotnych oraz zarobkami robotników,** zatrudnionych przy robotach publicznych. W wszystkich miastach badał p. premier **budżety** na okoliczność, **czy nie dałoby się w nich uruchomić większych kwot na zatrudnienie bezrobotnych.** Zarządom miejskim i gminnym wręczył p. premier po kilkaset złotych na pomoc dla najuboższych.

Na ogół inspekcja pozwoliła stwierdzić, że **stan zatrudnienia wzrósł na terenie województwa łódzkiego w stosunku do roku ub. bardzo poważnie.**

List z Poznania.

MIASTO SKRZYWDZONE...

Zastój Poznania na tle rozmachu Katowic i Warszawy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań, w kwietniu.

Pan wicepremier inż. Kwiatkowski, który przybędzie do Poznania na otwarcie dorocznych Targów, nasłucha się wielu skarg i petycyj ze strony przedstawicieli tutejszych sfer samorządowych i gospodarczych. Przede wszystkim poruszona zostanie **sprawa drakońskiego zredukowania przez ministra skarbu kredytów budowlanych z 48 na 8 milionów złotych, z czego Poznaniowi przyznano zaledwie 250.000 zł. Dla miasta, w którym obecnie jest z braku kredytów budowlanych nie wykończonych 521 budowli,** ćwierć milionowa kwota jest, rzecz jasna, nie wystarczająca. I sześć milionów, których domaga się Komitet Rozbudowy Miasta Poznania, nie byłoby za dużo!... A przecież Poznaniowi daleko jeszcze do nasycenia potrzeb mieszkaniowych!

Przedstawiciele sfer gospodarczych zainterpelują również p. ministra w sprawie **grożącej Wielkopolsce tendencji odprzemysłowienia.** Coraz się o tym głośniej mówi i coraz większe zaniepokojenie panuje w tutejszych sferach przemysłowo-handlowych. **Nie ulega bowiem wątpliwości, że w porównaniu z Gdynią, Śląskiem, Warszawą, Łodzią i tworzącym się sandomierskim okręgiem przemysłowym, życie gospodarcze Wielkopolski cechuje brak rozmachu.** Autor tej korespondencji przebywał w ostatnich dniach na Śląsku i w Warszawie, miał zatem możność **naocznego stwierdzenia olbrzymiej różnicy pomiędzy życiem i rozwojem tych trzech ośrodków.** W świetle krytycznej i rzeczowej obserwacji, **Poznań na tle tempa rozwojowego Katowic i Warszawy wydaje się dużym, sielankowym miastem drobnego mieszczaństwa, urzędników, emerytów i bezrobotnych, — miastem o dość mglistej przyszłości a w chwili obecnej znajdującym się w nie lepszym położeniu aniżeli np. Bydgoszcz lub Wilno.** Zastój uwydatnia się w każdej dziedzinie, najbardziej zaś w dziedzinie kulturalnej (nie mówimy o pracy Uniwersytetu!). Był czas, że **bardzo dobrze prosperowały w Poznaniu trzy teatry,** obok mnóstwa drobnych innych scen i scenek. Od czterech jednak lat ujawnia się stopniowy i coraz silniejszy kryzys w poznańskim świecie teatralnym. **Haniebny koniec Teatru Nowego jest zjawiskiem symptomatycznym, a przy tym zupełnie zrozumiałym.** Kto wie, czy nie trzeba by zlikwidować jeszcze jednego teatru, gdyż szczerze mówiąc, tylko subwencje ratują sytuację. Gdyby brać na serio wywiady różnych dyrektorów, co roku zapowiadających na początku sezonu złote góry i rewelacje, moglibyśmy mniemać, że w Poznaniu wysoka kultura teatralna wprost kwitnie. **A tymczasem rzeczywistość jest taka, jak kulisy z tej drugiej strony...**

Kina poznańskie prosperują bardzo dobrze. Świadczy to zarówno dobitnie o smaku artystycznym społeczeństwa, jak i o jego możliwościach finansowych. Za jedną złotówkę można mieć piękne złudzenia, — to przecież dużo znaczy w takich ciężkich czasach!

Dnia 30. bm. toczyć się będzie przed sądem okręgowym w Poznaniu **proces z oskarżenia publicznego przeciw głośnemu artyście-rzeźbiarzowi Stanisławowi Szukalskiemu z Krakowa** oraz przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu miesięcznika „Tęcza" p. Józefowi Kisielewskiemu. Przedmiotem procesu będzie artykuł Szukalskiego pt. „Odważę się być takim", zamieszczony w numerze „Tęczy" z października ub. roku. Numer ten został skonfiskowany.

Ze względu na osobę Szukalskiego tutejszy świat artystyczny z zainteresowaniem oczekuje procesu.

Szeroka zaś gawiedź, pointrygowana wieściami z warszawskiego Zoologu, czeka z zainteresowaniem na **słoniątko, które ma się wkrótce stać również nabytkiem poznańskiego Zoologu.** Tylko, że w Warszawie postarała się o „Tuzinka" swawolna Kasia, a u nas słoniowy młodzieniec 130-centymetrowej wysokości zostanie po prostu... zakupiony. Ale zawsze: co nabytek, to nabytek, a w dodatku taki — mały słoń!...

Wina firmy „Goldenring" zrehabilitowana.

Nasz korespondent poznański donosi: Sąd okr. w Poznaniu, po przeprowadzeniu przerwanej przed tygodniem rozprawy przeciwko Ottonowi i Erhardowi Sternom, właścicielom firmy „Goldenring" w Poznaniu o nieuczciwą konkurencję, polegającą na wprowadzeniu do handlu wina marki „Chablis" nie odpowiadającego gatunkiem nazwie. Ponadto mieli oni rzekomo podrabiać etykiety na butelki.

Sąd wydał wyrok uniewinniający i stwierdził, że nie może być mowy o nieuczciwej konkurencji, gdyż wino w kwestionowanych butelkach było istotnie winem „Chablis". Sąd odrzucił również zarzut podrabiania etykiet, albowiem taki zarzut nie był objęty aktem oskarżenia, a nadto rozprawa nie dała jakichkolwiek na to dowodów. Powództwo cywilne pozostało bez rozpatrzenia. Oskarżonych bronił mec. Nowicki i Wyszomirski z Poznania.

J. B.

Stulecie uniwersytetu w Atenach



Na Akropolu odbyły się na cześć gości, wśród których byli także przedstawiciele Polski, igrzyska starogreckie.

Kwestia żydowska

na tle oświadczeń płk. Kowalewskiego.

Oświadczenie płk. Kowalewskiego o stosunku O. Z. N. do kwestii żydowskiej wywołało różne komentarze.

Podczas, gdy prasa Stronnictwa Narodowego, jak np. **„Kurier Poznański" i „Warsz. Dzien. Nar." kwestionuje jasność zawartej tam formuły i mówi o połowiczności,** organ sfer, zbliżonych do jednej z grupy O. N. R. „Goniec Warszawski", pisze:

„Czy to oznacza, że między O. Z. N. płk. Koca a obozem narodowym **zostały zniwelowane różnice w poglądach na sposób rozwiązania kwestii żydowskiej?**

Za wcześnie jeszcze na takie wnioski, ale nie ulega wątpliwości, że **wyjaśnienia płk. Kowalewskiego zbliżają O. Z. N. w poglądach na kwestię żydowską do programu ugrupowań obozu narodowego.** Naturalnie o polityce O. Z. N. w kwestii żydowskiej **zadecyduje praktyka.** Czy wyjaśnienia płk. Kowalewskiego są pierwszym, zdecydowanym krokiem O. Z. N. w tej dziedzinie?"

Z prasy polskiej stanowisko najbardziej skrajne zajęło **„Słowo"** p. Mackiewicza, które umieszcza artykuł o charakterze rasistowskim.

P. Mackiewicz wypowiada się **przeciwko wszelkiej asymilacji żywiołu żydowskiego,** podkreśla postulat emigracji, zaznaczając natomiast, że z resztkami żydów, którzy po tym procesie w Polsce zostaną, może być nawiązane współżycie.

Jeśli idzie o prasę żydowską, to załatwia ona przede wszystkim swoje porachunki z ugrupowaniami asymilatorskiemi.

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi:

„5 i 6 maja miał się odbyć w Warszawie zjazd organizacyjny nowego ugrupowania politycznego p. n. Wszechstanowego Stronnictwa Żydów Polskich.

Inicjatywa wyszła z grupy inteligentów, rekrutujących się z najbardziej zasymilowanych sfer społeczeństwa żydowskiego.

Nowe stronnictwo miało być odpowiednikiem O. Z. N. wśród żydów.

Po ogłoszonej enuncjacji płk. Kowalewskiego, wśród inicjatorów nowego stronnictwa nastąpiło otrzeźwienie, tak, iż **zaniechano projektu zwołania zjazdu".**

—::—

Wojewoda Pomorski odbył w Tczewie konferencję gospodarczą.

Tczew. (as) W ub. piątek przybył do Tczewa wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, któremu towarzyszyli: sekretarz osobisty mgr. Frankowski, wojewódzki inspektor samorządowy Galatzy, oraz naczelnik Wydziału Zdrowia, Krippendorf.

Włodarz ziemi pomorskiej przeprowadził w gmachu starostwa blisko godzinną konferencję o sprawach gospodarczych powiatu tczewskiego. W konferencji tej udział wzięli: starosta powiatowy Muchniewski, prezes PTR-u Ciążyński, przewodniczący sekcji ziemian Skarzyński, dyrektor PKKO Dominowski itd.

Z Tczewa udał się p. wojewoda w dalszą podróż do Gdyni.

Komuniści będą bronić czerwonej Hiszpanii.

Paryż. (APA) W związku z pobytem w Paryżu prezydenta hiszpańskiego, Martineza Barrio, odbyła się w sprawie pomocy dla Hiszpanii konferencja, zorganizowana przez Światowy Komitet Pokoju i Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Na konferencji m. in. przemawiał sekretarz komunistycznej partii, Jacques Duclos, który zaznaczył, iż zarówno Komintern, jak i Z. S. R. R. nie pozwolą, ażeby proletariat hiszpański doznał porażki, a Hiszpania została opanowana przez rząd narodowy gen. Franco.

Z kraju.

Połowa spółek drzewnych w Polsce w rękach kapitału zagranicznego. Na 94 spółek drzewnych, zarejestrowanych w dniu 1 stycznia 1937 r., kapitał zagraniczny skoncentrował się w 40. Głos decydujący ma w 35 spółkach, gdyż posiada tam od 50—100% kapitału akcyjnego. Znamienny jest wzrost kapitałów zagranicznych z 8,2 miln. zł w r. 1935 do 22,4 miln. zł w r. 1937.

Proces o wymordowanie rodziny żydowskiej. W Kielcach toczył się proces o wymordowanie rodziny Szmulewiczów. Zbrodniarze zgładzili ze świata 5 osób. Z całej rodziny pozostał przy życiu tylko 12-letni Jankiel Szmulewicz. Przed sądem stanęli oskarżeni o zbrodnię Józef Rzepecki, Antoni Chmiel i Jan Pietras. Wszyscy zostali uniewinnieni, ponieważ sąd uznał, że zeznania 12-letniego Jankla, jedynego świadka, nie dostarczyły dowodu winy oskarżonych.

Skandaliczna afera przemytnicza w żydowskiej drużynie piłkarskiej. Kołomyja przeżywa nielada sensację. Oto została ujawniona niebywała afera przemytnicza, której ośrodkiem jest drużyna piłkarska żydowskiego klubu sportowego „Droru“. Drużyna ta wybrała się na zawody piłkarskie do pobliskiego miasteczka. W drodze powrotnej patrol straży granicznej zatrzymał jadących i jął dokładnie rewidować wszystkie samochody i zawodników. W jednym z samochodów znaleziono dużą paczkę zawierającą znaczne ilości **kamyków zapałowych i sacharyny.** Straż przytrzymała trzech „zawodników“ podejrzanych o przewóz przemyconego towaru.

Bezrobotni wolą ziemię... Magistrat m. Pińska zachęcony dodatnimi wynikami tej akcji postanowił zakupić dalszych kilka hektarów ziemi, by nimi obdarować bezrobotnych. Charakterystyczną rzeczą jest, że bezrobotni rezygnują nawet z zapomóg, by tylko otrzymać działkę ziemi.

Przybyła do Warszawy wycieczka 200 kobiet polskich ze Śląska Opolskiego. Uczestniczki, powitane na dworcu przez przedstawicieli Związku Polaków z Zagranicy, udały się w dalszą podróż do Wilna, gdzie zabawiły dwa dni. W Wilnie wycieczka wysłuchała specjalnie dla niej odprawionej mszy św. w Ostrej Bramie.

Przebrał się za kobietę i dokonał zamachu na własną żonę.

Częstochowa, (PAT). Sąd okręgowy w Częstochowie rozpoznawał jedyną w swoim rodzaju sprawę. Przed sądem stanął 30-letni Wł. Kotliński, oskarżony o to, że mając jakieś porachunki ze swą żoną Władysławą, przebrał się za kobietę i zaczaiwszy się na rogu ulicy w chwili, gdy ta o godz. 5 rano szła do pracy, oblał jej twarz kwasem solnym, usiłując wypalić jej oczy, lecz na szczęście oczy ocalały a skończyło się na dotkliwym poparzeniu. Kotlińska w mroku wczesnego poranku zimowego po ruchach w owej kobiecie-mścicielu rozpoznała męża. Sąd skazał Kotlińskiego na 2 lata więzienia.

Sejmik miast - czy komisarzy samorządowych?

W dniu dzisiejszym rozpoczął swoje obrady **walny zjazd Związku Miast Polskich.** Kiedyś taki zjazd budził zainteresowanie opinii publicznej, bo omawiał zupełnie niezależny od wpływów administracji państwowej **sprawy żywotne miast Rzeczypospolitej.** Ale delegatami na zjazd byli wówczas członkowie rad albo zarządów miejskich, wybrani przez rady, powstałe na podstawie **prawdziwych, wolnych wyborach, niezależne od wojewodów i starostów.** Obrady takich sejmików były nieraz bardzo burzliwe. Ścierały się na nich różne poglądy na ustrój i gospodarkę samorządu, ale jedno było cechą wszystkich wystąpień różnych obozów: **chęć obrony samorządu gmin miejskich Polski.**

W okresie pomajowym bardzo wiele się pod tym względem zmieniło. Cały szereg miast polskich ma **prezydentów komisarycznych,** albo rady, powstałe z nominacji na skutek czego **wpływ administracji państwowej na skład sejmiku miast i jego stanowisko jest nieomal decydujący.** Obecnie — jak się dowiadujemy — zjazd walny Związku Miast ma **zmienić statut** w kierunku wzmocnienia w władzach Związku Miast wpływu burmistrzów i prezydentów. Jeżeli się zważy, że dziś już **prezesem Związku Miast,** czyli marszałkiem sejmu samorządowego i **przewodniczącym zarządu Związku w jednej osobie jest komisaryczny prezydent Warszawy,** nie trudno sobie wyobrazić, że przyjęcie powyższego projektu zmiany statutu musi doprowadzić do **całkowitej biurokratyzacji samorządu.**

To też zupełnie słusznie twierdzi „Warszawski Dziennik Narodowy“, rozważając sprawę zamierzonych zmian pod tytułem: „Sejm komisarzy samorządowych“, co następuje:

„Proponowana zmiana statutu uczyniłaby ze Związku Miast Polskich **związek burmistrzów.** Szkoda będzie dobrze zapisanej instytucji.

Nazwaliśmy w tytule obecny zjazd **„sejmem komisarzy samorządowych“.** Chętnie cofniemy tę nazwę, jeżeli zjazd odrzuci **niefortunnie pomyślaną zmianę statutu i jeżeli energicznie upomni się o przywrócenie samorządu w trzech wielkich miastach, obejmujących czwartą część całej ludności miejskiej Polski: w Warszawie, Łodzi i Poznaniu,** — jeżeli 50-procentowi komisarze odgrodzą się od stuprocentowych. Bez komisarzy nie będzie i „sejmu komisarzy“.

Można tylko wyrazić życzenie, aby sejmik Związku Miast wypełnił te życzenia. Wielkich nadziei na to nie ma.

Delegacja kupiectwa pomorskiego chce konferować z p. wicepremierem inż. Kwiatkowskim.

Grudziądz. W ciągu ubiegłego tygodnia odbyło się w centrali Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu posiedzenie zarządu głównego, reprezentującego 36 towarzystw kupieckich.

W pierwszym rzędzie dokonano wyboru wizytatorów, do których czynności należy branie udziału w zebraniach towarzystw związkowych; następnie — wysłuchano sprawozdania prezesa związku z odbytych wizytacyj towarzystw w Brodnicy, Kartuzach i Świeciu; dalej — uchwalono przy współudziale towarzystwa kupców w Bydgoszczy, nawiązać kontakt z organizacjami kupieckimi w miejscowościach, które przyłączone będą do województwa pomorskiego; wreszcie — ustalono terminy i programy zjazdów okręgowych i branżowych, a mianowicie:

zjazdu okręgowego **w Lubawie** — na 30 maja br., zjazdu okręgowego **w Chojnicach** — na 27 czerwca br., zjazdu bławatników **w Bydgoszczy** — na 23 maja br., zjazdu kolon.-detal. **w Grudziądzu** — na 6-go czerwca br., zjazdu zbożowców **w Toruniu** na 13 czerwca br., zjazdu hurt. i import. kol. **w Gdyni** — na 20 czerwca br.

W związku z jubileuszem 10-lecia istnienia Korporacji Kupieckiej **w Gdyni,** zarząd główny nadał 14 członkom korporacji „Związkową odznakę dla zasłużonych“ za wybitną pracę na polu organizacyjnym.

Celem nawiązania bliższego kontaktu z kupiectwem polskim **w Gdańsku** — zarząd główny przyjął do związku tamt. Zrzeszenie Polskich Kupców.

Następnie zarząd główny omówił szereg aktualnych postulatów handlu, jak: reforma ubezpieczeń socjalnych (wprowadzenie samorządu), reforma świadectw przemysłowych i inne sprawy podatkowe, kredyty, oddłużenie handlu, obniżenie stopy dyskontowej, podwyższenie rabatów od wyrobów monopolowych itd. Wobec tego, że postulaty te, pomimo, że wysuwane są od lat, a ostatnio po zjeździe tczewskim przedstawione były miarodajnym czynnikom, lecz realizacji doczekać się nie mogą — **uchwalono wysłać delegację do Warszawy, celem odbycia konferencyj z odnośnymi resortowymi ministerstwami, a w szczególności z p. wicepremierem inż. Kwiatkowskim.**

Ze świata.

— **Rosja sowiecka posiada 13 akademii wojskowych.** Według źródeł niemieckich Rosja sowiecka posiada 13 akademii wojskowych o różnych specjalnościach z 16.000 słuchaczami. Prócz tego istnieje jeszcze 6 fakultetów wiedzy wojskowej przy różnych wyższych zakładach naukawych. Wśród dowódców korpusów 50% posiada ukończone akademie wojskowe, z pośród dowódców dywizyj 63%, dowódców pułków 22%. Z pośród kapitanów 99,3%, z pośród poruczników starszych roczników 96,7% posiada zasadnicze wyszkolenie, ogółem rozporządza Rosja w początkach br. ponad 15.000 oficerami z wyższym wojskowym, wojskowotechnicznym oraz specjalnym wyszkoleniem.

— **Wypadek w brazylijskim młynie.** W kolonii polskiej Floresta w okręgu Erechim, w młynie Władysława Zająca, brat właściciela — Bronisław, podczas obsługiwania maszyn, dostał się pod koło rozpędowe, które zabiło go na miejscu.

— **Polak znanym skrzypkiem w Kopenhadze.** Jedną z najlepszych orkiestr tanecznych w Kopenhadze jest zespół „Wanda“ Władysława Tworka, skrzypka, syna polskiego wychodźcy z pod Tarnobrzega. Tworek występuje ze swoją orkiestrą w największych lokalach rozrywkowych kopenhaskich, ciesząc się ogromnym powodzeniem.

Ulepszone szczepienie.

Dwaj członkowie Akademii Umiejętności w Paryżu Nicolle i Laigret zdołali uzyskać trwałą ochronę przeciw żółtej febrze, przez jedno tylko szczepienie, w ten sposób, że zmieszali krowiankę z oliwą i z żółtkiem jaj, wskutek czego rozejście się jej w ciele odbywa się tak powoli, że nie występują nawet napady febry po szczepieniu, które towarzyszą szczepieniu zwykłą krowianką. To samo zastosowali ci uczeni z pomyślnym wynikiem przy tyfusie plamistym, przy czym krowiankę uzyskali ze startych, wysuszonych mózgów zarażonych świnek morskich i szczurów z oliwą i żółtkiem jaja. Możliwość skutecznego szczepienia ochronnego przeciwko tyfusowi plamistemu nie powinna jednak wstrzymać prowadzenia jak najbardziej zdecydowanej walki z insektami, które wywołują tę niebezpieczną chorobę.

M. MATKOWSKI.

Strzał na schodach

POWIEŚĆ

31)

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Hm... Pan Jałkiewicz zdawał się być niezdecydowany. Nie zdaje mi się, aby najbardziej zdenerwowana kobieta użyła w takim liście zwrotu zdradzającego jej płeć... Gdyby to jeszcze był list pisany, mógłbym zrozumieć, ale wycinanie i naklejanie liter jest pracą żmudną i pozwala długo zastanawiać się, nad każdym słowem. Przypuszczałbym raczej, że list ten układał ktoś, komu wyraźnie zależało, by rzucić podejrzenie na kobietę, jakąś kobietę...

— Tak pan myśli? — Komisarz Pietraszek nie zdawał się być przekonany. Zresztą pocóż miałaby ukrywać, że jest kobietą, skoro podejrzewa, że Martenowa wie coś o niej, że musi przypuszczać, że domyśli się kto jest autorką listu...

— Być może, być może... zgodził się pan Kalikst. — Czas już na mnie... i pan już idzie? Doskonale.

Wyszli razem na pustą już prawie ulicę. Pietraszek mówił:

— Zastanowiły mnie te cztery lata, o których list wspomina! Muszę dociec do czego to się odnosi. Zbyt mało wiemy o przeszłości Chołyńskiego...

— Tak, tak... A to rzecz bardzo ważna. Każdy wypadek, który nam się wydaje niespodzianką, bywa długo i starannie przygotowywany przez życie. Pożegnał komisarza Pietraszka i począł dalej ku domowi żwawym choć starczym już krokiem.

Przed drzwiami swego mieszkania zatrzymał się pan Jałkiewicz, by wydobyć z kieszeni klucz od zatrzasku. Ktoś szedł po schodach. Krępa sylwetka Konrada Bolewy ukazała się na zakręcie. Uprzejmie uchylił kapelusza.

— Cóż się stało? Pan sędzia o tak późnej porze do domu... zaśmiał się Bolewa.

— I starość ma swoje prawa... zażartował pan Kalikst, uśmiechając się dobrodusznie. — Wy młodzi myślicie, że świat tylko do was należy.

Tu pan Kalikst pochylił się i zdjął coś z ubrania zdziwionego Bolewy, coś, co wyglądało na mały, biały pyłek...

— Dziękuję panu, proszę się nie fatygować... Mój służący zrobił się taki niedbały...

— Musi mieć widać coś ważniejszego do roboty...

Nie przestawał się uśmiechać pan Jałkiewicz. Stał przez chwilę, patrząc za odchodzącym Bolewą, potem podnosząc rękę do światła ostrożnie roztworzył palce i na dłoń drugiej ręki upadł mu maleńki kwadracik papieru z wydrukowaną na nim literą...

* * *

Komisarz Pietraszek zadzwonił, kazał sobie podać śniadanie, a usłyszawszy głos pani Kwapciowej w przedpokoju, wyszedł, by jej oznajmić, że zaraz wyjeżdża na wieś i nie wróci na obiad, a może i na noc...

— Pan Komisarz wyjeżdża?! — Przecież to dziś niedziela!

— Właśnie dlatego, że niedziela; jadę odpocząć...

Pani Kwapciowa poczuła się śmiertelnie dotknięta! Komisarz Pietraszek nie wyjeżdżał nigdy dla „odpoczynku“, żadnych urlopów, żadnych wyjazdów świątecznych... I tak być powinno! Czyż nie najlepszym miejscem odpoczynku były jej „pokoje z wszelkimi wygodami“? A jej „obiady domowe na świeżym maśle“, gdzież można było znaleźć coś lepszego?!...

Komisarz Pietraszek przerzucał pośpiesznie rozkład pociągów. Po czym jeszcze raz wyciągnął z kieszeni arkusz starej gazety, którą znalazł w papierach Chołyńskiego. Była to gazeta z przed lat czterech z ogłoszeniami letnisk, z których jedno zakreślone było czerwonym ołówkiem. Tam właśnie, gdzie wskazywało ogłoszenie wybierał się komisarz Pietraszek, by szukać śladów przeszłości Juliana Chołyńskiego. Jeżeli w sprawę wmieszana była kobieta, jeśli możliwym jest, że zetknięcie jej z Chołyńskim nastąpiło na owym letnisku (wszak to było właśnie cztery lata temu), jeżeli... było to zresztą tylko same „jeżeli“. Komisarz Pietraszek czuł to i nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi do rezultatu swojej wyprawy. Można przecież zakreślać ołówkiem ogłoszenia o różnych letniskach, a nigdy tam nie jechać.

Willa stała samotnie, zdala od dworca kolejowego, na piaszczystej wydmie, porosłej karłowatą sośniną. Obok był ogrodzony wysoką siatką kort tenisowy i niewielki placyk do gry w siatkówkę. Drewniany zasypany piaskiem chodnik prowadził ku innym willom wynurzającym się w oddali z pośród drzew.

Dzień był pogodny, ale chłodny i niewiele osób wysiadło z pociągu razem z komisarzem Pietraszkiem. W willi, do której zmierzał, było cicho, ale otwarte okiennice, kwiaty i firanki w oknach świadczyły, że dom jest nadal zamieszkały. Nad furtką niewielkiego ogrodu otaczającego willę mieścił się duży szyld z napisem: Pensjonat „Adelaida“. Komisarz wszedł i furtka z przeciągłym skrzypnięciem zamknęła się za nim.

Drzewa i krzewy nawpół ogołocone z liści przejrzystą siatką z gałęzi przysłaniały budynek. Na trawnikach i ścieżkach leżały grubą szeleszczącą warstwą opadłe liście. Ławki stały opustoszałe, bezużyteczne...

Na odkrytej werandzie ktoś leżakował okuzany w koce. Dwie panie wyszły drzwiami na ogród i mijając Pietraszka przyjrzały mu się ciekawie. Wszedł do sieni oznajmiony dźwiękiem dzwonka wiszącego na ścianie.

Gospodyni była osobą pulchną, ale bladą, pełną serdecznej poufałości w sposobie bycia i dobrze tajonej złośliwości w szpareczkach ruchliwych oczu.

Wysłuchała z pobłażliwym uśmieszkiem życzeń Pietraszka. Obiecała mu spokój „absssolutny“, obiad „wyśśśmienity“ i w razie potrzeby nocleg „luksssusowy“... Historia o zaginionym przyjacielu, którego poszukiwał, a który jak się dowiedział, miał spędzić lato w pensjonacie „Adelaida“ przed czterema laty, zainteresowała ją bardzo. Niestety, rysopis podawany przez komisarza Pietraszka nie przypomina jej żadnego z letników, zresztą to było tak dawno.

(Ciąg dalszy).

Odczytanie dekretu w sprawie cudów Andrzeja Boboli.

Citta del Vaticano, 26. 4. (PAT). Wczoraj przed południem w sali książęcej odbył się akt odczytania dekretu kongregacji obrzędów w sprawie cudów, które dokonały się za pośrednictwem błogosławionego Andrzeja Boboli. Podczas odczytania dekretu obecny był Papież, który zjawił się **w białej sutannie i purpurowej czapeczce.** Przy Ojcu Świętym, który zasiadł na tronie, służbę pełnili **polscy szambelani.** Dekret odczytany przez sekretarza kongregacji obrzędów, podpisany jest przez kardynała Laurenti i zaczyna się od słów:

„Polska, ten kraj szlachetny, który jest obroną przeciw barbarzyńcom i nieprzyjaciołom wiary katolickiej, szczyci się licznymi synami, którzy aż do czasów naszych krew za Chrystusa przelewali. Wśród nich odznacza się **szczególnie błogosławiony Andrzej Bobola".**

W dalszym ciągu dekret omawia **dwa wypadki cudownego uzdrowienia.** Jeden z nich, dotyczący **Henryki Turnau miał miejsce w r. 1922 i polegał na uleczeniu ran, które lekarze uważali za nieuleczalne.** Drugi wypadek, dotyczący **siostry Dobrzyńskiej, miał miejsce w r. 1936 i polegał na nagłym i zupełnym uleczeniu cierpienia, które lekarze również uważali za nieuleczalne.**

Po odczytaniu dekretu przez sekretarza kongregacji przemówił generał jezuitów Ojciec Ledóchowski, dając **wyraz nadziei bliskiej i ostatecznej kanonizacji bł. Andrzeja Boboli,** oraz dziękując Papieżowi w imieniu zakonu jezuitów i narodu polskiego.

Uroczystość zakończyło krótkie przemówienie Papieża, który podziękował kongregacji za dokonane przez nią prace, po czym udzielił **wszystkim błogosławieństwa apostolskiego.** Po tym przemówieniu Papież **gorąco oklaskiwany przez obecnych, opuścił salę książęcą.**

Podczas aktu odczytania dekretu o cudach obecni byli: kardynałowie Laurenti, Segura, Marmaggi, nowomianowany nuncjusz w Warszawie Cortesi, liczni biskupi i prałaci, biskup gdański O'Rourke, **członkowie ambasady R. P. przy Watykanie, przedstawiciele Kolonii Polskiej świeckiej i duchownej oraz niezwykle liczna publiczność.**

Wczorajsza uroczystość niezależnie od swego doniosłego znaczenia religijnego, posiadała charakter **serdecznej manifestacji sympatii dla Polski.**

——::——

Maria Krystyna sabaudzka będzie świętą.

Cita del Vaticano, 26. 4. (PAT) Papież postanowił wznowić proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny **Marii Krystyny Sabaudzkiej,** królowej obojga Sycylii. Proces ten, wszczęty w r. 1859 **zawieszony został w roku 1884,** po stwierdzeniu przez kongregację obrządków cnót bohaterskich królowej. Jak zaznacza agencja Stefani, papież Leon XIII zawiesił proces, być może w związku **z sytuacją, jaka istniała we Włoszech między Kościołem i państwem.**

Obecnie Ojciec święty Pius XI polecił wznowić proces i w dn. 6 maja odbędzie się w jego obecności odczytanie dekretu, **uznającego cnoty błogosławionej Marii Krystyny.**

Stosunki polsko-rumuńskie nie pozostawiają nic do życzenia
i zacieśnią się jeszcze bardziej.

Bukareszt, 26. 4. (PAT) W dniu wczorajszym ogłoszony został następujący komunikat:

Z okazji swej wizyty w Bukareszcie polski minister spraw zagranicznych Beck odbył z ministrem spraw zagranicznych Rumunii Antonescu szereg rozmów, które **dotyczyły rozmaitych stron obecnej sytuacji międzynarodowej, stosunków Polski i Rumunii z innymi krajami oraz kwestii specjalnych, interesujących oba państwa.**

Rozmowy te, stanowiące dalszy ciąg rozmów, odbytych przez obu ministrów w Warszawie i Genewie, a które toczyły się w atmosferze **nader serdecznej,** pozwoliły stwierdzić, że poglądy obu ministrów **nie różnią się w niczym w odniesieniu do licznych zagadnień,** które były przez nich rozpatrywane i że **ścisła współpraca obu rządów rozwija się pod znakiem zaufania i przyjaźni.**

Obaj ministrowie stwierdzili ponownie w swych rozmowach, że struktura polityczna sojuszu polsko-rumuńskiego jest oparta **na poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo obu krajów** oraz na idei, pełnej ufności współpracy w dążeniu do stabilizacji stosunków międzynarodowych.

Ministrowie Beck i Antonescu czuli się szczęśliwymi, mogąc zanotować **rozmaite konkretne manifestacje przyjaźni polsko-rumuńskiej,** jakie wydarzyły się w ostatnich czasach i wyrażali radość z pomyślnych rezultatów warszawskiej wizyty rumuńskiego ministra oświaty i gubernatora rumuńskiego Banku Narodowego.

Poza tym obaj ministrowie rozpatrywali szereg zagadnień **natury gospodarczej,** które nasuwają się w ramach stosunków, łączących oba kraje i stwierdzili ożywienie wymiany handlowej, będące następstwem wejścia w życie układu, zawartego w roku ubiegłym.

W najbliższym czasie czynniki kompetentne obu krajów mają przystąpić do opracowania **projektu w sprawie rozszerzenia wzajemnych stosunków tranzytowych.**

W czasie swego pobytu w Bukareszcie minister Beck podpisał wraz z ministrem Antonescu tekst konwencji **w sprawie obustronnego ożywienia ruchu pasażerskiego i turystycznego** między Polską a Rumunią, przewidującej **ułatwienia przy otrzymywaniu paszportów i przydziale niezbędnych dewiz.**

Ministrowie Beck i Antonescu wyrazili zdanie, że w obecnych okolicznościach bardziej, niż kiedykolwiek mogące się wyłonić trudności na terenie międzynarodowym winny być rozpatrzone ze spokojem i cierpliwością i w tym celu **postanowili utrzymywać jak najściślejszy kontakt i przeprowadzać możliwie najczęściej wymianę wzajemnych poglądów.**

Wieniec na grobie króla Ferdynanda

Bukareszt, 26. 4. (PAT) Delegacja polska w składzie przedstawiciela polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, poselstwa polskiego oraz zastępcy attache wojskowego udała się dziś specjalnym pociągiem do miasta Curtea de Arges, gdzie na grobie króla Ferdynanda I złożyła wieniec od prezydenta Rzeczypospolitej. Delegacja polska, której towarzyszył przedstawiciel rumuńskiego M. S. Z., powitana została przez miejscowe władze cywilne i wojskowe. W katedrze podczas uroczystości składania wieńca, w której wzięła udział liczna ludność miejscowa, **biskup Grigore Leu wygłosił podniosłe przemówienie, w którym podkreślił w gorących słowach więzy historyczne sojuszu polsko-rumuńskiego, którego twórcami byli zmarli wodzowie — król Ferdynand i marszałek Piłsudski.**

W imieniu delegacji polskiej odpowiedział **w języku rumuńskim radca Vetulani.**

Beck wraca do Warszawy.

Bukareszt, 26. 4. (PAT) Wczoraj wieczorem opuścili Bukareszt minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką oraz członkowie delegacji polskiej. W podróży do granicy towarzyszył p. ministrowi poseł R. P. Arciszewski. Przedział pani Beckowej tonął w kwiatach, ofiarowanych przez panią Antonescu, panią Arciszewską i inne osoby. W chwili ruszania pociągu odprowadzający żegnali ministra okrzykiem: **„Niech żyje miinster Beck".**

„Żywy Dziennik" w Addis Abeba.



Włosi w zdobytej Abisynii urządzili w większych miastach „żywe dzienniki" — rozgłaszające wiadomości przez radio.

Złote krzyże zasługi

„Monitor Polski" zamieszcza zarządzenie 'rezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 bm. o adaniu złotego krzyża zasługi za zasługi a polu pracy społecznej: **księdzu dr. Henrykowi Hilchenowi,** proboszczowi parafii zymsko-katolickiej w Warszawie, **dr. Józeowi Umińskiemu,** lekarzowi szpitala poiatowego w Kutnie.

Za zasługi na polu pracy zawodowej i połecznej: **Józefowi Majeranowi,** dyrektoowi Komunalnej Kasy Oszczędności w Turu.

Za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego: **dr. Romanowi Gąsiorowskiemu,** staroście powiatowemu w Lesku, **inż. Mieczysławowi Michalskiemu, naczelnikowi wydziału Komisariatu Rządu w Gdyni, Janowi Mieszkowskiemu,** staroście powiatowemu w Warszawie i **Wilhelmowi Schoenowi,** radcy kieleckiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

Za zabójstwo policjanta kara śmierci

Sąd okręgowy w Łucku rozpatrywał sprawę Wł. Ławrenki z Pieczychwostów pow. horochowski, oskarżonego o zabójstwo **starszego posterunkowego, Stanisława Polaka.**

Po rozpoznaniu sprawy, sąd skazał Ławrenkę na **karę śmierci przez powieszenie.**

Tworzenie sztucznych wydm

Gdynia. Niezależnie od prac nad budową tam zabezpieczających wydmy przed podmyciem, prowadzone są dalej prace nad utworzeniem sztucznych wydm począwszy od Dębek, a skończywszy na Helu. U ujścia Piaśnicy do morza powstała sztuczna wydma, zabezpieczająca brzeg na bardzo znacznej przestrzeni. Na półwyspie Helskim prawie przy każdej miejscowości tworzone są wały sztucznych wydm.

Wielka zamrażalnia ryb w Wielkiej Wsi.

Gdynia. Celem uczynienia z portu rybackiego w Wielkiej Wsi bazy połowów pełnomorskich, czynione są obecnie zabiegi, by obok przemysłu wędzarniczego, który powstanie w Wielkiej Wsi, zbudowane zostały zamrażalnie i chłodnie, tak potrzebne podczas masowych połowów dorszy pod Bornholmem.

„Człowiek-ptak" zabił się na oczach 200.000 widzów

Vincennes, 26. 4. (PAT) W czasie wczorajszych popisów lotniczych w Vincennes, na które przybyło około 200 tysięcy widzów, popisywał się również słynny lotnik amerykański Clemsohn, zwany w Stanach Zjednoczonych **„człowiekiem-ptakiem".** (Robił loty ślizgowe na małych skrzydłach, uczepionych u ramion). Clemsohn wzniósł się samolotem na wysokość ok. 3000 metrów i wyskoczył z kabiny. Widziano dokładnie, jak Amerykanin na wysokości ok. 400 metrów odpiął najprzód spadochron, umieszczony na plecach, który jednakże **skręcił się,** a następnie **usiłował uruchomić spadochron, przyczepiony na piersiach, który jednakże również zawiódł.** Clemsohn spadł, jak kamień na ziemię. Kiedy go podniesiono, **oddychał jeszcze, lecz zmarł w kilka chwil potem, jeszcze przed przybyciem do szpitala, dokąd go pośpiesznie odwieziono.**

Pod światło.

Wzruszające przywiązanie. Nasz minister spraw zagranicznych płk Beck pojechał do Bukaresztu z małżonką. Pani ministrowa Beckowa towarzyszy mężowi **we wszystkich jego podróżach.** Przypominamy, że w Londynie wywarła podziw dla **przepychu** i szyku swoich toalet.

Na „odcinku" spraw zagranicznych mamy reprezentację jak się patrzy, od nowego pałacu w Warszawie (za 6 miloinów!) aż do nie byle jakich podróży dyplomatycznych. Niech wiedzą ościenne i nieościenne dziady, że Polska jest... mocarstwem.

Ile naprawdę mamy emerytów? Cyfry emerytów bywają rozmaicie podawane. Raz podaje się liczby emerytów administracji państwowej, a innym razem poszczególnych przedsiębiorstw państwowych (poczta, koleje itd.) Przeciętny Czytelnik nie może się w tych cyfrach zorientować. Stwierdzamy więc na podstawie książki prof. Jerzego Michalskiego, byłego ministra skarbu, że mamy w Polsce **400 tysięcy emerytów,** którzy razem pobierają rocznie około 400 milionów złotych.

Emerytów, jak wiadomo, fabrykowała masowo sanacja. Usuwała z urzędów ludzi dzielnych i zdolnych, tęgich zawodowców, a na ich miejsca sadzała lizuniów, którzy dziś często „zdobią" więzienia, o ile ich naturalnie ręka sprawiedliwości dosięgła.

Czy to nie zgorszenie? Pod takim tytułem pisze „Zielony Sztandar": Przy wyborze rady gminy Czarna (pow. dębicki oraz przy wyborze wójta, popełnione zostały nadużycia. Sprawa oparła się o sąd i sąd okręgowy w Tarnowie przed blisko rokiem wydał wyrok, na podstawie którego przewodniczący komisji wyborczej skazany został na 3 miesiące aresztu, a przewodniczący wyborów na wójta otrzymał także 3 miesiące. Tym samym sąd stwierdził, że nadużycia wyborcze istotnie były popełnione.

Zdawałoby się, że wobec tego władze administracyjne rozwiążą ową radę gminną, która wyszła z nieformalnych wyborów i złożą z urzędu wójta, który został wybrany w sposób nieprawowity. Tymczasem nie! Mimo, że od wyroku sądowego upłynęło ponad 10 miesięcy, rada gminna urzęduje i wójt urzęduje. Mało tego! Ów przewodniczący wyborów gminnych, który został skazany przez sąd na 3 miesiące, jest urzędnikiem wydziału powiatowego. Zdawałoby się, że po wyroku zostanie usunięty z urzędu lub choćby przeniesiony do innego powiatu. Ale nie! Urzęduje dalej, jakby nigdy nic.

A ludność patrzy na to zgorszona i pyta: gdzież poszanowanie dla prawa? Tym bardziej, że wypadków takich jest więcej. W tymże samym powieci dębickim za podobne sprawki wyborcze skazany został przez sąd kierownik szkoły w Łąkach na 8 miesięcy, a komendant posterunku policyjnego na 6 miesięcy aresztu. **I mimo to urzędują dalej na swoich stanowiskach!**

„Ludowa" młodzież akademicka. Na wyższych uczelniach (uniwersytetach) istnieje organizacja pod nazwą Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Związek ten w roku ubiegłym razem z Legionem Młodych brał udział w manifestacjach socjalistycznych i stanowi część składową „fołksfrontu". Równocześnie zapewnia marszałka Rydza-Śmigłego, iż oddaje się do jego dyspozycji. Legion Młodych również. Członkowie tej organizacji pochodzą podobno głównie ze wsi w Kongresówce i Małopolsce i ulegli całkowicie radykalizmowi, szerzonemu przez niektórych literatów i poetów ludowych oraz żydowskich pięknoduchów, krzewiących pewne idee na użytek gojów. Dlatego nic dziwnego, że organ ZPMD „Przemiany" roi się od ataków na wszelkiego autoramentu młodzież narodową i katolicką, a równocześnie roni łzy nad dolą... żydów. Nie gardzi też drwinami z uczuć katolickich. Ostatni numer „Przemian" w nr. 11-12 zawiera w artykule wstępnym taki oto kwiatek: „Cud Wisły, cud genialnej strategicznej myśli Naczelnego Wodza i krwawego wysiłku polskiego żołnierza, sprowadził ks. Skorupka, wspomagany dzielnie przez gen. Weyganda i **postronne osoby świętych pańskich".**

Ma to być ironia, a jest — zwykłe łajdactwo. Młodzież rzekomo polska i ludowa, która nie umie uszanować uczuć religijnych olbrzymiej większości narodu i w sposób bezczelny je obraża, nie wiele musi być warta.

Ta sama młodzież wciska się do organizacji młodzieżowych wiejskich i szerzy tam zasady, które wzbudziły nawet zaniepokojenie ks. biskupa Bardy, który wydał list pasterski, zawierający przestrogę i upomnienie. Nawet Stronnictwo Ludowe musiało ostrzec swoją organizację młodzieżową „Wici" przed wilkami w owczej skórze.

Podobne wpływy przeniknęły do organizacji rządowych Związku Młodzieży Wiejskiej, Zielonych Koszul Polakiewicza i innych. A minister Świętosławski objawia dziwną słabość w stosunku do tej już nie radykalnej, lecz wręcz komunizującej młodzieży, która w Krakowie, przegrawszy wybory do Bratniej Pomocy, nie chce się poddać zarządzeniom władz, lecz blokuje — bezkarnie — I Dom Akademicki.

Źle się dzieje!

„Najgwałtowniejsze" potrzeby. Na inwestycje na Polesiu przeznaczono 25 milionów złotych. Z tej sumy na drogi „bite" 1.240.000, drogi wodne 6.750.000, melioracje 478.000 czyli razem 8.468.000, a reszta? No, za resztę wybuduje się dwa gimnazja: w Brześciu i Łunińcu, a poza tym **gmachy:** wojewódzki w Brześciu n. B. i starościński w Prużanie. Wszystkie razem mają kosztować 16.594.500 zł. Gimnazja chyba najmniej będą kosztowały, ale za to postawimy gmachy reprezentacyjne, żeby Poleszuki rozdziawiali gęby i ze zdumieniem wykrzykiwali: „wot sławny narod!"

183 góry lodowe na drodze „Batorego".

W dniu 24 bm. przybył do Gdyni nasz transatlantyk ms. „Batory", którego komendant odbył w ostatniej podróży setny rejs przez ocean pod polską banderą. Jubileusz ten, łączący się z **25-letnim jubileuszem kapitaństwa komendanta Eustachego Borkowskiego,** uczciła dyrekcja Linii Gdynia—Ameryka i przedstawiciele prasy lampką wina na statku. Wśród licznych prezentów wręczonych komendantowi E. Borkowskiecmu widzieliśmy kwiaty i dzieła sztuki z Ameryki, Danii, Niemiec, Polski itp.

W czasie miłej pogawędki, w której wziął udział również dyrektor Linii w Gdyni **p. komandor Jacynicz** zwróciliśmy się do komendanta Borkowskiego z szeregiem pytań. Między innymi zapytaliśmy się jak to się dzieje, że w czasie 25-cio letniego pływania po morzach i oceanach w charakterze kapitana komendant Borkowski **nie miał ani jednej hawarii.** Szczególnie w okresie wiosennym, gdy góry lodowe schodzą na południe i „zawalają" trasy linii transatlantyckich, co było między innymi przyczyną katastrofy Titanica, prowadzenie okrętu musi być niezmiernie trudne i odpowiedzialne.

— Istotnie, — potwierdza kapitan Borkowski — w mojej ostatniej podróży z Gdyni do Ameryki miałem na drodze wykazanych 183 gór lodowych, które zagrażały „Batoremu". Gdy weźmiemy pod uwagę silną mgłę, niebezpieczeństwo było dość wielkie, lecz od czego jest doświadczenie żeglarskie, nie darmo w ciągu dwudziestu pięciu lat prowadzi statki od małego ss. Erosa począwszy. Gdy nawet zawodzą normalne środki ostrożności, intuicja jest nieomylna. W tej właśnie ostatniej podróży, po wytyczeniu już trasy i ruszeniu w drogę w pewnej chwili kazałem zatrzymać maszyny i przeleżałem 4 godziny bez ruchu. Na drugi dzień, gdy mgła się rozeszła spotkaliśmy na naszej drodze wielką górę lodową, której uniknąłem dzięki właśnie intuicji. Moment spotkania uwieczniony został na zdjęciu, które reprodukujemy obok.

Tak więc długoletnie doświadczenie i intuicja „wilka" morskiego są najlepszymi gwarantami bezpieczeństwa pasażerów.

—::—



Zdjęcie powyższe przedstawia jedną ze 183 gór lodowych, jakie znajdowały się na trasie ostatniego rejsu naszego transatlantyku M/S „Batory". Jedna z takich gór była przed dwudziestu pięciu laty przyczyną katastrofy „Titanicu".

Król Jerzy żąda

od b. króla Edwarda przełożenia daty ślubu.

Londyn, 26. 4. (PAT). Poseł brytyjski w Wiedniu sir Walford Selby, który bawiąc przed tygodniem w Anglii, przyjęty był przez króla Jerzego VI-go **na dłuższym posłuchaniu,** powróciwszy na swą placówkę udał się wczoraj do St. Wolfgang w Tyrolu i odwiedził b. króla Edwarda.

Sir Walford Selby przekazał ks. Windsoru zlecenie króla Jerzego VI-go, w myśl którego, jak donosi „Sunday Express", ks. Windsoru **poślubić miałby panią Simpson nie w Chateau Cande koło Tours we Francji, lecz w Austrii, ze względu na to, że fakt ten nie nabierze takiego rozgłosu, jak we Francji,** dokąd udaje się wielu obywateli brytyjskich z dominiów, przybywających na koronację do Londynu.

Z tego też względu wyrażone miało być, zdaniem „Sunday Express", życzenie, aby ślub odbył się **nie 22 maja,** jak to było pierwotnie planowane, lecz **dopiero w czerwcu,** gdy przeminą bezpośrednie wrażenia uroczystości koronacyjnych.

Zdaniem gazety, rodzinę królewską na uroczystościach ślubnych reprezentować mają **książę i księżna Kentu.** Ślub ma być skromny i cichy, lecz na życzenie królowej Marii **ma to być ślub kościelny** — twierdzi „Sunday Express".

Kto zabił Ingrid Wiengrid?

Wiedeń, 26. 4. (PAT) Ubiegłej nocy znaleziono na szosie pod Wiedniem koło Neunkirchen dogorywającą od rany postrzałowej córkę posła Paragwaju w Wiedniu, **20-letnią Ingrid Wiengrid.** Panna Wingrid wybrała się wczoraj wieczorem sama jedna własnym autem w odwiedziny do znajomych pod Glognitz (koło Semmeringu). Policja podejrzewa **napad rabunkowy.** Energiczne śledztwo w toku.

Panna Wiengreen, przewieziona do szpitala w Neunkirchen, **zmarła.**

Wiedeń, 26. 4. (PAT) W sprawie wczorajszego zabójstwa Ingrid Wiengrid, córki posła Paragwaju na szosie pod Wiedniem policja donosi, że na podstawie przeprowadzonego śledztwa należy **wyłączyć zbrodnię rabunkową.** Sprawca zabójstwa nie zabrał żadnych przedmiotów wartościowych, zaś próżna walizka porzucona przez niego na miejscu zabójstwa ma na celu wprowadzenie w błąd władz śledczych.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, Ingrid Wiengrid **rozwiodła się niedawno z mężem.** W ostatnim czasie **Wiengrid** oddawała się **namiętnie badaniom spirytystycznym** i urządzała u siebie seanse. Śledztwo nad wykryciem sprawców morderstwa prowadzone jest energicznie w dalszym ciągu **przez władze policyjne.**

—o—

Front antykomunistyczny we Francji.

Paryż, 26. 4. (PAT) Płk. de la Roque wystąpił na zjeździe okręgowym swego stronnictwa w Aveyron z inicjatywą **utworzenia wielkiego frontu antykomunistycznego** oświadczając gotowość podporządkować w przyszłych wyborach kandydatury swej organizacji takiej samej dyscyplinie, jakie obowiązuje w łonie tzw. „frontu ludowego", stwierdzając, że gotów jest zawrzeć tego rodzaju umowę ze wszystkimi grupami, które na to się zgodzą i **które stoją na stanowisku zdecydowanie antykomunistycznym.**

Strajk rolny w Paryżu.

Paryż, 26. 4. (PAT) „Paris Midi" donosi, że na skutek konfliktu pomiędzy robotnikami rolnymi i pracodawcami grozi wybuch strajku rolnego na terenie całego departamentu Sekwany i Oisy. O ile nie uda się osiągnąć porozumienia, **w najbliższych dniach 10 tys. robotników rolnych ogłosi strajk.** Pracodawcy podkreślają jednak, że w razie wybuchu strajku nie przystąpią do zasiewów. W tym wypadku **64 tys. ha stanęłoby ugorem.**

Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Poznań, 26. 4. (PAT). W związku ze zgonem brata Pana Prezydenta R. P., śp. Witolda Jana Mościckiego, który zmarł w ubiegły piątek w wieku 81 lat we Wronczynie pod Pobiedziskami, a którego pogrzeb odbędzie się jutro na cmentarzu w Szymborowie, przybył do Poznania w dniu dzisiejszym nieoficjalnie Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu rodziny i zamieszkał na zamku poznańskim. Pana Prezydenta powitali pp. wojewoda poznański Maruszewski, w imieniu dowódcy OK gen. Zahorski i starosta grodzki Podhorodeński.

Po pogrzebie, który odbędzie się o godz 11, Pan Prezydent R. P. wróci z Szymborowa do Poznania, gdzie zatrzyma się na krótki czas, po czym nieoficjalnie powróci do Warszawy.

Pożar świątyni.

Foggia, 26. 4. (PAT). W dwie godziny po otwarciu nowowybudowanego kościoła wybuchł w nim **pożar.** Zapaliły się **kwiaty i dekoracje papierowe.** Ogień szybko rozszerzał się, **niszcząc część świątyni.** Wiernych ogarnęła panika. Około **50 osób odniosło rany. 4 osoby są umierające.**

Eden w Brukseli.

Bruksela, 26. 4. (PAT). Minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden przybył wczoraj **o godz. 18 samolotem do Brukseli.**

Prześladowanie katolików w Niemczech.

Braunsberg (Prusy Wschodnie), 26. 4. (Tel. wł.) Drukarnia katolickiej gazety „Ermländische Zeitung", organu biskupa warmińskiego, została przez policję zamknięta — za wydrukowanie listu pasterskiego biskupów niemieckich.

Katastrofa pod Werder.

Berlin, 26. 4. (PAT). Wczoraj po południu, około godz. 16 w pobliżu Werder spadł na ziemię samolot, dokonujący lotu ćwiczebnego. **Członkowie załogi ponieśli śmierć.**

Deszcze bomb na Pola Marsowe.

Z dziejów bomby lotniczej.

Średniowieczne „smoki latające i ptaki ogniste“, o których pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów, zaczęły począwszy od XVII wieku przeradzać się w pociski, oparte na zasadzie zbliżonej do dzisiejszej bomby lotniczej. Od razu też nowe narzędzia śmierci weszły w krąg rozważań strategicznych, których pierwsze sformułowanie znajdujemy w artykule pewnego profesora niemieckiego z 1670 r. Profesor ten przewidywał już interwencje „latających wojsk“, przed którymi „trzeba będzie się bronić częstym strzelaniem w powietrze, wytwarzaniem gryzącego dymu i rozpinaniem wielkich sieci z drutu“. Inny uczony z tego okresu, dopełniając myśl swego poprzednika, pisze, że napowietrznej flocie nieprzyjacielskiej trzeba będzie przeciwstawić podobną flotę, zdolną do stoczenia walki w powietrzu!

Do techniki wojennej weszła bomba lotnicza ostatecznie dopiero pod koniec XVIII wieku.

Bracia Montgolfier ukończyli pierwsze próby ze swym balonem, a już paryska akademia wojskowa rozpatrywała ciekawą pracę kapitana J. B. Beusnier o „zastosowaniu balonu dla celów wojskowych“. Rychło od akademickich rozważań sztab francuski przeszedł do realizacji i w dniu 2 kwietnia 1794 r. powołał do życia pierwszą w historii wojskowości kompanię wojsk napowietrznych „aerostier militaires“, której zadanie polegało na obserwowaniu ruchów nieprzyjaciela z balonu na uwięzi. Wynalazek braci Montgolfierów znalazł praktyczne zastosowanie.

Roku 7 wielkiej rewolucji francuskiej, 22 września 1798 r. ery naszej, rząd republiki francuskiej zgotować chciał ludowi paryskiemu imponujące, niewidziane dotychczas widowisko. Na Polach Marsa, położonych w centrum tegorocznej wystawy światowej, zbudowano twierdzę, którą kompania „baloniarzy“ zburzyć miała przy pomocy bomb, rzucanych z balonu. Widowisko udało się wspaniale. Nad „twierdzą“ wzniósł się balon na uwięzi, z którego rzucono kilka bomb, które twierdzę „wysadziły w powietrze“. Był to pierwszy „atak“ bombowy z powietrza w nowożytnych czasach.

W kilka lat później kompanie baloniarzy jak i utworzona w międzyczasie w Mueden szkoła aerostatyczna „ecole nationale aerostatique“, zostały rozwiązane przez Napoleona. Największy geniusz wieku XIX dziwnym jakimś trafem nie umiał poznać się na wartości dwóch największych wynalazków, które przekształciłyby oblicze cywilizacji. Odrzucił wynalazek parostatku Fultona i pomysł zastosowania w wojnie balonów. Tym ostatnim okazywał szczególną niechęć od czasu, gdy biorące udział w wyprawie egipskiej „aerostaty“ zawiodły całkowicie oczekiwania wielkiego stratega. Czy zmienił swe przekonania później na schyłku swej potęgi, gdy dowiedział się, że odrzucony przez niego pomysł wykorzystali przeciwnicy? Nie wiadomo. W wyprawie moskiewskiej, opisuje hr. de Segur w swych pamiętnikach, posługiwało się „aerostatem“ wybudowanym przez pewnego inżyniera niemieckiego dowództwo moskiewskie. Miał to być pierwszy balon sterowy z wybudowanymi po bokach skrzydłami. Zadaniem balonu było przedostać się na tyły wojsk francuskich i zbombardować główną kwaterę Napoleona. Stery jednak zawiodły i balon, dostawszy się w strefę niepomyślnych wiatrów, został zepchnięty z drogi.

Pomysł inżyniera niemieckiego nie był jednak nowy, już w 1807 r. sławny aeronauta duński Colding, usiłował zbudować podobny balon, by przy jego pomocy oswobodzić Danę blokowaną przez okręty angielskie. Pomysł Coldinga okazał się równie chybiony, jak późniejszy wymysł jego niemieckiego kolegi.

Idea bombardowania z powietrza jest dotąd stałym tematem rozważań wybitnych strategów wszystkch narodów. W XIX w. znany aeronauta amerykański Wise projektował najazd balonów w wielkim stylu na Meksyk i zbombardowanie stolicy kraju, z którym Ameryka toczyła wojnę. Pod koniec XIX w., wobec coraz bardziej naprężonych stosunków w Chinach, zapomniany dziś pisarz niemiecki Ferdynand Steinmann w fantastycznej powieści malował tragiczne skutki zbombardowani Pekinu bombami, rzucanymi z balonów i zawierającymi gaz o wielkiej sile wybuchowej. Równocześnie z krystalizującą się coraz wyraźniej ideą walki napowietrznej wyłaniają się zarysy równolegle postępującej idei walki gazowej.

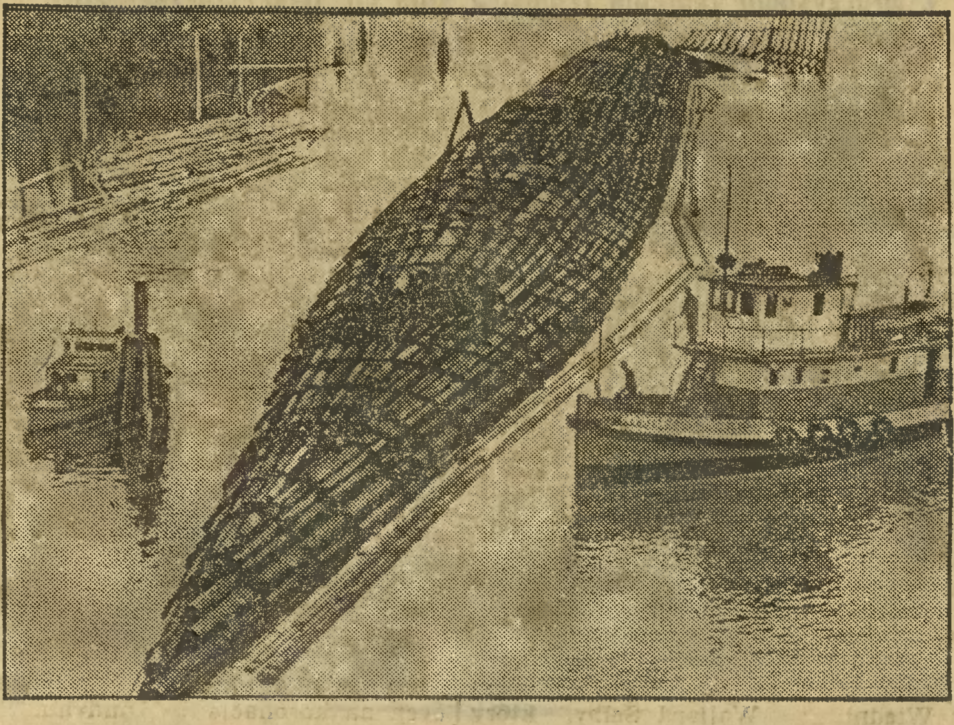
Pisarze ówcześni trafnie przeczuli nową erę „cywilizacji“.

Krótkofalowa stacja nadawcza podczas marszu.



Wielkie i szerokie zastosowanie zagranicą mają fale ultrakrótkie. W Niemczech aparaty krótkofalowe stosuje się nawet podczas marszu i w ten sposób nadaje się ciekawe reportaże. Na zdjęciu widzimy najnowszy aparat Telefunkena, którego obsługa jest bardzo łatwa. Przy pasku znajduje się przełącznik nadawczy i odbiorczy, oraz przyrząd do regulowania prądu anteny i mocy nadawczej wzgl. odbiorczej.

Największa tratwa świata.



Z stanu Washington wysłano drogą wodną największą tratwę świata. Tratwa ta zbudowana w formie statku, obejmuje kilka tysięcy pni i ma 300 metrów długości.

Połączenie telefoniczne

dla kilku abonentów.

Taksa zasadnicza uniemożliwia wielu ludziom utrzymywanie telefonu, ponieważ nie mają oni takiej ilości rozmów, aby się im ten wydatek kalkulował. Poczta Rzeszy Niemieckiej, chcąc przyjść takim „małomówiącym“ z pomocą, przedsięwzięła próbę instalacji wspólnych. Próby takie rozpoczęto w Magdeburgu i o ile wykażą one rentowność, zostanie ta nowość wprowadzona na obszarze całego państwa. Instalacja wspólnych złączeń umożliwia obniżenie taksy zasadniczej na 3 marki niemieckie, co czyni 40—50% należności za osobne połączenie. Dotychczas poddano próbom trzy rodzaje wspólnych złączeń, a mianowicie złączenia dla 10 abonentów z wyborem i odbiorem oraz złączenia dla dwóch abonentów. Te 3 rodzaje różnią się między sobą przede wszystkim nakładem technicznym, a tym samym celowością gospodarczą. Pierwsze dwa rodzaje polegają na tym, że dołącza się do jednego przewodu urzędowego najwyżej 10 złączeń telefonicznych. Wspólny przełącznik umieszczony w miejscu rozchodzenia się przewodów ze wspólnego przewodu urzędowego do pojedyńczych złączeń jest swego rodzaju małą podstacją. Przez ten wspólny przełącznik uzyskują abonenci telefoniczni, po podniesieniu słuchawki, połączenie z urzędem telefonicznym i przez niego dochodzą także do abonentów, nadawane z urzędu telefonicznego wezwania. — Jest rzeczą oczywistą, że rozmawiać może równocześnie tylko jeden z 10-ciu abonentów i że abonenci, którzy należą do wspólnego złączenia nie mogą ze sobą rozmawiać, co jest zresztą zgodne z istotą instalacji, przeznaczonej przecież dla „małomówiących“. Pierwszy rodzaj złączeń wymaga minimalnego wydatku technicznego; w miejscu pośredniczącym potrzebny jest tylko jeden organ łączący, którego numer wywoławczy jest przeznaczony dla wszystkich złączeń wspólnego przewodu. Do tego numeru wspólnego dodaje się cyfrę rozpoznawczą dla każdego złącznika. Omawiany złącznik może być jednak używany tylko przy urzędach posiadających więcej aniżeli 500 abonentów; mniejsze urzędy nie dają nań przestawić się, z powodu specjalnej techniki ich urządzenia. Cechą drugiego rodzaju złączenia jest to, że nie wymaga on żadnych poważniejszych zmian w nakładzie połączeń urzędu telefonicznego, wskutek czego można go stosować we wszystkich urzędach. Ponieważ nie daje on tak dużych oszczędności w urzędzie, jak rodzaj pierwszy, znajduje on zastosowanie tylko wówczas, gdy złącza są oddalone od urzędu dalej niż 5 km, przez co uzyskuje się znaczne oszczędności na przewodach. — To samo odnosi się do trzeciego rodzaju złączeń, przenaczonych dla abonentów, które nie wymagają żadnych w ogóle zmian w urządzaniu stacji telefonicznej. Oszczędności uzyskuje się tu wyłącznie przez odpadnięcie jednego przewodu. Taryfa za takie złączenia ustala tylko zniżoną należność za przewód, a taksa zasadnicza nie ulega zniżce. Złączenia dla dwóch abonentów urządza się również tylko poza odległością 5 km od urzędu telefonicznego.

Popyt na rudowłose ekspedientki.

Ale w Stanach Zjednoczonych...

Dyrektor pewnej wielkiej firmy nowojorskiej podał w dziennikach ogłoszenie następującej treści: „poszukujemy ekspedientek; nie zgłaszać się o ile kolor włosów nie jest rudy! Dziennikarze, wietrząc sensację, oblegali dyrektora zasypując go pytaniami.

„Dlaczego właściwie chce pan angażować tylko rude ekspedientki?“

Dyrektor objaśnił: „Personel rudy wybornie nadaje się do tego fachu. Rudowłosa sprzedawczyni jest energiczna, wykwalifikowana i wytrwała a przytem jest zawsze uśmiechnięta. Obroty w jej dziale są zawsze o 50% wyższe, niż w działach jej koleżanek blondynek lub brunetek. Twierdzenie to, zdaniem dyrektora, było rezultatem długoletnich obserwacji. To też sława rudowłosych ekspedientek rosła jak na drożdżach. Klientela chciała kupować tylko u rudowłosych. A jaki był rezultat tej całej kampanii: oto w ciągu całego tygodnia wszyscy fryzjerzy „fabrykowali“ rudowłose w wielkich ilościach.

Był to mały rewanż dla biednych, zwykle mało popularnych, „marchewek“.

Rekord szybkości kruka.

W ornitologii uchodziła dotychczas jaskółka za rekordzistkę w dalekich lotach. Stacja francuska w Landerau, badająca przeloty ptaków, otrzymała ostatnio zawiadomienie, że dotychczasowy rekord jaskółki został pobity przez kruka. Jeden z farmerów w pobliżu Landerau zastrzelił olbrzymiego kruka, który był nadzwyczaj rzadkim gatunkiem o rdzawym na piórach nalocie. Kruk ten miał obrączkę na nodze, z której wynikało, że przeleciał prawie 3000 km. Obrączka ta została nałożona mu na stacji ornitologicznej koło Moskwy, która, jak sie okazało po dokładnych obliczeniach, jest odległa o 2765 km od Landerau. Kruk — rekordzista przypieczętował śmiercią swój ostatni, wspaniały rekordowy lot; zostanie wypchany i będzie przechowany jako jeden z cenniejszych okazów stacji Landerau.

Opady deszczowe w różnych częściach świata

Meteorolodzy obliczyli, że ilość opadów deszczowych w różnych częściach świata jest rozmaita. Roczna przeciętna opadów wynosi w Australii 47 cm, w Europie 61 cm, w Azji 63 cm, a w Ameryce Północnej i Afryce 81 cm. Największa roczna przeciętna opadów deszczowych przypada na Amerykę Południową, gdzie dochodzi ona do 142 cm, tzn., że na każdy metr kwadratowy powierzchni spływa przeciętnie w ciągu roku masa wody o głębokości 1,42 metra.

Ogólna ilość wody, spływająca na powierzchnię globu ziemskiego wynosi 112.000 kilometrów sześciennych, tj. 112 bilionów metrów sześciennych wody. Ponieważ metr sześcienny wody zawiera 1.000 litrów, wynika z tego po przeliczeniu, że na naszą ziemię spada w ciągu roku fantastyczna ilość 112 trylionów litrów wody deszczowej. Ilość ta przeliczona na centnary da 2.240 miliardów centnarów, co odpowiada w stosunku dziennym 6.138 milionów centnarów, tj. 12 centnarów wody na 1 km kwadratowy powierzchni ziemi.

———::———

— Jak się panu podobał mój nowy film.

— Nadzwyczajnie. Ci dwaj złodzieje są pierwszorzędni. Nawet ich słowa były skradzione.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 kwietnia 1937 r.

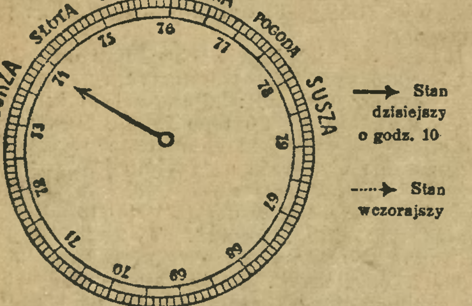
KALENDARZYK.

Dziś: Matki Boskiej Dobrej Rady.
Jutro: Piotra Kaniz., Anastazego I.
Wschód słońca o godzinie 4.40.
Zachód słońca o godzinie 19.16.

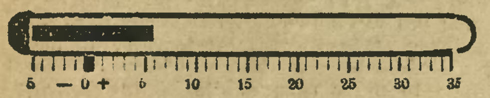
Stan pogody.

CHŁODNO, LECZ ZANIKAJĄCE OPADY.

W dalszym ciągu pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem chłodnych i wilgotnych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego To też w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i padały przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 5 st. w Grudziądzu, 6 w Poznaniu i Bydgoszczy, 7 w Warszawie i Łodzi, 8 w Kielcach, 9 w Grodnie i Radomiu, 10 we Lwowie i Lubline, 12 w Wilnie i Pińsku, a 13 w Pohulance. Dziś rano w Bydgoszczy nadal pochmurno z skłonnością do deszczów. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z zanikającymi opadami. Chłodno. Umiarkowane lub słabe wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 26. IV. — 2. V. 1937.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha 10, tel. 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, Orla 8, tel. 3146.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek teatr nieczynny.

TANI WTOREK.

We wtorek, dnia 27 bm o godz. 20-ej odbędzie się nieodwołalnie ostatnie przedstawienie wybornej sztuki Wernera pt. **„LUDZIE NA KRZE"**, która obiegła wszystkie większe sceny Europy, wzbudzając szczere zainteresowanie i zdobywając rzetelny sukces. Pod wytrawną reżyserią K. Koreckiego udział biorą najlepsze siły naszego zespołu. Ceny miejsc na to przedstawienie ustalono najniższe **od 10 gr do 1,15 zł.** Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

W środę i czwartek arcywesoła komedia Szanto i Szescen'a pt. **„TEMPO 120"** w premierowej, doskonałej obsadzie.

—::—

Informacje „Orbisu"

Wycieczka do Wrocławia

na Targi Wrocławskie 5—10 maja. Cena zł 100 w klasie III, zł 115 w klasie II.

Informacje i zapisy w „Orbisie", ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (5119

— **Przedstawiciele kolejnictwa trzech krajów w Bydgoszczy.** W gmachu dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Bydgoszczy odbywa się w tych dniach konferencja taryfowa kolei trzech państw: Niemiec, Rosji Sowieckiej i Polski. Jednocześnie w Makowie Podhalańskim odbędzie się konferencja rozrachunkowa kolei polskich i niemieckich.

— **Ślub.** W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy błogosławiony został związek małżeński, zawarty między **p. Leonem Ciesielskim,** kierownikiem „Rolnika" w Tczewie, synem Franciszka i Pauliny z Jankowskich — znanych obywateli miasta Świecia — z panną **Stefanią Giemzianką,** córką Jana i Walerii z Iglińskich małżonków Giemzów, również poważanych Świecian. Goście weselnych podejmowali w Bydgoszczy państwo Nikodemowie Szmelterowie z Warszawy (Dworzec Wileński), u których przez blisko 9 lat panna Giemzianka była kierowniczką w interesie. Nowożeńcy otrzymali większą ilość telegramów gratulacyjnych. Młodej parze „Szczęść Boże!".

Pokłosie niedzielne

Można by powiedzieć, że przeżyliśmy niedzielę w przeciągu. Zewsząd ciągło, bo wszystko było na oścież pootwierane. Otwierali sezon wioślarze i tenisiści, mieli otworzyć sezon letnich harców harcerze, otwarto nawet wystawę higieniczną.

Właściwie to wszystko było inaczej, niż miało być. Miało być słońce i pogoda, miała być piękna, wiosenna, ciepła i pod każdym względem przyjemna niedziela. A tym czasem w praktyce, jeśli gdzie była pogoda, to chyba w niektórych duszach i sercach, nie potrzebujących atmosferycznych bodźców do stworzenia sobie wystarczającej ilości radości.

Deszcz lał systematycznie od rana do wieczora i przez cały wieczór też. Z jakąś przeraźliwą pasją i starczą zawziętością leciały z nieba krople po kropli. Trzeba było się przeprosić z bardziej statecznymi a mniej wiosennymi strojami, trzeba było honorować przez cały dzień parasol.

Wioślarze — jako że nigdy nie tracą fantazji — i tym razem dali sobie radę. Otworzyli sezon z całą paradą i zgromadzili na przystani B. T. W. dużo swoich sympatyków. A że z konieczności wodę Brdy trzeba było zamienić na płyn, bardziej zdrobniałą nazwę noszący — też nikt nie narzekał.

Na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego trudno było grać w tenisa. Grano za to z zapałem w brydża, w hokeja (pokojowego) i na gramofonie. Ale nastrój był taki jak w czasie największego turnieju tenisowego. Jak zwykle w B. K. S. zresztą.

Harcerze odłożyli swoje tradycyjne święto wiosny do przyszłej niedzieli. Słusznie, trudno przecież czcić wiosnę, jeśli jej nawet na lekarstwo nie ma.

Przejdźmy teraz od prostej powieści do hymnu. Takim hymnem, wychodzącym z ram szarej, zadeszczonej codzienności był nastrojowy apel poległych, odbyty z okazji święta pułkowego „dzieci bydgoskich". Społeczeństwo Bydgoszczy jeszcze raz przekonało się, że armię trzeba kochać.

(hak)

Uczczenie zasług dwóch działaczy chadeckich.

Z uroczystego zebrania członków Koła Ch. Dem. Wilczak-Okole.

(fra) Dnia 21 kwietnia Koło Chrześcijańskiej Demokracji Wilczak—Okole odbyło w sali p. Kowalskiego uroczyste zebranie. Tłem tej uroczystości było uczczenie dwóch członków zarządu za długoletnią ich pracę. Jubilatami byli skarbnik Koła radny miasta **p. Józef Górski** — urzędujący **jako skarbnik 15 lat** i sekretarz Koła **p. Leon Nehryng,** urzędujący **10 lat z rzędu jako sekretarz.**

Uroczyste zebranie zagaił pięknym słowem wstępnym prezes Koła **p. Małek,** który powitał prezesa okręgu **p. radcę Kazimierza Beyera,** wiceprezesów okręgu i radnych miasta **pp. Balwińskiego i Wencla,** r. m. **p. Konarskiego,** seniora Chrześcijańskiej Demokracji **p. redaktora Jana Teskę, p. dr. Soboczyńskiego, p. radcę Kaszubowskiego** oraz prezesów bratnich kół chadeckich.

Prezes okręgu **p. Beyer** w swym przemówieniu podkreślił zasługi jubilatów, którzy stali wiernie przy sztandarze Chrześcijańskiej Demokracji, szerzyli zasady Chrystusa Króla i nie wahali się bronić demokracji. **Pp. Józef Górski i Leon Nehryng** swą gorliwą i sumienną pracą walnie przyczynili się do rozkwitu Koła. Następnie p. prezes Beyer w imieniu Koła wręczył jubilatom piękne upominki oraz artystycznie wykonane dyplomy.

Z okazji tej uroczystości **p. redaktor Jan Teska** wygłosił budujący referat o **„Konsolidacji narodu",** zaznaczając, że zjednoczyć się powinny wszystkie organizacje, powinien stanąć sztandar przy sztandarze — w zgodzie i harmonii. Zaś konsolidacji powinien przodować **prawy katolik, obrońca Kościoła i zasad katolickich i chrześcijańskich.** Wspomniał też o jubilatach, że jubilaci dzielnie wytrwali na swych stanowiskach w zarządzie mimo różnych przeszkód, a wytrwałość doprowadza nie tylko do wyżyn organizację, ale wyrabia **hart ducha,** czego dowodem wzrost organizacji — Koła Ch. D. Wilczak—Okole.

Życzenia jubilatom składali kolejno prezesi bratnich kół chadeckich. Imieniem Koła Miasto — **p. radny Bałwiński,** za Szwederowo **p. radny Wencel,** za Koło Północ **p. Graj,** za Koło Bielawy **p. Mreła,** Koło Bartodzieje Wielkie **p. Świerkowski,** Koło Czyżkówko **p. radny Konarski.**

Jubilaci dziękowali, wzruszeni objawami serdeczności.

Uroczyste zebranie solwował prezes Koła p. Małek okrzykiem na cześć jubilatów.

Wiosna na Brdzie.

„Cudze chwalicie swego nie znacie — sami nie wiecie co posiadacie". Stara ta prawda jest wiecznie nowa Ilu przeciętnych zjadaczy chleba w Bydgoszczy wie, że

Brda jest bez konkurencji najpiękniejsza i najbardziej ciekawą rzeką w Polsce?

Przepływając przez 10 jezior, przez rozległe łąki i przez puszczę tucholską, będąc raz rzeką nizinną raz niemal górską i na wielu kilometrach swego biegu okrytą płaszczem zieleni drzew splatających się konarami nad jej przeczystym nurtem, Brda może sobie śmiało **rościć pretensje do pierwszeństwa między rzekami nietylko Polski, ale i całej Europy.**

Jeśli Brda jest tak piękna, co może być piękniejsze, jak **wiosna w puszczy tucholskiej, spędzona na falach Brdy?**

Aby udostępnić te cuda, Bydgoski Klub sportowy „Wodnik" organizuje dwie wycieczki na Brdzie. Pierwsza odbędzie się **w dn. 2 i 3 maja na dystansie Tuchola—Bydgoszcz.** Druga, na którą zaproszeni zostali kajakowcy niemieccy i gdańscy, będzie miała miejsce **na Zielone Święta od Charzykowa do Bydgoszczy.** Przy obydwóch wycieczkach można uzyskać **82% zniżki kolejowej.**

Dla bydgoszczan szczegółami służy zarząd klubu na wtorkowej schadzce **w lokalu p. Berendta o godz. 20-ej. Kto chce jechać 2 i 3 maja, musi się tam stawić w dn. 27 bm.**

Przy sposobności komunikujemy, że klub w sezonie bieżącym będzie rozporządzał **setką stoisk dla kajaków.** Ze schronu klubu można będzie wynosić kajaki **tak na górną jak i na dolną Brdę z ominięciem śluzy miejskiej.**

Niechodźcie luzem. Zapisujcie się do „Wodnika", który jest specjalnym i jedynym w Bydgoszczy zrzeszeniem kajakowców-właścicieli składaków i kajaków.

Wielkie zebranie
Polskiego Zw. Zachodniego.

Polski Związek Zachodni obwód bydgoski urządza w piątek, dnia 30 kwietnia o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13, **wielkie zebranie** z następującym porządkiem:

1) orkiestra, 2) zagajenie wygłosi prezes obwodu bydg. Pol. Zw. Zach. dr Typrowicz, 3) **referat pt. „Prace i zadania Polskiego Związku Zachodniego" wygłosi poseł na sejm mec. Sioda,** 4) zakończenie.

W chwili, gdy rodakom naszym za kordonem grozi wynarodowienie, gdy od wewnętrznej siły i prężności naszego społeczeństwa zależy rozwój ziem zachodnich Rzeczypospolitej, **nikogo z pośród prawych bydgoszczan nie może zabraknąć na tym zebraniu.**

Paragraf 4 statutu Polsk. Zw. Zachodniego mówi:

Stowarzyszenie jest organizacją bezpartyjną skupiającą wysiłki społeczeństwa polskiego dla wszechstronnego rozwoju polskich sił państwowych i narodowych na zachodzie.

Tyle komunikat Polskiego Związku Zachodniego, organizacji, którą na naszym terenie ostatnio ograniczyła swą działalność, a która obecnie **budzi się do nowego życia pod wpływem wymogów chwili.**

Na kresach naszych jesteśmy stale zagrożeni. Musimy **bronić swego stanu posiadania.** Nie wolno nam biernie z założonemi rękoma **patrzeć na postępy niemczyzny, której jak stugłowej hydrze ciągle nowe ramiona odrastają.**

Naszym rodakom w Niemczech wiedzie się coraz gorzej. System narodowo-socjalistyczny niby potężne uderzenia młota, **chce ich zmiażdżyć i jako miazgę wcisnąć bez śladu w ziemię niemiecką.** Musimy ich bronić, musimy skupiać nasze siły. **Obrona polskości naszych zachodnich rubieży oto cel naszego działania w imię dobra Polski.**

—::—

— **Kwesta dla ociemniałych.** Związek cywilnych ociemniałych otrzymał zezwolenie Starostwa Grodzkiego na urządzenie zbiórki ulicznej na obszarze miasta Bydgoszczy w drugie święto Zielonych Świątek (17 maja br.). Ponieważ wśród naszych ociemniałych nie ma odpowiedniej ilości osób, nadających się do kwestowania, Związek zwraca się z gorącą prośbą do szlachetnych pań, aby dobrotliwie zechciały ociemniałym w tej akcji dopomóc. Zgłoszenia przyjmuje prezes Związku Ociemniałych p. Winnicki, ul. Kołłątaja 12, m. 6 (tel. 2934).

Czytelnicy nasi mają głos.

Drobiazgi, których u nas brak.

Jesteśmy państwem młodym; fakt ten może w pewnych granicach tłumaczyć nasze zacofanie na tym lub innym polu. Lecz tylko do pewnego stopnia to nas usprawiedliwiać może. Mamy bowiem **cenne warunki dla stworzenia przynajmniej znośnych możliwości egzystencji dla naszej ludności** — do tego potrzeba jednak dobrej woli i pewnego wysiłku, nieodzownego zresztą na każdym odcinku twórczości.

Jak mało jest u nas starania w sprawie uproszczenia sobie życia? Przedmioty codziennego użytku tak niesprawne, wcale nie oddają nam usług choćby w takim stopniu jak zagranicą. **Brak nam nawet dużo przedmiotów mogących przez swe zalety stać się źródłem niemałych korzyści.**

Dotyczy to przede wszystkim urządzeń sanitarnych. Od dłuższego czasu używa **każdy rzemieślnik w Szwajcarii małej buteleczki z jodyną.** Automatyczne urządzenie pozwala oczyścić ranę kosztem minimalnym ilości płynu, zawartego w naczyńku z nietłukącego się szkła, osadzonego w niklowej oprawce. Ten praktyczny przyrządzik sprzedaje się tam za cenę 1 franka. Szerokie jego zastosowanie, to również jeden z dowodów wysokiej stopy życiowej.

Inny fakt daje temu wyraźne oblicze. W Zurychu, gdzie łączą się ulice pod ostrym kątem, **zainstalowane są lustra w ten sposób, że każdy, z jadących czy to rowerem, czy samochodem, orientuje się bez używania ryczących syren.**

Niedawno wrócili do Polski dwaj specjaliści, wysłani przez ubezpieczalnie krajowe do Szwajcarii celem przestudiowania **urządzeń ochronnych do maszyn.** Rok rocznie bowiem około 6.000 ludzi traci w wypadkach zdolność do dalszej pracy, stając się tym samym z konieczności ciężarem społeczeństwa. Co więcej — giną najlepsi rzemieślnicy, postawieni na najtrudniejszych właśnie placówkach. To też z zadowoleniem można stwierdzić fakt, że w tej dziedzinie coś się nareszcie i u nas (— nawet w Bydgoszczy) robi.

B. D.

—o—

Z działalności Rodziny Weteranów.

Rodzina Weteranów urządziła w Resursie Kupieckiej wieczór towarzyski, na którym bawiono się ochoczo i miło.

Atrakcją zabawy były występy śpiewacze, zorganizowane i wyćwiczone przez **panią K. Suchoświatową,** której praca i staranie sprawiły, że mogliśmy podziwiać fragmenty II aktu opery „Halka" Moniuszki, w których panna **Agnieszka Glaner** przedstawiła się widzom jako Halka. Panna Glanerówna swoim nadzwyczaj pięknym wokalno-lirycznym sopranem wzbudziła wśród słuchaczy prawdziwy entuzjazm i zachwyt Szkoda, że głos tak piękny nie znalazł dotąd pola do pracy na szerszej niwie. Partnerem p. Glanner był p. Fiugajski z chóru „Hasło". Rolę Dziemby odtworzył p. Maleszka, a góralem był p. Wojdylak. Chór w strojach góralskich i narodowych skompletowany był z członków Rodziny Weteranów, chóru św. Wojciech i chóru „Hasło".

I. zjazd klubowy Polskiego Touring Klubu.

Polski Touring Klub organizuje w Poznaniu w dniu 1 maja 1937 r. I. zjazd klubowy członków organizacji i równocześnie uprzejmie prosi o wzięcie udziału w tej imprezie.

Porządek dzienny zjazdu jak następuje: dnia 1 maja 1937 r. od godz. 17—19 przybycie na metę według osobnego regulaminu. Dnia 2 maja 1937 r. o godz. 17 zebranie, na którym nastąpi ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i plakiet.

Z walnego zebrania Tow. Pań św. Wincentego à Paulo

przy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa.

„Miej serce i patrzaj w serce", oto zasada, którą kierowało się Tow. Pań św. Wincentego à Paulo przy parafii Najśw. Serca Pana Jezusa. O realizacji tego hasła przekonuje nas Towarzystwo ogromem swej pracy, którą zreasumowało na walnym zebraniu.

Panie w liczbie 152, z których 15 jest czynnych, dokonały pod opieką **księdza kanonika Stepczyńskiego** i zarządu w osobach pp. **Gatysowej, Zawitajowej, Szukalskiej, Romanowskiej, Dickerowej i Stepczyńskiej** oraz przy poparciu społeczeństwa parafialnego dzieła, które całą swoją treść ukrywa pod pięknym mianem **„Miłosierdzia chrześcijańskiego".**

Objęło ono w tysiącznych wypadkach wszystkich materialnie i moralnie „maluczkich" i tych, których Opatrzność ochroniła od strasznych skutków kryzysu. Jednym niosło „Serce", od drugich domagało się „Serca" drogą kwest ulicznych i domowych. Że dzieło znalazło zrozumienie wśród parafian, tego dowodem **roczny dochód w sumie 6.543,89 zł,** nie licząc naturlii. Dziełu oraz jego wykonawcom „Szczęść Boże!"

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w świetlicy „**Ogniska**" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Orłem.

Repertuar kin. Słońce: „Pasteur". Stylowe: „Zaginione miasto". Świt: „Concertina".

Wyroki sądowe. Stan. Musiałowski i Piotr Kubiak z Gąsek oraz Piotr Strzęczywilk ze Słońska usiłowali skraść dwa wieprze z chlewa, przy czym ich przychwycono. Sąd na sesji wyjazdowej w Gniewkowie skazał każdego z wymienionych na 7 miesięcy więzienia. Poza tym Musiałowski z Gąsek skazany został za kradzież 3 ctn żyta na 8 miesięcy więzienia. Za odgrażanie się został skazany na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem na 4 lata Kazimierz Moziel z Dąbia. Wincenty Mazurek z Walerzewic i Ludwik Niewiadomski, Józef Andryszak i Wład. Kamiński z Gniewkowa otrzymali po dwa miesiące więzienia za kradzież kartofli. Władysław Szczypka z Dąbia został skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata za kradzież brzytwy swemu ojcu.

Z notatnika policjanta. Policja przytrzymała Kazimierza Orzechowskiego, zam. przy ul. Jacewskiej 13, za kradzież rozmaitych narzędzi w szkole św. Wojciecha. Jakubowi Wiśniewskiemu, zam. przy ul. Ks. Wawrzyniaka 20, skradziono z zamkniętego chlewa rower, wartości 50 zł. Michałowi Jabłońskiemu, zam. przy ul. Piłsudskiego 32 15 ctn ziemniaków z zamkniętej piwnicy. Za opilstwo i urządzanie awantur przytrzymała policja Władysława Matłowskiego z Kalisza. Handlarz Józef Kantowski z Inowrocławia sprzedał chorą krowę, nadającą się tylko na ubój, za 190 zł. Wincentemu Zarębskiemu w Oszewicach pow. Inowrocław. Kantowski będzie odpowiadał przed sądem za oszustwo.

—::—

MOGILNO. (mk) Po dłuższej i poważnej chorobie powrócił do zdrowia proboszcz parafii mogileńskiej ks. Brodawski i odprawia już nabożeństwo. Wiadomość o powrocie do zdrowia ukochanego duszpasterza przyjmą niewątpliwie parafianie z radością do wiadomości.

Groźny pożar pod Trzemesznem.

Trzemeszno. (mk) W nocy na czwartek wezwaną została mogileńska straż pożarna do pożaru w Szydłowie pod Trzemesznem, gdzie powstał ogień w zabudowaniach roln. **p. Joanny Tyczkowej.** Pastwą płomieni padł budynek gospodarczy, pod którego dachem mieściły się stajnia, chlew, obora, owczarnia, zapasy siana, koniczyny, lucerny i słomy oraz wozownia, szopa i narzędzia gospodarskie. **Strata wynosi 17.000 zł.** Przyczyna pożaru nieustalona.

ŻNIN. Ostatnie zebranie Tow. Pszczelarzy w Rogowie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Kasprzaka. Protokółował sekretarz p. Wł. Witkowski. Referat o pracach wiosennych w pasiece wygłosił p. Kasprzak. Można zamawiać sztuczną więzę, również z zamianą wosku na węzę.

— Na zebraniu Kółka Rolniczego w Rogowie wygłosił dyr. Szkoły Rolniczej w Janowcu referaty o burakach pastewnych i o sadzeniu ziemniaków rakoodpornych. W maju przybędzie inżynier łąkarski i badać będzie łąki członków.

— Na terenie powiatu żnińskiego z dn. 16. 4. 37 r. starosta powiatowy ustalił ceny maksymalne na mąkę żytnią i chleb żytni, mianowicie: 1 kg mąki żytniej 65% w detalu wynosi 38 gr, 1 kg chleba żytniego pytlowego 36 gr, 1 bułka pszenna wagi 60 gramów 5 gr.

— W niedzielę po każdym nabożeństwie, przy bramie kościoła katol., widzieć można chłopców sprzedających „Przewodnik Katolicki", którzy nieraz swym krzykiem denerwują wiernych. — Czy sprzedaż już koniecznie musi odbywać się przed bramą? Jest przecież dużo miejsca za murami kościoła, gdzie „Przewodnik Katolicki" i inne pisma sprzedawać można z spokojem.

— Targi Pałuckie budzą wielkie zainteresowanie rzemiosła i kupiectwa. To też projekt zarządu Targów Pałuckich, w przedmiocie urządzenia przez 2 dni również targów kramnych na terenie Targów, znalazł całkowite uznanie. Mają one zastąpić zniesione w Żninie jarmarki kramne. Zgłoszenia na stoiska nadchodzą z bliskich i dalekich powiatów. Czas trwania Targów Pałuckich wyznaczono w czasie od 28. 8. — 5. 9. 37 r. Targi kramne zostaną urządzone 2 dni przed zamknięciem, tj. 3 i 4 września.

— Do zagrody właśc. gospodarstwa Nabożnych z Żurawieńca-Niedźwiady zakradli się złodzieje, a będąc silnie zaatakowani przez psy, polali psy kwasem solnym i zbiegli niepoznani.

SZAMOCIN. (sz) Pod przewodnictwem p Napierały odbyło się walne zebranie Zw. Inw. Woj. w lokalu p. Czarneckiego. Po przyjęciu sprawozdań ustęp. zarządu, wybrano nowy zarząd w składzie pp. prezes Paweł Napierała, zast. Heyman, sekretarz Wacław Politowski, zast. Maćkowiak, skarbnik Jan Gierlikowski.

— W ub. niedzielę w salce parafialnej odbyło się zebranie Kat. Tow. Rob. Polskich. Zebranie zagaił zast. prezesa p. Kałużny. Referat pt. „Szanujmy się" wygłosił ks. asystent Filipowski. Dłuższe przemówienie n. t. spraw organizacyjnych wygłosił członek zarządu okr. w Bydgoszczy p. Zieliński. Uchwalono wysłać na zjazd do Poznania p. Urbańskiego Stan.

Gniezno.

— Zespół artystów operetki poznańskiej pod dyrekcją p. dyr. Zygmunta Wojciechowskiego wystawi w poniedziałek o godz. 20-ej na scenie kina „Słońce" piękną operetkę Lehara „Wesoła wdówka". Bilety w cenie od 1—3 zł.

— Z dniem jutrzejszym miejsce postoju autobusów przenosi się na stałe na dawniejsze miejsce przy Parku Kościuszki.

— Wdowie p. Sójkowej z Wełnicy wyprowadzili złodzieje z chlewa ostatnią kozę.

Zjazd okręgowy Młodzieży Katolickiej w Inowrocławiu.

Inowrocław. Zjazd delegatów oddziałów KSM. M. okręgu kujawskiego rozpoczął się mszą św. w kościele farnym, którą odprawił ks. kan. Jaśkowski. Uczestnicy zjazdu udali się po mszy św. do Ochronki przy ul. Poznańskiej, gdzie obrady zagaił prezes okr. p. Stejter. Reprezentowane na zjeździe były **42 oddziały.** Na zjazd przybyli delegat archidiecezjalnej centrali p. Borówka, honorowy prezes okr **p Karol Knitter** i asystent kościelny okręgu **ks. kan. Jaśkowski,** który przewodniczył obradom.

Kolejno złożyli sprawozdania z działalności okręgu za ub. rok p. o. sekr. okr. p. Krzewina, nacz. okr. p. Konieczny, skarb. okr. p. Kotwicki, prezes okr. p. Kaz. Stejter, a w imieniu komisji rewizyjnej p. Malicki. W roku sprawozdawczym przybyło 7 nowych oddziałów i 250 członków Za ogromny postęp w pracy w oddziałach i okręgu, do czego przyczyniły się liczne wizytacje oddziałów, przeprowadzone przez członków zarządu ok., udzielono mu absolutorium.

Nowe władze okręgu przedstawiają się następująco: prezes — p. Gorzelańczyk z Mątew, I wicepr. — p. Kaz. Stejter z Inowrocławia, II wicepr. — p. Jańczak z Kruszwicy, sekr. — p. Malicki z Inowrocławia, skarbnik — p. Kotwicki z Rąbina, nacz. — p. Konieczny z Pakości, wicenacz. i ref. ośw. — p. Krzewina z Inowrocławia.

W dłuższym przemówieniu wskazał delegat Centrali p. Borówka głównie na stronę wyszkoleniową druhów, obecnie specjalnie ważną ze względu na jednolity program wyszkoleniowy. Honorowy prezes okr. p. Knitter wygłosił referat na temat: „Praca programowa oddziału KSM. M.", omawiając sposób przeprowadzenia programu wyszkoleniowego.

W dalszym ciągu wręczył asystent okr. ks. kan. Jaśkowski dyplomy mistrzom ping-pongowym okręgu. Otrzymały je oddziały: Podgórz I za I miejsce, Kruszwica za II miejsce i Podgórz II za III miejsce.

Uchwalono w końcu urządzić 3 dekanalne zloty i wziąć udział w zlocie stowarzyszeniowym w Poznaniu w dniach 28. i 29. VI. br. z okazji Kongresu Eucharystycznego.

ŚWIECIE. (t) Od wtorku bawi w Świeciu izba karna grudziądzkiego sądu okręgowego, gdzie rozpatruje kilka spraw. Obrady sesji potrwają aż do soboty. M. in. przewinie się tu w tych dniach proces o obrzucenie samochodu starosty powiatowego kamieniami przez bezrobotnych w Lipinkach. Dalej, odbędzie się proces przeciwko kierownikom byłej w Świeciu, a zlikwidowanej jakiejś prywatnej instytucji strzeżenia obiektów wiejskich.

— W dniu 10 maja odbędzie się w Świeciu wiosenny jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło. Ma to być pierwszy w Świeciu jarmark bez udziału żydów; dzierżawę stoisk tak na dużym, jak i małym rynku na ten dzień przejęło miejscowe Tow. Kupców Samodzielnych i ono będzie przedzierżawiało miejsca na stragany handlarzom jarmarcznym chrześcijanom. Niewątpliwie akcja miejscowego kupiectwa chrześcijańskiego spotka się też z pełnym uznaniem ludności kupującej, która, pomna hasła „Swój do swego" w zupełności poprzez dążenia naszych kupców.

(t) W Grabówku zmarł nagle śp. Julian Żółtowski, posiedziciel ziemski, liczący lat 67. Zmarły brał czynny udział w życiu społecznym swej okolicy, był przez szereg lat wójtem gminy Topólno i do ostatniej chwili prezesem Parafialnej Akcji Katolickiej parafii topolińskiej. N. o. w. sp.

— Ub. środy 21 bm. w auli szkoły wydziałowej nastąpiło uroczyste zamknięcie wykładów zimowego uniwersytetu powszechnego, zorganizowanego przez miejscowe koło pracowników oświatowo społecznych. Liczba pilnych uczestników wahała się od 150 do 200 osób. Na zakończenie przemówił kierownik uniwersytetu p. rektor Makiłła oraz wiceprezes koła ks. Szybowski, a po wydaniu świadectw uczestnikom wykładów, zabrał głos starosta powiatowy p. mgr Ćwinarowicz i w kilku słowach podkreślił znaczenie odbytego uniwersytetu.

NOWE, n. W. (t) Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o powodzi na nizinach pod Nowem, spowodowanej wylewem wód z rzeki Mątawy. Obecnie, dzięki opadnięciu stanu wody we Wiśle nastąpiło też poważne obniżenie poziomu wody w rzece Mątawie. Do tak rychłego opadnięcia wód przyczyniła się praca czerpaka, jaki znajduje się w pobliżu ujścia rzeki, czynnego w czasie wysokiej wody dniem i nocą bez przerwy. Obecnie wracają wody z pól i łąk do normalnego koryta Mątawy, a wietrzyk wiosenny powoli osusza mokre pola i umożliwia ich uprawę pod zasiewy wiosenne, które i tak są na nowskiej nizinie poważnie opóźnione.

CHEŁMNO. (lm) Przed sądem okręgowym z Torunia na sesji wyjazdowej w Chełmnie odbyła się rozprawa, przeciwko znanemu obywatelowi chełmińskiemu p. F. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu, że jako były wspólnik poważnego przedsiębiorstwa zaciągał pożyczki wekslowe, podpisując nazwiskiem byłego wspólnika. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

— Przed sądem okręgowym stanął również p. W. z Chełmna, który za zniewagę uczuć religijnych został skazany na 10 miesięcy więzienia z zawieszenem wykonania kary na 3 lata.

— Ostatno odbyło się z inicjatywy prezesa L. M. i K. p. sędziego Madejskiego zebranie przedstawicieli poszczególnych sekcyj sportowo-wodnych, którzy w dyskusji ustalili szczegółowy program otwarcia tego sezonu. Na program złożą się: 6 maja br. 1) msza św. przed poł. w kościele farnym, 2) po południu zbiórka wszystkich sekcyj przy ratuszu, 3) wymarsz przy dźwiękach orkiestry wojskowej w kierunku Wisły, 4) podniesienie bandery, 5) przemówienie władz i komisarza PP. p. Polakowskiego, 6) defilada łodzi, popisy i wreszcie zakończenie.

STAROGARD. W dniu 20 bm. odbyło się doroczne zebranie rady powiatowej O. S. P. w gmachu starosta powiatowego. Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa rady p. starosty dr. Cichowskiego, p. wicestarosta Wiktor, który powitał delegatów i gości. Na zebraniu był również obecny insp. wojewódzki p. Roszczyk z Torunia oraz burmistrz miasta Starogardu p. Felski. Delegatów było obecnych 31. Do zarządu wybrany ponownie p. wicepr. Stolz, zaś w miejsce p. Penkali — sekr. p. Siebner z Semlina. Delegatami do rady okr. wybrano: prezesa powiatowego p. Pillara ze Starogardu i p. Sużyn'a z Bietowa.

KOWALEWO POM. (sm) Chiński uczony, obecny dyr. Urzędu Studiów Rolniczych w Chinach, w czasie swego objazdu po Pomorzu celem zapoznania z układem ekonomicznym, zawitał wraz ze swą małżonką również do Kowalewa, gdzie p. Fu-Liang-Chang zwiedził szkołę rolniczą żeńską, oraz koło gospodyń wiejskich. Po zwiedzeniu szkoły p. Fu-Liang-Chang podejmowany był przez miejscowe władze obiadem. Z Kowalewa udał się chiński uczony na dalsze zwiedzanie Pomorza.

CHEŁMŻA. (o) Walne zebranie Koła Zw. Rezerwistów w Chełmży odbyło się w dniu 18 bm. przy udziale 70 członków. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes Koła p. Rumież Bazyli, ppor. rez. Na zebraniu tym omówiono bolączki i sprawy bieżące Koła. Solidarność członków Koła Rezerwistów w Chełmży jest jak najlepsza, o czym świadczyć może to, że na wspomnienie prezesa, iż Związek Rezerwistów w Kołomyji przystąpił do budowy „Domu Rezerwistów", członkowie zakupili 150 znaczków „Na dom rezerwisty" na kwotę 15 zł. Koło zamierza w okresie bieżącym powiększyć sekcję sportową we wszystkich niemal dziedzinach sportu i dążyć do tego, by wszyscy członkowie brali udział w zawodach sportowych o POS. i OS.

TCZEW. (as) Kino Światowid: Miłość w masce. Kino Mars: Pokusa.

— Tut. sąd grodzki rozpatrywał szereg spraw karnych znanego na bruku tczewskim niepoprawnego złodzieja 29-letniego robotnika Franciszka Ratajczyka z Tczewa. Sąd skazał Ratajczyka za kradzież 365 kg złomu żelaznego z pociągu towarowego na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Za kradzież trzewików wojskowych na szkodę tut. Batalionu Strzelców skazany został na dalsze 6 miesięcy więzienia. Poza tym Ratajczyk oskarżony był o usiłowaną kradzież węgla z przejeżdżającego w pobliżu Narków pociągu. W zamiarze tym R. wskoczył do biegnącego pociągu, a uczynił to tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła wagonu, które odcięły mu lewą nogę. Sąd skazał Ratajczyka jedynie za usiłowaną jazdę pociągiem bez biletu na 1 tydzień aresztu.

— Na tut. dworcu kolejowym rewidenci kontroli skarbowej przytrzymali za usiłowany przemyt dewiz żyda Arona Sznajdmila z Otwocka, i żyda obywatela austrackiego Bronisława Grossa z Wiednia.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na maj oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 12-42.

Repertuar kin. Apollo: „Magnolia". Gryf: „Piętro wyżej" — film produkcji polskiej. Orzeł: „Kłopoty sportowca".

Kosztowna wizyta. Do mieszkania niej. J. St. przybyła z „wizytą" kobieta lekkich obyczajów Gorczewska, która za udzieloną jej „gościnność" odpłaciła się niewdzięcznością, zabierając p. J. St. 60,— zł gotówki. Poszkodowany zgłosił kradzież w policji, której udało się odebrać złodziejce 43,50 zł gotówki i oddać właścicielowi.

Zwolniony z aresztu. Jak się dowiadujemy, zwolniony został z aresztu śledczego dyrektor miejscowego oddziału „Danziger Privat Actien Bank" p. Sipli, który jak wiadomo aresztowany został w końcu ub. tygodnia pod zarzutem przestępstw dewizowych.

Nieuczciwa służąca. Maksymilian Wolf (Toruńska 12) zgłosił kradzież sukni, wartości 60,— zł, której dopuściła się jego b. służąca Maria Kaczorowska, bez stałego miejsca zamieszkania.

Oszustwo. P. Ludwika Kordek zam. przy ul. Kościuszki 4 zgłosiła oszustwo na kwotę 46,— zł, którego dopuściła się firma Liebert (Mościckiego 2) w ten sposób, że przy przeróbce płaszcza nałożono zamiast nowych — stare skórki.

Zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników miejscowych klubów organizuje sekcja lekkoatletyczna „Sokoła" w środę 28 bm. o godz. 17,30. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: biegi — 100 m, 400 m, 800 m, 110 m płotki i sztafeta 4×100 m. Skoki w dal i wzwyż. Rzuty — kula, dysk i oszczep. Impreza powyższa będzie generalną próbą sił przed zawodami, które się odbędą w dniu 3-go Maja.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 26 kwietnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Matki Boskiej Dobrej Rady.
Jutro: Piotra Kaniz., Anastazego I.
Wschód słońca o godzinie 4.40.
Zachód słońca o godzinie 19.16.

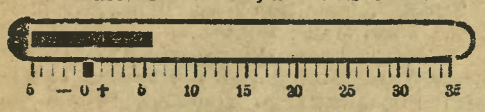
Stan pogody.

CHŁODNO, LECZ ZANIKAJĄCE OPADY.

W dalszym ciągu pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem chłodnych i wilgotnych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego. To też w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i padały przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 5 st. w Grudziądzu, 6 w Poznaniu i Bydgoszczy, 7 w Warszawie i Łodzi, 8 w Kielcach, 9 w Grodnie i Radomiu, 10 we Lwowie i Lublinie, 12 w Wilnie i Pińsku, a 13 w Pohulance



Termometr wskazywał dziś rano:



Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Lwem" Śródmieście, Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście, Pod Łabędziem — Na Mokrem.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Repertuar kin. As. „Ostatni akord". Świt: „Madame Lenox". Mars: „Ogród Allaha".

—::—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Matura" — Komedia Władysława Fodora Gościnne występy p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.

P. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa długoletnia współdyrektorka Teatru Polskiego w Poznaniu, zasłużona i wielkokrotnie odznaczona działaczka teatru, która wybudowała z własnych funduszy przed wojną teatr w Wilnie i ofiarowała go społeczeństwu, doskonały reżyser i świetna artystka, która może się poszczycić jedną z najpiękniejszych kart w historii teatru, przybywa na gościnne występy do Torunia w sztuce Fodora pt. „Matura".

Węgierski komedio-pisarz Władysław Fodor nie jest bynajmniej pisarzem głębokim, lecz za to zręcznie potrafi montować efekty sceniczne. Zna wszystkie tajemnice teatru i dlatego umie oczarować widownię nawet rzeczą mało poważną. Stąd powodzenie jego utworów na wszystkich scenach.

Na naszej scenie reżyseruje tę sztukę p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, dając zarazem niezrównaną kreację w roli profesorki panny Wimmer.

Obsadę tworzą pp.: Cybulski, Korowicz, Ippoldtówna, Doréc, Malkowska, Łukowska, Zbierzowska, Cybulski, Mierzejewski, Budarew, Pickarski i in.

Datę premiery wyznaczono na czwartek, dnia 29 bm.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Poniedziałek 26 bm. Toruń — „Wieczór Lasu", godz. 19-ta.

Wtorek 27 bm. Toruń — „Zgorszenie Publiczne", godz. 19, przedstawienie KPW.

—::—

Komisja dla resjestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 4 i 18 maja br. od godz. 8—13,30.

Komitet wykonawczy zjazdu jubileuszowego Pom. Zw. Śpiewaczego obradować będzie w Toruniu, w sali konferencyjnej Domu Społecznego (pokój 99) w dniu 27-go kwietnia br. o godz. 19. Na zebraniu powyższym omawiane będą szczegóły organizacyjne zjazdu Pom. Zw. Śpiewaczego, który nastąpi w dniu Zielonych Świąt w Toruniu.

Policja karmi dzieci bezrobotnych

i zaskarbia sobie ich wdzięczność.

Rozpoczęta z dniem 12 listopada 1936 r. przez Policję Państwową województwa pomorskiego akcja pomocy zimowej bezrobotnym w postaci dożywiania ich dzieci dobiega końca. Środki finansowe na pomoc zimową czerpano ze składek oficerów, szeregowych, urzędników i niższych funkcjonariuszy PP. oraz z imprez, zbiórek, ofiar itp., co dało ogólną sumę 28.371,60 zł.

Do dnia 31 marca br. wydatkowano 20.718,60 zł. W tym okresie (12. XI. 36 — 30. III. 37 r.) dokarmiano 2741 dzieci w poszczególnych miastach Pomorza, wydając 63.127 obiadów i 9.700 porcyj mleka. Niezależnie od tego obdarowano dzieci „gwiazdką" i „święconem". W kwietniu br. kosztem 6.300 zł będzie wydanych około 25.000 obiadów i 7000 porcyj. Wyniki te są b. znaczne i przekraczają prawie dwukrotnie zamierzenia Woj. Policyjnego Komitetu Pomocy Dzieciom Bezrobotnych, — a osiągnięto je dzięki ofiarności i pracy w zdobywaniu funduszów przez oficerów, urzędników, szeregowych i niższych funkcjonariuszy PP. Policja nasza czuła była na nędzę ludzką, — przez stawienie się na zew swoich przełożonych w karnych szeregach do walki z wrogiem wewnętrznym — klęską bezrobocia — dała dowody wyrobienia obywatelskiego, pozyskując przez swój szlachetny czyn sympatię społeczeństwa.

Jaki oddźwięk znalazła akcja dzielnej policji w sercach tych biednych i maluczkich, niechaj zaświadczy poniższy list dziękczynny, nadesłany na ręce komendanta wojewódzkiego P. P. p. insp. Nowodworskiego. (List podajemy bez zmiany brzmienia, stylu i ortografii).

„Niżej podpisana przychodzi z podziękowaniem razem z dziećmi do JWP. komendanta woj. P. P. w Toruniu i podaje, co następuje.

Mąż mój już półtora roku w więzieniu, ja zaś pozostałam się z czworgiem dziećmi na pastwie losu, dzieci od lat 9 do 1 roczku z nikąd żadnego poparcia, dzieci my mdleli z głodu, a mąż mój ma karę do 11 czerwca 1937 r. a jednakowoż Pan Bóg nas nie opuścił, gdyż zawdzięczać tylko mogę dzielnej Policji Państwowej z Czerska, pow. Chojnice odżywiają my dzieci moje aż się patrzeć chce na wesołe twarze dzieci jak zobaczą jakiegoś policjanta z Czerska to zdala wołają dzień dobry i mówią — to pan, co nam stale jeść daje powtarzają mamusiu jakie my bym głodne były, gdyby nie pomoc z tych panów policjantów i ja również cieszę się, że takie dzielne są panowie policjanci co do karmienia biednych dzieci, nigdy tego nie zapomnę i nigdy nie zdołam odwdzięczyć się za takie opiekowanie się mojemy dziećmy...".

W dalszym ciągu listu czytamy podziękowania, które się powtarzają. Widzimy jednak, że przede wszystkim wynik moralny, wszczętej przez policję akcji był dodatni i dlatego policja może być zeń dumna.

Imieniem tych, którym policja nasza przyszła z pomocą, składamy gorące podziękowanie za jej trud i ofiarność.

Zawody bokserskie - pierwszy krok.

W dniu wczorajszym zakończyły się dwudniowe zawody bokserskie „pierwszego kroku", organizowane przez WKS Gryf, w których startowało 48 zawodników. Tytuły mistrzowskie w kolejności wag zdobyli, wygrywając w finałowych spotkaniach:

Puchowa — Łoń, bijąc na punkty Nowaka.

Papierowa — w wadze tej odbyło się spotkanie półfinałów — Falkowski pokonał na punkty Cyrankowskiego. W finale, który odbędzie się w najbliższych dniach Falkowski spotka się z Mrowińskim.

Musza — Wojciechowski wypunktował Lewandowskiego.

Kogucia — Szuba wygrał na punkty z Bieniaszewskim.

Piórkowa — Wrzesiński wypunktował Jankowskiego.

Lekka — Drwęski wygrał walkowerem wobec niestawienia się Milkego. w walce towarzyskiej spotkał się z najlepszym technikiem Pomorza Grabowskim I, przegrywając wysoko na punkty.

Dalsze wagi nie zostały obsadzone tak, że startowali jedynie zawodnicy w wagach od puchowej do lekkiej.

Stan rolnictwa na Pomorzu.

W marcu liczne opady śnieżne i deszczowe spowodowały zalanie pól, szczególnie niżej położonych. Wobec takiego stanu rzeczy oziminom grozi miejscami wymakanie. Na skutek silnych mrozów w okresie zimowym oraz niekorzystnego przebiegu pogody w marcu, stan ozimin przedstawia się niepomyślnie. Zmienna pogoda utrudniała także eksport ziemniaków. Ze względu na kontrakty terminowe, kupcy żądają odstawy ziemniaków, jednakże zalane pola i ciągłe opady uniemożliwiają przebieranie ziemniaków, podnosząc koszt tej pracy przez konieczność zwożenia ich do przebierania pod dach.

Okazuje się przy otwarciu kopców, że mrozy styczniowe uszkodziły okopowe w kopcach, wskutek czego ziemniaki na rynkach lokalnych bardziej podrożały: cena w Toruniu wynosi 6—7 zł za 100 kg za jadalne, w tczewskim i starogardzkim cena dochodzi od 8—10 zł za 100 kg.

Wskutek niepomyślnego przebiegu pogody do prac w polu nie przystąpiono, co niewątpliwie opóźni prace siewne w roku bieżącym.

W pierwszej połowie okresu sprawozdawczego ceny 4 głównych zbóż utrzymywały się na pomorskim rynku zbożowym na poziomie cen, notowanych w ostatniej dekadzie ubiegłego miesiąca. Na skutek zaniechania premiowania eksportu zbóż w drugiej połowie marca, ceny na pomorskim rynku zbożowym wykazywały tendencję zniżkową i obniżyły się, za wyjątkiem cen pszenicy, do końca okresu sprawozdawczego o ca 1 zł na kwintalu.

Na rynku produktów hodowlanych nastąpiło dalsze pogorszenie się sytuacji, szczególnie na odcinku trzody chlewnej. Niewspółmiernie silny wzrost pasz treściwych, szczególnie otrąb, oraz okazujący się brak ziemniaków, uniemożliwia hodowcom utrzymanie normalnego stanu pogłowia. Rolnicy wysprzedawają produkty hodowlane w stanie nieopasionym, a częstokroć również materiał zarodowy, co w konsekwencji pociągnie za sobą zmniejszenie inwentarza żywego na Pomorzu. Nadmienić należy, że ceny za bekony kształtowały się w okresie sprawozdawczym poniżej kosztów produkcji.

Na rynku nabiałowym utrzymywany dotychczas regularny eksport został w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego przerwany. Eksport wstrzymano wobec wciąż wzrastającego popytu na rynku wewnętrznym. Nadwyżki z województwa pomorskiego skierowane zostały w przeważnej części do głównych ośrodków konsumcji wojew. centralnych. Ceny masła wykazywały tendencję zwyżkową. Płacono za 1 kg masła mleczarskiego I gatunku w hurcie 3,00—3,20 zł, w detalu 3,20—3,40 zł.

Samochód najechał na rowerzystę.

Dnia 23 bm. na ul. Bydgoskiej przed domem nr. 30, samochód osobowy PM. 51512, kierowany przez Henryka Hoffmana, zam. w Bajerze, pow. chełmiński, najechał na jadącego rowerem Józefa Sujkę, zam. przy ul. Bydgoskiej 30. Prócz uszkodzeń roweru, rowerzysta żadnych obrażeń nie odniósł.

Pokąsany przez psa.

Maria Garbarczew, zam. przy ul. Lindego zgłosiła, że dnia 22 bm. syn jej Włodzimierz, lat 12, pokąsany został w lewą nogę przez psa, którego właścicielem jest Gojżewski, zam. przy ul. Kraszewskiego 7.

Zjazd prezesów P. T. R. z całego Pomorza.

Dnia 23. bm. odbył się w Toruniu, zwołany przez PTR zjazd prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych z wszystkich powiatów Pomorza. Prezesi PTR zapoznali się z poczynionymi zabiegami PTR w kierunku pomocy dla rolnictwa pomorskiego w związku z klęską nieurodzaju oraz wymarznięcia ozimin i omówili bieżące prace PTR związane z tymi zagadnieniami.

W trakcie obrad zjazd wyłonił delegację 5-osobową przyjętą przez pana wojewodę pom. Raczkiewicza któremu przedłożyła obecną sytuację rolnictwa pomorskiego i jego najaktualniejsze zagadnienia w okresie przednówkowym.

Z teki policjanta.

Dnia 22 bm. zgłoszono w Toruniu oraz pow. toruńskim 7 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 2 wykryto, 1 wypadek sprzeniewierzenia oraz spisano 4 doniesienia za przekroczenia przepisów drogowych, 1 — za znęcanie się nad zwierzętami i 1 doniesienie za opilstwo.

W dniu 23 bm. w Toruniu spisano 5 doniesień za nielegalne posiadanie broni palnej, 1 za nielegalne posiadanie broni białej, 3 za przekroczenia przep. pol.-adm., 3 za wykroczenia drogowe, 2 za zakłócenie spokoju publicznego. Trzy osoby ukarano mandatem doraźnym.

Sport w Toruniu

Zawody lekkoatletyczne nie odbyły się.

Zapowiedziane na niedzielę 25. bm. eliminacyjne zawody lekkoatletyczne celem wyznaczenia reprezentacji Torunia na pomorskie igrzyska sportowe w dniach 1, 2 i 3 maja br. nie odbyły się z powodu ulewnego deszczu.

Bieg kolarski.

Wdniu wczorajszym, mimo ulewnego deszczu odbył się w Toruniu bieg kolarski, organizowany przez KS KPW Pomorzanin na trasie Toruń—Lubianka—Chełmża—Toruń, dystans 50 km, w którym wzięło udział 25 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął w doskonałym czasie 1 godz. 43 min. i 13 sek. Landmesser (Toruń) przed Jamrogą (Gdynia) 1:43,24 i Sabiniarzem (Grudziądz) 1:43,37.

Zawody bokserskie o mistrzostwo garnizonu toruńskiego.

W hali PW i WF w Toruniu odbyły się wczoraj zawody bokserskie o mistrzostwo garnizonu w wagach od piórkowej do półciężkiej. Tytuły mistrzowskie zdobyli: **piórkowa:** Łada, bijąc na punkty Maćkowiaka, **lekka** (spotkanie półfinałowe) Rozenke zwyciężył przez techniczny k. o. Brenckiego; **półśrednia:** Kusikowski wygrywa przez techniczny k. o. z Wróblewskim; średnia: **Lelewski** nokautuje w drugim starciu Wojciechowskiego (jedyna ciekawa walka) i **półciężka:** Maciejewski wygrywa na punkty ze Smeją. Sędziował p. Grabowski. Publiczności około 1.000 osób.

Garnizonowy patrolowy bieg kolarski.

W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu garnizonowy patrolowy bieg kolarski na dystansie 55 klm. W najlepszym czasie przybył zespół nr. 1, przebywając trasę na podstawie mapy wraz z wykonywaniem zadań taktycznych w terenie w 3 godz. 8 min. 11 sek.

Ponieważ jednak o zwycięstwie nie decyduje jedynie czas, ale również i wykonane zadania, ostateczny wynik ogłoszony będzie po posiedzeniu komisji zawodów w środę 28 bm

—::—

EGOISTA.

— Moja żona kaszle fatalnie, trzy noce z rzędu nie mogłem spać.

— Nie wezwałeś lekarza?

— Zbyteczne, jutro wyjeżdżam i wrócę za tydzień.

(Le Rire).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk.** w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Orłem.

Repertuar kin. Słońce: „Pasteur". Stylowe: „Zaginione miasto". Świt: „Concertina".

Wyroki sądowe. Stan. Musiałowski i Piotr Kubiak z Gąsek oraz Piotr Strzęczywiłk ze Słońska usiłowali skraść dwa wieprze z chlewa, przy czym ich przychwycono. Sąd na sesji wyjazdowej w Gniewkowie skazał każdego z wymienionych na 7 miesięcy więzienia. Poza tym Musiałowski z Gąsek skazany został za kradzież 3 ctn żyta na 8 miesięcy więzienia. Za odgrażanie się został skazany na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem na 4 lata Kazimierz Moziel z Dąbia. Wincenty Mazurek z Walerzewic i Ludwik Niewiadomski, Józef Andryszak i Wład. Kamiński z Gniewkowa otrzymali po dwa miesiące więzienia za kradzież kartofli. Władysław Szczypka z Dąbia został skazany na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata za kradzież brzytwy swemu ojcu.

Z notatnika policjanta. Policja przytrzymała Kazimierza Orzechowskiego, zam. przy ul. Jacewskiej 13, za kradzież rozmaitych narzędzi w szkole św. Wojciecha. Jakubowi Wiśniewskiemu, zam. przy ul. Ks. Wawrzyniaka 20, skradziono z zamkniętego chlewa rower, wartości 50 zł. Michałowi Jabłońskiemu, zam. przy ul. Piłsudskiego 32 15 ctn ziemniaków z zamkniętej piwnicy. Za opilstwo i urządzanie awantur przytrzymała policja Władysława Matłowskiego z Kalisza. Handlarz Józef Kantowski z Inowrocławia sprzedał chorą krowę, nadającą się tylko na ubój, za 190 zł. Wincentemu Zarębskiemu w Oszewicach pow. Inowrocław. Kantowski będzie odpowiadał przed sądem za oszustwo.

—::—

MOGILNO. (mk) Po dłuższej i poważnej chorobie powrócił do zdrowia proboszcz parafii mogileńskiej ks. Brodawski i odprawia już nabożeństwo. Wiadomość o powrocie do zdrowia ukochanego duszpasterza przyjmą niewątpliwie parafianie z radością do wiadomości.

Groźny pożar pod Trzemesznem.

Trzemeszno. (mk) W nocy na czwartek wezwaną została mogileńska straż pożarna do pożaru w Szydłowie pod Trzemesznem, gdzie powstał ogień w zabudowaniach roln. **p. Joanny Tyczkowej.** Pastwą płomieni padł budynek gospodarczy, pod którego dachem mieściły się stajnia, chlew, obora, owczarnia, zapasy siana, koniczyny, lucerny i słomy oraz wozownia, szopa i narzędzia gospodarskie. **Strata wynosi 17.000 zł.** Przyczyna pożaru nieustalona.

ŻNIN. Ostatnie zebranie Tow. Pszczelarzy w Rogowie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Kasprzaka. Protokółował sekretarz p. Wł. Witkowski. Referat o pracach wiosennych w pasiece wygłosił p. Kasprzak. Można zamawiać sztuczną więze, również z zamianą wosku na węzę.

— Na zebraniu Kółka Rolniczego w Rogowie wygłosił dyr. Szkoły Rolniczej w Janowcu referaty o burakach pastewnych i o sadzeniu ziemniaków rakoodpornych. W maju przybędzie inżynier łąkarski i badać będzie łąki członków.

— Na terenie powiatu żnińskiego z dn. 16. 4. 37 r. starosta powiatowy ustalił ceny maksymalne na mąkę żytnią i chleb żytni, mianowicie: 1 kg mąki żytniej 65% w detalu wynosi 38 gr, 1 kg chleba żytniego pytlowego 36 gr, 1 bułka pszenna wagi 60 gramów 5 gr.

— W niedzielę po każdym nabożeństwie, przy bramie kościoła katol., widzieć można chłopców sprzedających „Przewodnik Katolicki", którzy nieraz swym krzykiem denerwują wiernych. — Czy sprzedaż już koniecznie musi odbywać się przed bramą? Jest przecież dużo miejsca za murami kościoła, gdzie „Przewodnik Katolicki" i inne pisma sprzedawać można z spokojem.

— Targi Pałuckie budzą wielkie zainteresowanie rzemiosła i kupiectwa. To też projekt zarządu Targów Pałuckich, w przedmiocie urządzenia przez 2 dni również targów kramnych na terenie Targów, znalazł całkowite uznanie. Mają one zastąpić zniesione w Żninie jarmarki kramne. Zgłoszenia na stoiska nadchodzą z bliskich i dalekich powiatów. Czas trwania Targów Pałuckich wyznaczono w czasie od 28. 8. — 5. 9. 37 r. Targi kramne zostaną urządzone 2 dni przed zamknięciem, tj. 3 i 4 września.

— Do zagrody właśc. gospodarstwa Nabożnych z Żurawieńca-Niedźwiady zakradli się złodzieje, a będąc silnie zaatakowani przez psy, polali psy kwasem solnym i zbiegli niepoznani.

SZAMOCIN. (sz) Pod przewodnictwem p Napierały odbyło się walne zebranie Zw. Inw. Woj. w lokalu p. Czarneckiego. Po przyjęciu sprawozdań ustęp. zarządu, wybrano nowy zarząd w składzie pp. prezes Paweł Napierała, zast. Heyman, sekretarz Wacław Politowski, zast. Maćkowiak, skarbnik Jan Gierlikowski.

— W ub. niedzielę w salce parafialnej odbyło się zebranie Kat. Tow. Rob. Polskich. Zebranie zagaił zast. prezesa p. Kałużny. Referat pt. „Szanujmy się" wygłosił ks. asystent Filipowski. Dłuższe przemówienie n. t. spraw organizacyjnych wygłosił członek zarządu okr. w Bydgoszczy p. Zieliński. Uchwalono wysłać na zjazd do Poznania p. Urbańskiego Stan.

Gniezno.

— Zespół artystów operetki poznańskiej pod dyrekcją p. dyr. Zygmunta Wojciechowskiego wystawi w poniedziałek o godz. 20-ej na scenie kina „Słońce" piękną operetkę Lehara „Wesoła wdówka". Bilety w cenie od 1—3 zł.

— Z dniem jutrzejszym miejsce postoju autobusów przenosi się na stałe na dawniejsze miejsce przy Parku Kościuszki.

— Wdowie p. Sójkowej z Wełnicy wyprowadzili złodzieje z chlewa ostatnią kozę.

CHEŁMŻA. (o) Walne zebranie Koła Zw. Rezerwistów w Chełmży odbyło się w dniu 18 bm. przy udziale 70 członków. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes Koła p. Rumież Bazyli, ppor. rez. Na zebraniu tym omówiono bolączki i sprawy bieżące Koła. Solidarność członków Koła Rezerwistów w Chełmży jest jak najlepsza, o czym świadczyć może to, że na wspomnienie prezesa, iż Związek Rezerwistów w Kołomyji przystąpił do budowy „Domu Rezerwistów", członkowie zakupili 150 znaczków „Na dom rezerwisty" na kwotę 15 zł. Koło zamierza w okresie bieżącym powiększyć sekcję sportową we wszystkich niemal dziedzinach sportu i dążyć do tego, by wszyscy członkowie brali udział w zawodach sportowych o POS. i OS.

Zjazd okręgowy Młodzieży Katolickiej w Inowrocławiu.

Inowrocław. Zjazd delegatów oddziałów KSM. M. okręgu kujawskiego rozpoczął się mszą św. w kościele farnym, którą odprawił ks. kan. Jaśkowski. Uczestnicy zjazdu udali się po mszy św. do Ochronki przy ul. Poznańskiej, gdzie obrady zagaił prezes okr. p. Stejter. Reprezentowane na zjeździe były **42 oddziały.** Na zjazd przybyli delegat archidiecezjalnej centrali p. Borówka, honorowy prezes okr **p Karol Knitter** i asystent kościelny okręgu **ks. kan. Jaśkowski,** który przewodniczył obradom.

Kolejno złożyli sprawozdania z działalności okręgu za ub. rok p. o. sekr. okr. p. Krzewina, nacz. okr. p. Konieczny, skarb. okr. p. Kotwicki, prezes okr. p. Kaz. Stejter, a w imieniu komisji rewizyjnej p. Malicki. W roku sprawozdawczym przybyło 7 nowych oddziałów i 250 członków Za ogromny postęp w pracy w oddziałach i okręgu, do czego przyczyniły się liczne wizytacje oddziałów, przeprowadzone przez członków zarządu ok., udzielono mu absolutorium.

Nowe władze okręgu przedstawiają się następująco: prezes — p. Gorzelańczyk z Mątew, I wicepr. — p. Kaz. Stejter z Inowrocławia, II wicepr. — p. Jańczak z Kruszwicy, sekr. — p. Malicki z Inowrocławia, skarbnik — p. Kotwicki z Rąbina, nacz. — p. Konieczny z Pakości, wicenacz. i ref. ośw. — p. Krzewina z Inowrocławia.

W dłuższym przemówieniu wskazał delegat Centrali p. Borówka głównie na stronę wyszkoleniową druhów, obecnie specjalnie ważną ze względu na jednolity program wyszkoleniowy. Honorowy prezes okr. p. Knitter wygłosił referat na temat: „Praca programowa oddziału KSM. M.", omawiając sposób przeprowadzenia programu wyszkoleniowego.

W dalszym ciągu wręczył asystent okr. ks. kan. Jaśkowski dyplomy mistrzom ping-pongowym okręgu. Otrzymały je oddziały: Podgórz I za I miejsce, Kruszwica za II miejsce i Podgórz II za III miejsce.

Uchwalono w końcu urządzić 3 dekanalne zloty i wziąć udział w zlocie stowarzyszeniowym w Poznaniu w dniach 28. i 29. VI. br. z okazji Kongresu Eucharystycznego.

ŚWIECIE. (t) Od wtorku bawi w Świeciu izba karna grudziądzkiego sądu okręgowego, gdzie rozpatruje kilka spraw. Obrady sesji potrwają aż do soboty. M. in. przewinie się tu w tych dniach proces o obrzucenie samochodu starosty powiatowego kamieniami przez bezrobotnych w Lipinkach. Dalej, odbędzie się proces przeciwko kierownikom byłej w Świeciu, a zlikwidowanej jakiejś prywatnej instytucji strzeżenia obiektów wiejskich.

— W dniu 10 maja odbędzie się w Świeciu wiosenny jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło. Ma to być pierwszy w Świeciu jarmark bez udziału żydów; dzierżawę stoisk tak na dużym, jak i małym rynku na ten dzień przejęło miejscowe Tow. Kupców Samodzielnych i ono będzie przedzierżawiało miejsca na stragany handlarzom jarmarcznym chrześcijanom. Niewątpliwie akcja miejscowego kupiectwa chrześcijańskiego spotka się też z pełnym uznaniem ludności kupującej, która, pomna hasła „Swój do swego" w zupełności poprze dążenia naszych kupców.

(t) W Grabówku zmarł nagle śp. Julian Żółtowski, posiedziciel ziemski, liczący lat 67. Zmarły brał czynny udział w życiu społecznym swej okolicy, był przez szereg lat wójtem gminy Topólno i do ostatniej chwili prezesem Parafialnej Akcji Katolickiej parafii topolińskiej. N. o. w. sp.

— Ub. środy 21 bm. w auli szkoły wydziałowej nastąpiło uroczyste zamknięcie wykładów zimowego uniwersytetu powszechnego, zorganizowanego przez miejscowe koło pracowników oświatowo społecznych. Liczba pilnych uczestników wahała się od 150 do 200 osób. Na zakończenie przemówił kierownik uniwersytetu p. rektor Makiłła oraz wiceprezes koła ks. Szybowski, a po wydaniu świadectw uczestnikom wykładów, zabrał głos starosta powiatowy p. mgr Ćwinarowicz i w kilku słowach podkreślił znaczenie odbytego uniwersytetu.

NOWE, n. W. (t) Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o powodzi na nizinach pod Nowem, spowodowanej wylewem wód z rzeki Mątawy. Obecnie, dzięki opadnięciu stanu wody we Wiśle nastąpiło też poważne obniżenie poziomu wody w rzece Mątawie. Do tak rychłego opadnięcia wód przyczyniła się praca czerpaka, jaki znajduje się w pobliżu ujścia rzeki, czynnego w czasie wysokiej wody dniem i nocą bez przerwy. Obecnie wracają wody z pól i łąk do normalnego koryta Mątawy, a wietrzyk wiosenny powoli osusza mokre pola i umożliwia ich uprawę pod zasiewy wiosenne, które i tak są na nowskiej nizinie poważnie opóźnione.

CHEŁMNO. (lm) Przed sądem okręgowym z Torunia na sesji wyjazdowej w Chełmnie odbyła się rozprawa, przeciwko znanemu obywatelowi chełmińskiemu p. F. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu, że jako były wspólnik poważnego przedsiębiorstwa zaciągał pożyczki wekslowe, podpisując nazwiskiem byłego wspólnika. Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

— Przed sądem okręgowym stanął również p. W. z Chełmna, który za zniewagę uczuć religijnych został skazany na 10 miesięcy więzienia z zawieszenem wykonania kary na 3 lata.

— Ostatno odbyło się z inicjatywy prezesa L. M. i K. p. sędziego Madejskiego zebranie przedstawicieli poszczególnych sekcyj sportowo-wodnych, którzy w dyskusji ustalili szczegółowy program otwarcia tego sezonu. Na program złożą się: 6 maja br. 1) msza św. przed poł. w kościele farnym, 2) po południu zbiórka wszystkich sekcyj przy ratuszu, 3) wymarsz przy dźwiękach orkiestry wojskowej w kierunku Wisły, 4) podniesienie bandery, 5) przemówienie władz i komisarza PP. p. Polakowskiego, 6) defilada łodzi, popisy i wreszcie zakończenie.

STAROGARD. W dniu 20 bm. odbyło się doroczne zebranie rady powiatowej O. S. P. w gmachu starosta powiatowego. Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa rady p. starosty dr. Cichowskiego, p. wicestarosta Wiktor, który powitał delegatów i gości. Na zebraniu był również obecny insp. wojewódzki p. Roszczyk z Torunia oraz burmistrz miasta Starogardu p. Felski. Delegatów było obecnych 31. Do zarządu wybrany ponownie p. wicepr. Stolz, zaś w miejsce p. Penkali — sekr. p. Siebner z Semlina. Delegatami do rady okr. wybrano: prezesa powiatowego p. Pillara ze Starogardu i p. Sużyn'a z Bietowa.

KOWALEWO POM. (sm) Chiński uczony, obecny dyr. Urzędu Studiów Rolniczych w Chinach, w czasie swego objazdu po Pomorzu celem zapoznania z układem ekonomicznym, zawitał wraz ze swą małżonką również do Kowalewa, gdzie p. Fu-Liang-Chang zwiedził szkołę rolniczą żeńską, oraz koło gospodyń wiejskich. Po zwiedzeniu szkoły p. Fu-Liang-Chang podejmowany był przez miejscowe władze obiadem. Z Kowalewa udał się chiński uczony na dalsze zwiedzanie Pomorza.

TCZEW. (as) Kino Światowid: Miłość w masce. Kino Mars: Pokusa.

— Tut. sąd grodzki rozpatrywał szereg spraw karnych znanego na bruku tczewskim niepoprawnego złodzieja 29-letniego robotnika Franciszka Ratajczyka z Tczewa. Sąd skazał Ratajczyka za kradzież 365 kg złomu żelaznego z pociągu towarowego na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Za kradzież trzewików wojskowych na szkodę tut. Batalionu Strzelców skazany został na dalsze 6 miesięcy więzienia. Poza tym Ratajczyk oskarżony był o usiłowaną kradzież węgla z przejeżdżającego w pobliżu Narków pociągu. W zamiarze tym R. wskoczył do biegnącego pociągu, a uczynił to tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła wagonu, które odcięły mu lewą nogę. Sąd skazał Ratajczyka jedynie za usiłowaną jazdę pociągiem bez biletu na 1 tydzień aresztu.

— Na tut. dworcu kolejowym rewidenci kontroli skarbowej przytrzymali za usiłowany przemyt dewiz żyda Arona Sznajdmila z Otwocka, i żyda obywatela austrackiego Bronisława Grossa z Wiednia.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na maj oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 12-42.

Repertuar kin. Apollo: „Magnolia". Gryf: „Piętro wyżej" — film produkcji polskiej. Orzeł: „Kłopoty sportowca".

Kosztowna wizyta. Do mieszkania niej. J. St. przybyła z „wizytą" kobieta lekkich obyczajów Gorczewska, która za udzieloną jej „gościnność" odpłaciła się niewdzięcznością, zabierając p. J. St. 60,— zł gotówki. Poszkodowany zgłosił kradzież w policji, której udało się odebrać złodziejce 43,50 zł gotówki i oddać właścicielowi.

Zwolniony z aresztu. Jak się dowiadujemy, zwolniony został z aresztu śledczego dyrektor miejscowego oddziału „Danziger Privat Actien Bank" p. Sipli, który jak wiadomo aresztowany został w końcu ub. tygodnia pod zarzutem przestępstw dewizowych.

Nieuczciwa służąca. Maksymilian Wolf (Toruńska 12) zgłosił kradzież sukni, wartości 60,— zł, której dopuściła się jego b. służąca Maria Kaczorowska, bez stałego miejsca zamieszkania.

Oszustwo. P. Ludwika Kordek zam. przy ul. Kościuszki 4 zgłosiła oszustwo na kwotę 46,— zł, którego dopuściła się firma Liebert (Mościckiego 2) w ten sposób, że przy przeróbce płaszcza nałożono zamiast nowych — stare skórki.

Zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników miejscowych klubów organizuje sekcja lekkoatletyczna „Sokoła" w środę 28 bm. o godz. 17,30. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: biegi — 100 m, 400 m, 800 m, 110 m płotki i sztafeta 4×100 m. Skoki w dal i wzwyż. Rzuty — kula, dysk i oszczep. Impreza powyższa będzie generalną próbą sił przed zawodami, które się odbędą w dniu 3-go Maja.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, 26 kwietnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Matki Boskiej Dobrej Rady.
Jutro: Piotra Kaniz., Anastazego I.
Wschód słońca o godzinie 4.40.
Zachód słońca o godzinie 19.16.

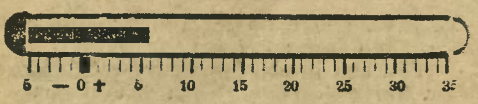
Stan pogody.

CHŁODNO, LECZ ZANIKAJĄCE OPADY.

W dalszym ciągu pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem chłodnych i wilgotnych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego To też w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i padały przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 5 st. w Grudziądzu, 6 w Poznaniu i Bydgoszczy, 7 w Warszawie i Łodzi, 8 w Kielcach, 9 w Grodnie i Radomiu, 10 we Lwowie i Lublinie, 12 w Wilnie i Pińsku, a 13 w Pohulance



Termometr wskazywał dziś rano:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. „Dwa dni miłości" oraz tygodniki.

BODEGA. „Dzisiejsze czasy" z Charlie Chaplin i nadprogram.

CZARODZIEJKA. Paula Wessely, Willy Forst w filmie **„Tak się kończy miłość"** (Cesarz i miłość). Bogaty nadprogram.

LIDO. Kapitalna komedia morska — wspaniała symfonia — humor, śpiew i wystawy p. t. **„Królowa tańca".** W roli gł. Eleonor Powell i inni. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Genialna złotowłosa Shirley Temple w przebojowej komedii p. t. **„Bogate biedactwo".** Nadprogram: tygodniki i kolorówka.

POLONIA. Najweselsza komedia sezonu **„Nicpoń".** W rolach głównych Danielle Darrieux i Henry Garat. Bogaty nadprogram i najnowsze tygodniki.

—X—

Nowy członek Rady Portowej. Z ramienia Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. wybrany został do Rady Portowej przy Urzędzie Morskim w Gdyni p. Marian Drozdowski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach.

Zaprzysiężenie rzeczoznawców. Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. Stanisław Tor zaprzysiągł 23 bm. pp.: Władysława Milewskiego i Michała Kisielewskiego w charakterze rzeczoznawców okrętowych, oraz p. Ignacego Rydygiera w charakterze inspektora kontroli wywozu jaj.

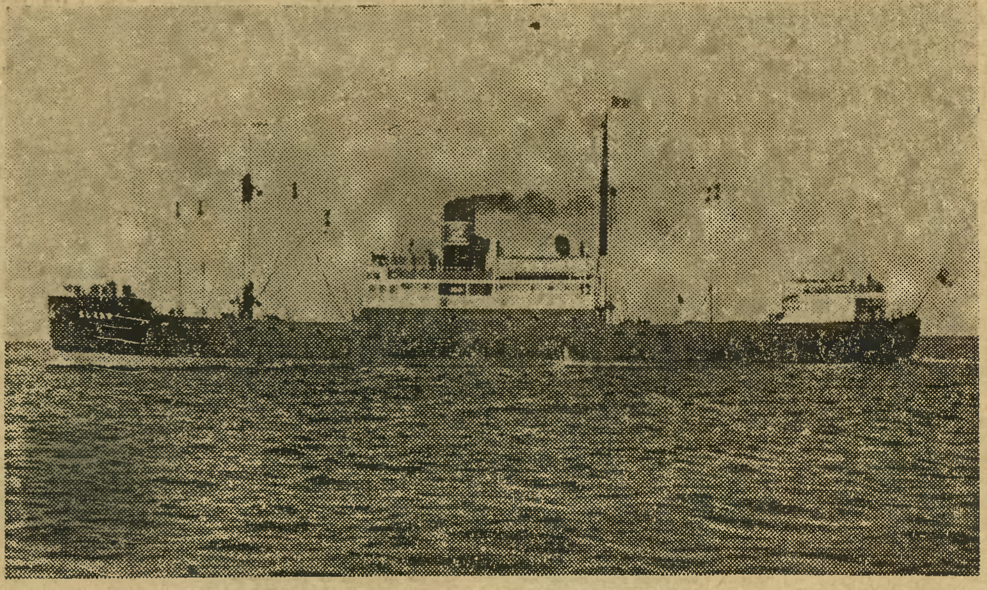
Kulisy domów mody w Paryżu. Koło kobiet L. O. P. P. Gdynia organizuje dnia 1 maja o godz. 8 wieczorem w górnej sali. kawiarni „Bałtyk" odczyt p. Anny Lityńskiej pt. „Kulisy domów mody w Paryżu". Jak powstaje moda w Paryżu. — Wnętrze wielkich domów mody w Paryżu. — Dyktatorzy mody: Poiret, Worth i inni. Kreacja modeli i pokazy. — Co wpływa na zmiany i charakter mody. — Moda i sztuka. — Modeliści polscy w Paryżu. — Prawdziwa i fałszywa elegancja. — Próby uniezależnienia mody od Paryża. — Moda polska. Po odczycie odbędzie się pokaz nowoczesnych akcesoriów mody.

Wyrok w procesie o przemyt dewiz

W głośnej sprawie o przemyt dewiz przez bandę szmuglerów, jaka toczyła się przed sądem okręgowym w Gdyni, wyrok zapadnie we wtorek, 27 bm.

Przy podaniu wyroku, opublikujemy również szczegóły trzeciego dnia rozpraw, który nie wniósł może do sprawy nic nowego, lecz naświetlił rolę „mniejszości narodowej" w Gdyni.

Nasza flota handlowa.



Ostatnie nabytki naszej floty handlowej: S/S. Cieszyn 1402 B. R. T., zbudowany w r. 1931 własność Żeglugi Polskiej S. A.

Z działalności Towarzystwa Pań Miłosierdzia Wincentego à Paulo.

Walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo poprzedzone uroczystą mszą św. odbyło się w ub. piątek w sali Hotelu Centralnego. Po wspólnej modlitwie zagaił **ks. dyrektor Żurek** w zastępstwie ks. kanonika Turzyńskiego zebranie, po czym przeczytał porządek obrad. W krótkim przemówieniu powitała prezeska p. **Kamrowska** licznie przybyłych gości i członkinie składając przewodnictwo na ręce ks. Żurka.

Po odczytaniu protokółu nastąpiło sprawozdanie z całorocznej działalności oraz sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.

Mimo trudnych warunków ekonomicznych rozwijała się praca Stowarzyszenia pomyślnie. Liczba członkiń wzrosła z 111 na 126, w tym 47 pań czynnych, a 79 wspierających.

Stowarzyszenie **opiekowało się z 108 rodzinami, 86 samotnymi, 41 chorymi,** 56 osobami przejściowo nie licząc jednorazowo wspieranych. W okresie sprawozdawczym wydano 3.949 kg chleba, 3.954 litr. mleka, 115 kg mięsa, 155 kg wyrobów mięsnych, 125 kg cukru, 100 kg mąki, 25 kg kawy, 345 jaj, 5 kg masła, 50 kg ryżu, 200 kg kartofli, 180 strucli, 10 kg mydła i 250 kg węgli. Odzieży rozdzielono 170 sztuk, materiału 94 m, obuwia 85 par, pończoch 70 par, rękawiczek 11 par, bielizny 40 szt., wyprawy dla niemowląt 18, nie licząc używanej odzieży. Obiadów wydały członkinie czynne 2.698, śniadań 1.430. Do pierwszej Komunii św. ubrano całkowicie 45 dzieci, prywatnie ubrały panie 7. Poza tym zakupiono 11 katechizmów. Gwiazdką obdarzono 75 rodzin. Święconym 240 rodzin. W Dzień Chorych ugoszczono 60 osób.

Nadto udzielono pomocy lekarskiej w 9 wypadkach, lekarstw wydano 98. Sierot w zakładach umieszczono 7. Starców w przytułkach 5. Do szpitala oddano na koszt Stowarzyszenia 1 ubogiego i umożliwiono jednemu chłopcu przyjęcie do klasztoru Ojców Redemptorystów, oraz wykupiono kilka biletów kolejowych. Również **wystarano się o pracę dla 76 bezrobotnych,** jak i o rentę. Trzykrotnie udało się wstrzymać eksmisję przez zapłacenie komornego i udzielano pomocy finansowej przy budowaniu baraków.

W zakresie opieki moralnej członkinie skłoniły w 11 wypadkach obojętnych rodziców do **ochrzczenia swych dzieci,** trzykrotnie spowodowały **zawarcie ślubu kościelnego** darując im częściowo ubiór, w jednym wypadku nawet obrączki ślubne. Dwukrotnie wezwały pomocy tłumacza przysięgłego do tłumaczenia dwóch metryk z rosyjskiego. W kilkunastu wypadkach panie nakłoniły osoby niepraktykujące do przyjęcia Sakramentów św. Zapisywały chorych do Apostolstwa Chorych i rozdawały czasopisma katolickie jak i dewocjonalie.

Obok pracy na polu charytatywnym oraz obok podniesienia sprawności administracyjnej dążyło Stowarzyszenie Pań św. Wincentego à Paulo do **uświęcenia własnego członkiń.** W czasie postu urządzono **rekolekcje,** w których brały udział prawie wszystkie panie. Zarazem odbyły się kilkakrotnie wspólne komunie św. z ubogimi i odprawiono mszę św. za ubogich i zmarłe członkinie.

Po sprawozdaniu kasowym i udzieleniu absolutorium zarządowi podziękował ks. dyr. Żurek **w imieniu ks. kanonika Turzyńskiego** paniom za wysiłki i ofiarność, podkreślając zaszczytną misję pracy wincentyńskiej.

Skład zarządu został ten sam, jedynie do komisji rewizyjnej na miejsce ustępującej p. **Szymanowskiej** wybrano p. **Narzyńską.**

Po przyjęciu nowych członkiń zamknięto zebranie modlitwą. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia składa na tej drodze całemu społeczeństwu, które poparło jego akcję charytatywną serdeczne **„Bóg zapłać!"**

Z komitetu rozbudowy m. Gdyni

Po zbadaniu wysokości zapotrzebowania kredytów na rok bieżący oraz możliwości przyznania, Komitet uchwalił następujące wytyczne dla akcji kredytowej Komitetu Rozbudowy na rok bieżący:

1) uwzględniać przy kredytowaniu w pierwszym rzędzie budowlę położone przy ulicach urządzonych względnie przy ulicach, których budowy przewidziana jest w budżecie miejskim na rok 1937/38,

2) udzielać pożyczek przede wszystkim **na wykończenie budowli,** biorąc pod uwagę okoliczność — jak daleko dana budowla jest zaawansowana, a mianowicie postanowiono udzielać pożyczek jedynie na **budownictwo drobne,** gdy budowla jest obecnie zaawansowana ponad 40%, oraz na budownictwo blokowe, gdy budowla jest zaawansowana ponad 60%,

3) udzielać pożyczek przede wszystkim na budowle, posiadające **małe mieszkania** (do 3-ch pokoi), średnie wyposażone i to zarówno przy budownictwie blokowym, jak i przy budownictwie drobnym,

4) uwzględniać przede wszystkim **budownictwo najdoskonalsze** pod względem architektonicznym, rozmieszczenia i budowlanym,

5) udzielać w roku bieżącym pożyczek tym osobom, które dotychczas z kredytów budowlanych w latach ubiegłych **nie korzystały.**

Komitet Rozbudowy uchwalił przyznać pierwszą transzę pożyczek do wysokości 700.000 zł.

—X—

Hotel turystyczny na 1000 łóżek

Przybył do Gdyni **wiceminister komunikacji inż. Bobkowski.** Razem z ministrem przybyli do Gdyni przedstawiciele Ligi Popierania Turystyki. Minister udał się na wybrzeże, gdzie obejrzał 5 parcel, które Liga zamierza kupić, celem **budowy ośrodków letniskowych dla urzędników i robotników.**

U Komisarza Rządu odbyła się konferencja, na której zapadła decyzja, że Liga Popierania Turyst. przystąpi w najbliższych dniach do budowy **pawilonu** przy dworcu, a jednocześnie uruchomi na terenie Targów Gdyńskich **hotel masowy na 1000 łóżek.** Hotel ten zostanie oddany do dyspozycji turystów po zamknięciu Targów Gdyńskich, tj. 10 lipca.

Obowiązek tępienia ostu.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa przypomina się użytkującym grunta rolne **o obowiązku tępienia na swych gruntach ostu.**

Kto ma oset na swoim gruncie, obowiązany jest roślinę tę **z korzeniami wyrywać** lub w inny sposób niszczyć tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej nie dopuszczać do zakwitnienia. Niewypełnienie powyższego obowiązku **podlega karze.**

10-lecie Korporacji Kupieckiej.

W niedzielę, 25 bm. Korporacja Kupiecka w Gdyni obchodziła uroczyście dziesięciolecie swego istnienia. Uroczystości jubileuszu rozpoczęte zostały nabożeństwem w kościele NM. Panny, celebrowanym przez ks. kanonika Turzyńskiego, który wygłosił również piękne kazanie o roli chrześcijańskiego kupiectwa. Po nabożeństwie odbyło się w hotelu Centralnym wspólne śniadanie, w którym udział wzięli, członkowie korporacji, dawniejsi członkowie zarządu korporacji, przedstawiciele władz i społeczeństwa oraz licznie zaproszeni inni goście.

O godz. 13-tej odbyła się uroczysta akademia, na której przemawiali: prezes Korporacji p. Czesław Nowacki, radny Izby Przem.-Handl. w Gdyni, członek zarządu OZN. okręgu gdyńskiego, dalej poseł Tadeusz Marchlewski, — prezes Tow. Kupieckich. Po przemówieniach odbyła się dekoracja zasłużonych członków oznaką honorową związku, a następnie głos zabierali przedstawiciele innych organizacyj i goście. W godzinach wieczornych odbył się wieczór towarzyski, który zgromadził liczne rzesze kupiectwa gdyńskiego z rodzinami. Szczegóły uroczystości jubileuszowych podamy w najbliższym numerze.

Bociany, motyle i ciepły deszcz.

Od kilku dni panuje na wybrzeżu ciepła wiosenna pogoda. Coprawda co dzień pada po parę godzin deszczyk lecz jest to deszczyk wiosenny, odżywczy. Jedynie wieczorami miasto spowija mgła powstająca z budzącej się z zimowego snu ziemi.

Nad Helem i wybrzeżem ciągnęły liczne stada bocianów, gdyński „Wojtek" doczekał się swych rodaków z ciepłych krajów. Zwabione ciepłym słońcem pokazały się również pierwsze motyle. A więc skończyło się i u nas panowanie zimy. Wiosna przyszła.

Import towarów rybnych w ubiegłym tygodniu.

Do portu rybackiego w Gdyni przybyły w ubiełym tygodniu następujące statki:

13. IV. 1937 **s/s „Chorzów" z Holandii:** śledzie solone holenderskie beczek 365/1 i 170/2 (firma „Bankier").

13. IV. 1937 **s/s „Ursa" z Norwegii:** śledzie solone beczek 1.182/1 i 20/2.

17. IV. 1937 **s/s „Viksten" z Holandii:** śledzie solone holenderskie beczek 210/1 i 80/2 (firma „Mewa").

Z portu rybackiego wysłano do kraju 36 wagonów z rybami.

Słabe połowy łososi.

Obecny połów łososi nie dopisuje ciągle. Wobec małych połowów płaci się rybakom po zł 6,— za kg dużych łososi (od 7 do 15 kg sztuka) i po zł 5,40 za kg mniejszych łososi (do 7 kg sztuka).

Większość zakupionych łososi wysyłana jest zagranicę.

Zakupy ryb świeżych na Łotwie i w Estonii.

Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni nawiązało bezpośredni kontakt z firmami łotewskimi i estońskimi. Transporty ryb słodkowodnych nadchodzą drogą kolejową.

Szereg wędzarń gdyńskich znajduje się również w styczności z dostawcami Łotwy i Estonii, skąd oczekuje się transportów (drogą morską) śledzików. Chodzi tu o majowe połowy śledzików.

Trzy samoloty dla Rumunii.

W sobotę przybył do portu gdyńskiego statek „Batory", przywożąc na swoim pokładzie 3 samoloty „Lockhead-Electra", przeznaczone dla Rumunii.

Hołd poległym pułku „dzieci bydgoskich"

złożyło społeczeństwo Bydgoszczy.

(hk) Dobrze się stało, że uroczysty apel poległych, który — jak zwykle — poprzedził **tradycyjne święto pułkowe pułku piechoty „dzieci bydgoskich"**, został udostępniony szerokim masom społeczeństwa bydgoskiego. Społeczeństwo Bydgoszczy, które tak bardzo kocha swoich żołnierzy, i tym razem dało dowód swoich uczuć, zapełniając **wielotysięcznym tłumem trybuny i wszystkie wolne miejsca na Stadione Miejskim im. Marsz. Piłsudskiego.** Mimo deszczu i trwałej niepogody przybyli wszyscy — starzy i młodzi —, aby oddać hołd poległym i zadokumentować swą ścisłą łączność z żywymi żołnierzami. Na czele licznych reprezentantów władz i społeczeństwa przybyli pp.: prezydent Barciszewski, wiceprezydent Śpikowski, referendarz Nowakowski ze starostwa, komendant PP. kom. Kowalski i w. in. Korpus oficerski w komplecie z d-cami formacyj na czele.

Stadion przedstawiał jedyny w swoim rodzaju obraz. W mroku nocy ginęły kontury sprawnych kolumn pułku „dzieci bydgoskich" i oddziałów pw. i wf.

Przy dźwiękach marsza generalskiego odebrał raport i dokonał przeglądu **komendant garnizonu gen. Chmurowicz.**

Zapadła ciemność, jedynie pośrodku boiska płonął stos i migotały płomienie pochodni. **Przemówił p. generał Chmurowicz.** Mówił do żołnierzy i do młodzieży. Mówił mocno, pięknie, po żołniersku — o tych, co odeszli na wierną wartę i o tych, co ich spuścizny strzec powinni. O pierwszym żołnierzu Rzplitej Marszałku Piłsudskim i o najświętszych obowiązkach żołnierskich.

Pamięć Wodza i jego żołnierzy uczczono **minutą milczenia.** Nastąpił **apel poległych** — padły w noc nazwiska, tych, co polegli na polu chwały: padły nazwiska bohaterów pułku ..dzieci bydgoskich" w serca wszystkich zebranych.

Orkiestra zaintonowała **marsz żałobny** Chopina. W dotojne takty muzyki wmieszały się odgłosy bitewne. Strzały karabinów, karabinów maszynowych, armat, — rakiety. Przed oczyma wszystkich stanęła wizja wojny, w której życiem poległych okupiona została nasza wolność. Stanęła wizja przed oczyma, które nie raz zamgliła łza.

W ciszę **nocy wdarł się uroczysty dźwięk** capstrzyku. A gdy umilkli trębacze, **proboszcz garnizonowy ks. kan. Szacki wszczął modlitwę** za tych, co życie oddali za ojczyznę, a których pamięć wskrzeszono w apelu poległych.

— Po modlitwie! — apel skończony. Tłumy wzruszone się rozchodzą. A pułk „dzieci bydgoskich" przeszedł z pochodniami przez ulice miasta do swoich koszar na ul. Warszawską, gdzie **przed pomnikiem poległych złożono wieńce.** Chór podchorążych rez. odśpiewał pieśń „Śpij kolego".

Apel poległych był pięknym wstępem do **dzisiejszego święta pułku „dzieci bydgoskich".**

Wiosna wioślarzy już się zaczęła.

Uroczyste otwarcie sezonu w Bydgoskim Ośrodku Wioślarskim.

Od samego rana padał deszcz.

Był dzień wyjątkowo smutny i zimny. Nie raziło to jednak wioślarzy. Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego mimo przeszkód atmosferycznych udało się w całej pełni. **Bydgoski Ośrodek Wioślarski** zamanifestował, że nie zraża go deszcz, zimno i słota.

Wszystkie kluby wioślarskie Bydgoszczy zebrały się wczoraj rano o godz. 7.45 **na przystani B. T. W.**, by wyruszyć na uroczyste nabożeństwo do kościoła ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach. Po nabożeństwie wioślarze przemaszerowali w karnych szeregach z orkiestrą na czele na przystań B. T. W., gdzie sympatyczni gospodarze potrafili schronić pod swym szczupłym, ale w całej pełni gościnnym dachem licznych i wybitnych gości.

Wśród obecnych zdołaliśmy zauważyć p. **starostę Suskiego z małżonką,** p. **płk. Skroczyńskiego,** p. **prezesa Plejewskiego,** p. **radczynię W. Teskową,** p. **red. Jana Teskę** i szereg innych przedstawicieli sfer urzędowych, samorządowych, stowarzyszeń itp.

Podniosłe przemówienie z okazji otwarcia sezonu wioślarskiego wygłosił **prezes B. K. T. W. p. dr Siemiątkowski.** Mówca w trafnych słowach scharakteryzował znaczenie otwarcia sezonu wioślarskiego **w Bydgoszczy jako stolicy sportów wodnych w Polsce.** Na podkreślenie zasługuje fakt, że **liczba wioślarzy w Bydgoszczy powiększa się z roku na rok.** Obecnie mamy w Bydgoskim Komitecie Towarzystw Wioślarskich 8 klubów, buduje się nowe szałasy, a regaty międzynarodowe i wszechpolskie zyskują coraz więcej na znaczeniu i doniosłości sportowej. Te piękne sukcesy i postępy wioślarstwa bydgoskiego są zasługą nie tylko samych wioślarzy, ale również wybitnej współpracy społeczeństwa i pomocy władz. Frenetyczne oklaski były dowodem, że przemówienie p. dr. Siemiątkowskiego trafiło wszystkim do serc.

Z kolei zabrał głos p. **płk. Skroczyński,** który imieniem p. **gen. Thommée** wyraził wioślarstwu bydgoskiemu serdeczne życzenia i pozdrowienia. W imieniu żołnierzy garnizonu bydgoskiego p. płk. Skroczyński zaakcentował pozytywne ustosunkowanie się wojska do sportów wodnych. Następnie przy dźwiękach marsza p. płk. Skroczyński dokonał uroczystego aktu podniesienia na maszt bander klubowych.

Kulminacyjnym punktem uroczystości był chrzest dwu łodzi wioślarskich. B. T. W. wzbogaciło się o nową czwórkę wyścigową, ufundowaną przez hr. Adama Zamojskiego, p. gen. Thommée i p. prezydenta Barciszewskiego. Czwórka otrzymała nazwę „Generał Thommée" dla zamanifestowania uczuć wioślarstwa bydgoskiego w stosunku do swego wybitnego protektora.

Chrzestnymi tej łodzi byli pp.: **pułkownik Albin Skroczyński — JWP. starościna Helena Suska, inż. Stefan Ciszewski — radczyni Wincentyna Teskowa, dyr. Witold Czajkowski — Helena Lampowa, dyr. Leonard Piątkiewicz — Magdalena Weynerowska, dyr. Kazimierz Skwierczyński (Nieżychowo) — mecenasowa Zofia Cisewska, prezes Stanisław Stolpe — radczyni Maria Junkowa, radca Włodzimierz Junk — prezesowa Jadwiga Stolpowa — Wacław Millner — mecenasowa R. Szeszycka.**

Drugą łódź stanowiła czwórka kombinowana KW. „Gryf" pod nazwą „Jarema". Chrzestnymi tej łodzi byli pp. **Stefania Matecka, Stefania Józefowiczowa, Zamiarowa, inż. Ciszewski, inż. Dziembowski, B. Gąsiorowski** i inni.

Przed poświęceniem łodzi **ks. Kołodziej** wygłosił podniosłe przemówienie, wskazując na znaczenie wioślarstwa pod kątem zamiłowania do morza. Uroczysty akt poświęcenia dorobku ośrodka wioślarskiego w Bydgoszczy zakończył obchód otwarcia sezonu. Defilada łodzi ze względu na szkaradną niepogodę nie odbyła się. Bydgoskie Tow. Wioślarskie jako gospodarz uroczystości podejmowało niezwykle serdecznie zaproszonych gości. Nie dająca się opisać miła atmosfera przyjęcia tak charakterystyczna dla B. T. W. stanowiła sukces moralny gospodarzy, którzy mimo fatalnej niepogody wywiązali się doskonale ze swego trudnego obowiązku. Opuszczających towarzystwo **p. starościnę Suskową, p. radczynię Teskową, p. starostę Suskiego i p. red. Jana Teskę** pożegnało B. T. W. gromkim **„Czołem!"**

Tegoroczna uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy rozpoczęła bogatą w imprezy wiosnę wioślarzy, których nowe sukcesy staną się niewątpliwie chlubą naszego miasta. Z okazji otwarcia sezonu nadeszło do B. T. W. szereg telegramów i życzeń. Na zakończenie pozwalamy sobie przytoczyć telegram od **p. hr. Adama Zamoyskiego:**

„Dziękując za pamięć i zaproszenie zasyłam życzenia szczęśliwego sezonu i osiągnięcia pracą wybitnych wyników dla dalszego rozwoju zasłużonego towarzystwa. Z sportowym pozdrowieniem, czołem — Adam Zamoyski".

Do tych życzeń przyłącza się redakcja.



Poświęcenie łodzi „Generał Thommée" podczas uroczystości otwarcia sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy.

O pracę dla 1000 bezrobotnych stara się Zarząd Miejski.

Bydgoszcz, 26. 4. Zarząd Miejski — po wizycie p. premiera Składkowskiego w Bydgoszczy — zaczął się krzątać z zdwojoną energią nad wyszukaniem pracy (a przede wszystkim pieniędzy!), celem zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych.

Opracowany **nowy plan robót doraźnych** przewiduje możliwość zatrudnienia około tysiąca ludzi przy budowie dróg, zakładaniu nowych ulic i ogrodów na zakupionych od spadkobierców Frankego **terenach wystawowych** (na Dolinie) i przy **uporządkowaniu żwirowni miejskiej.** Chodzi tu nie o poważniejsze inwestycje, lecz o czasowe prace. Aby dać zarobek możliwie największej liczbie bezrobotnych, **zajęcia pomyślane są jako dniówkowe** i cc kilka dni grupy pracujących będą się zmieniały.

Takiej reklamy jeszcze nie było.

Nieruz już w pogoni za sensacją zdarzały się ogłoszenia firm handlowych, wyznaczających różne nagrody za szarady, konkursy etc., nieraz już stosowano system dodawania do jakichś przedmiotów czegoś dla reklamy darmo, nigdy dotąd jednak nie dawano nożyków do golenia zupełnie za darmo, w celu dania mężności zapoznania się z ich wysokim gatunkiem, najszerszej publiczności.

Wyłom pod tym względem zrobiła obecnie reprezentantka fabryki warszawskiej „Grom", firma Krzysztof Brun i Syn, która jedynie za wycięcie odpowiedniego ogłoszenia zapowiada, że każdy sklep prowadzący nożyki wyda wzamian za takie ogłoszenie jeden elastyczny nożyk GROM EXTRA CIENKI, darmo.

Nie chodzi więc tutaj o rozreklamowanie swojej firmy, a chodzi po prostu o oddanie pod ocenę najszerszej publiczności gatunku nożyków w jesieni wypuszczonych na rynek.

Są to jedyne polskie elastyczne nożyki z elektrycznie odpuszczonymi bokami, dzięki czemu ostrze ich jest niebywale zahartowane, a boki odpuszczone i giętkie. W rezultacie nożykami GROM osiąga się dużo lepsze ogolenie i większą ich ilość przy zupełnej niełamliwości w maszynkach.

We własnym interesie nie zapominajcie wyciąć ogłoszeń, jakie się ukażą w dniu 30 kwietnia rb. w naszym piśmie i zamienić je na próbne nożyki.

Konsekracja nowego biskupa

sufragana śląskiego.

Katowice, 25. 4. (PAT W kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyła się uroczysta konsekracja biskupa sufragana śląskiego **ks. Juliusza Bienka.** W prezbiterium zasiedli przedstawiciele władz z wojewodą śląskam dr. Grażyńskm na czele, marszałek sejmu śląskiego Grzesik, konsulowie państw obcych itd. przed ołtarzem zajęli miejsca członkowie kapituły katedralnej oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się poczty sztandarowe stowarzyszeń i organizacyj oraz delegacje ze wszystkich niemal parafii diecezji śląskiej, **przeważnie w** strojach ludowych. Przybyła również licznie **ludność ze Śląska Opolskiego,** skąd pochodzi ks. biskup Bieniek. Kościół przepełniony był tłumami ludności. Aktu konsekracji dokonał **ks. biskup śląski Adamski w asyście ks. biskupa polowego Gawliny i ks. biskupa sufragana częstochowskiego Zimniaka.** Po konsekracji nowy biskup udzielił wiernym błogosławieństwa.

Wystawa, którą winna zwiedzić cała Bydgoszcz!

Otwarcie niezmiernie ciekawej Wystawy Higieny.

(ak) Jedną z najciekawszych wystaw, jakie kiedykolwiek urządzono w Bydgoszczy, jest bezsprzecznie imponująca Wystawa Higieny, która otwarta została wczorajszej niedzieli w salach „Starej Bydgoszczy" przy ul. Grodzkiej. Bez większego rozgłosu **bydgoska Ubezpieczalnia Społeczna** zabrała się do mozolnej pracy, ażeby pokazać społeczeństwu najgroźniejszych wrogów ludzkości i sposobu zapobiegania najstraszniejszym chorobom. Przygotowano wystawę, która **musi poruszyć wszystkich mieszkańców Bydgoszczy** i okolicy, literalnie całą Bydgoszcz.

Gdy wczoraj nagle stanęliśmy wobec faktu dokonanego, otwarcia gotowej już Wystawy Higieny — pierwszej tego rodzaju w Bydgoszczy — na usta cisnęły się słowa pochwały, szczerej pochwały dla organizatorów wystawy. Bogata ta wystawa, która powinna zainteresować każdego Bydgoszczanina, dbałego o najcenniejszy swój skarb, jakim jest zdrowie, spełni jednak swój cel dopiero, jeżeli szerokie masy społeczeństwa zwiedzą ten pożyteczny pokaz, co jednak należy przypuszczać, skoro wstęp na wystawę, mieszczącej się **w śródmieściu jest zupełnie bezpłatny.**

W obecności **p. starosty bydgoskiego Suskiego,** zastępcy naczelnika Wydziału Zdrowia Wojew. Poznańskiego **p. dr. Babiaka,** reprezentantów zarządu miejskiego **p. dr. Nowakowskiego i p. dr. Soboczyńskiego,** prezesa sądu okr. **Plejewskiego,** przedstawiciela wojskowości **p. mjr Żeromskiego,** komisarza Ubezp. Społ. **p. dyr. Karpińskiego,** komendanta policji **p. Kowalskiego,** zast. naczeln. lekarza **p. dr. Świąteckiego,** licznych lekarzy miejscowych i zamiejscowych oraz przedstawicieli społeczeństwa, **naczelny lekarz Ubezpieczalni p. dr Klikowicz** wygłosił wstępne przemówienie, przedstawiając walkę z chorobami zakaźnymi w dawnych latach, a w chwili obecnej. Postęp medycyny jest wielki i nauka ta zdołała opanować, wzgl. zlokalizować rozszerzenie się groźnych chorób. Jednakowoż **gruźlica jeszcze setki tysięcy pochłania ofiar,** a szczególnie ludzi w kwiecie wieku. Zwalczanie tego wroga, winno być dążeniem całego społeczeństwa. Jak się przed nią chronić, jak ją rozpoznać, jak ją zwalczyć przez uświadomienie szerokich mas — oto co pokazać ma wystawa.

Starosta p. Suski, podkreślając doniosłe znaczenie Wystawy Higienicznej, stwierdził, że równie ważną jak **zwalczanie zarazy moralnej** jest dla państwa skuteczne zwalczanie chorób zakaźnych. Poznanie choroby i natychmiastowe jej leczenie jest połową zwycięstwa! Po pięknych słowach p. starosty, przez przecięcie wstęgi, p. starosta Suski dokonał otwarcia wystawy.

Goście zwiedzili następnie bogatą wystawę, przy czym obszernych wyjaśnień udzielali **p. dr. Meissner z Smukały, p. dr. Klikowicz i p. dr Świątecki** Ciekawe eksponaty spotkały się z prawdziwym uznaniem, a nawet z zachwytem zwiedzających. Poza pięknym stoiskiem bydgoskiej Ubezpieczalni Społecznej, na szczególną uwagę zasługuje również stoisko **firmy Gieryn,** która wykazuje, że w dziedzine literatury medycznej i sportowej przoduje wśród księgarń bydgoskich. Wystawa podzielona jest na trzy działy: **przeciwgruźliczy, przeciwalkoholowy i przeciwweneryczny.**

Ze względu na brak miejsca w numerze dzisiejszym, **osobny reportaż** o tej niesłychanie ciekawej wystawie napiszemy w dniach najbliższych. Zaznaczamy, że wystawa otwarta jest od godz. 10—19, a wstęp jest bezpłatny. Niech każdy w własnym interesie zwiedzi Wystawę Higieny!

Nowe ceny pieczywa w Bydgoszczy.

Zarząd Miejski po wysłuchaniu opinii właściwej komisji do badania cen ustalił dla miasta Bydgoszczy aż do odwołania następujące maksymalne ceny:

a) **ceny hurtowe za 100 kg:** mąki żytniej 70 proc. 34 zł, mąki żytniej razowej 95 proc. 28 zł, mąki pszennej 65 proc. 43 zł. W podanych wyżej cenach maksymalnych wliczona już została wartość worka.

b) **ceny detaliczne za 1 kg:** mąki żytniej 70 proc. 37 groszy, mąki żytniej razowej 95 proc. 33 grosze, mąki pszennej 65 proc. 49 groszy, **chleb żytni 70 proc. 34 grosze,** chleb razowy 95 proc. 28 groszy, kawa zbożowa ziarnista 45 gr, pszenna bułka wodna **65 gramów** 5 groszy.

Ustalone ceny mąki żytniej, chleba żytniego i żytnio-razowego obowiązują **od dnia 26 kwietnia,** ceny mąki pszennej i bułki pszennej (wodnej) od dnia 1 maja, cena kawy zbożowej od dnia 30 kwietnia br.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych będą karani karą grzywny do 3000 zł lub aresztem do 6 tygodni, przy czym jednocześnie może być orzeczona konfiskata towarów.

Pożar w warsztacie stolarskim.

W ub. sobotę straż pożarną zaalarmowano o godz. 8,30 wieczorem do warsztatu stolarskiego p. Józefa Garcza przy ul. Przyrzecze 33, gdzie wskutek nieostrożnego obchodzenia się naftą przez pracowników nagle wybuchł pożar. Straż przybyła natychmiast na miejsce pożaru, lecz w międzyczasie udało się pracownikom stolarskim pożar stłumić.

— **Osobiste.** W sobotę 24 bm. pobłogosławiony został w kościele garnizonowym w Bydgoszczy związek małżeński p. Marii Schlinglerówny, córki znanych i powszechnie szanowanych państwa dyrektorostwa Janiny z Komarnickich i Erwina Schlinglerów z porucznikiem Florentym Orzeszko z bydgoskiego pułku artylerii lekkiej. Państwo młodzi, którzy się cieszą w sferach towarzyskich Bydgoszczy ogólną sympatią, otrzymali zewsząd moc powinszowań i życzeń, do których przyłącza się również Redakcja „Dziennika Bydgoskiego". Młodej parze „Szczęść Boże!".

— **Tow. pszczelarzy** odbyło miesięczne zebranie w szkole Świętojańskiej. Przewodniczący poruszył sprawę choroby „Nosemi". Dla wytępienia te jchoroby powołano 6 bartników z różnych okolic w celu zabrania około 60 pszczół z swych pasiek. Część pszczół ma być zbierana z dobrych uli, a część z podejrzanych. Pszczoły zostaną zbadane w pracowni rozpoznawczej Państwowego Instytutu Naukowego w Bydgoszczy. W dniach od 5—10 lipca odbędzie się w Poznaniu kurs pszczelarski dla instruktorów. Dnia 2 maja br. odbędzie się także w Poznaniu ogólny zjazd pszczelarski. Cena cukru dla podkarmienia pszczół w roku bieżącym nie została obniżona.

Ku wolności.



Bogata, pełna zmagań i szlachetnych porywów historia walk o niepodległość Polski, posłużyć może jeszcze niejednej wytwórni filmowej za temat do filmów historycznych.

Jedna z najpoważniejszych wytwórni filmowych, chcąc zapoczątkować współpracę filmową z Polską, nakręciła film o bohaterskich walkach Polaków w roku 1831.

Rolę głównego bohatera, hr. Staniewskiego, który nie waha się złożyć ofiarę miłości własnej na ołtarzu Ojczyzny, gra z wrodzonym sobie talentem, świetny aktor filmowy i teatralny Willy Birgel. Urszula Grabley, Hansi Knoteck, Wiktor Staal i Berthold Ebbecke stanowią czołowy zespół aktorów, grających w filmie „Ku wolności".

PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 27 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół: „Baśń o 5-ch siostrzyczkach". **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Wileńska ork. salonowa pod dyr. Władysława Szczepańskiego. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** Skrzynka rolnicza. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Koncert rozrywkowy z udziałem Mariana Demara (płyty). **16,00** „Stolica i jej sprawy". **16,10:** „Życie kulturalne stolicy". **16,15:** Skrzynka PKO. **16,30:** Koncert ukraińskiego chóru narodowego im. Łysenki pod dyr. S. Sołohuba. **17,00:** „Dni powszednie państwa Kowalskich" — w oprac. Marii Kuncewiczowej. **17,15:** Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Rosenberg-Schindlerowa — fortepian, Janina Sowilska — śpiew, prof. Ludwik Urstein — akompaniament. **17,50:** „Pogromca" — monolog Zdzisława Karczewskiego, w wykonaniu autora. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10** Wiadomości sportowe. **18,20:** Jazzowe piosenki (płyty). **18,45:** Program na jutro. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** „Dyskutujmy": „Tradycjonalizm i rewolucjonizm" — dyskusję zagają prof. Konrad Górski i prof. Mieczysław Limanowski (z Wilna). **19,20:** „Straussowie" — koncert w wyk. Orkiestry Adama Hermana. Transmisja z „Wystawy Radiowej" w Starym Teatrze (z Krakowa). **20,00:** Pogadanka muzyczna. **20,15:** Koncer symfoniczny z sali domu katolickiego „Roma". Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Poznański Chór Archikatedralny pod dyr. ks. Wacława Gieburowskiego. W przerwie ok. godz. **21,15:** Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna **22,30:** „Powieściopisarz, a fabrykant powieści" — szkic literacki. **22,45:** Muzyka (płyty).

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,50:** Pomorska gazetka rolnicza. **13,00:** Orkiestra i soliści (płyty). **15,15:** „Życie na ocenie" (płyty). **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Muzyka kwartetowa (płyty). **16,00: Z Wisłą ku morzu — felieton wygłosi dr Franciszek Staruszkiewicz (ze studia w Bydgoszczy).** **18,20:** W Paryżu (płyty). **18,45:** Program na jutro. **22,45:** Muzyka (płyty) z Warszawy.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,10: „Miasto Santo Cruz" — Słuchowisko Janiny Morawskiej. **Sztokholm. 19,30:** Radiopotpourri muzyczne. **Berlin. 20,10:** Symfoniczna muzyka na instr. dęte w wyk. ork. wojsk. **Budapeszt. 20,00:** Recital organowy. **Deutschlandsender. 20,10:** „Wspomnienia z balu" — tańce dawne i nowe **Paris PTT. 20,30:** Koncert symfoniczny. **Ryga. 20,45:** Japońska muzyka ludowa. Tr. z Japonii. **Budapeszt. 21,00:** Muzyka taneczna. **Londyn Reg. 21,00:** Koncert radioork. **Deutschlandsender. 22,30:** Nocna muzyczka. **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna **Budapeszt. 23,20:** Muzyka cygańska. **Deutschlandsender. 23,00:** Muzyka taneczna. **Droitwich. 23,00:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

———O———

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W poniedziałek o godz. 15,35 nadana zostanie pogadanka społeczna.

O godz. **16,00** Bolesław Bełżecki omówi korespondencję radiosłuchaczy, tyczącą tematów techniki radiowej.

O godz. **18,20** usłyszymy pogadankę aktualną.

O godz. **19,30** transmituje Toruń na wszystkie Rozgłośnie koncert orkiestry Marynarki Wojennej pod batutą Aleksandra Dulina z Gdyni. Popularny wśród radiosłuchaczy całej Polski zespół naszej marynarki wykona szereg melodyjnych, miłych dla ucha utworów muzyki polskiej. W programie „Hejnał morski" — Dulina. Kujawiaki Kuczyńskiego, „Marsz kaszubski" Nowowiejskiego i inne.

Nowy przemiał zbóż chlebowych.

W myśl nowego rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przemiał **pszenicy** jest dozwolony począwszy od 1-go maja 1937 r. na mąkę **65%** i gatunków niższych, zaś przemiał **żyta** z dniem 25 kwietnia 1937 r. na mąkę **70%** i gatunków niższych.

Ponieważ mogą się zdarzyć wypadki, że zapasy mąki dotychczasowych „standartów" nie odpowiadających nowym normom przemiałowym nie będą mogły być oznaczonych w rozporządzeniu o przemiale w terminach zlikwidowane, przewidziano w odniesieniu do piekarń i handlu hurtowego **2-tygodniowy okres ulgowy** pod warunkiem zgłoszenia powiatowym władzom administracji ogólnej przez zainteresowanych ilości posiadanych zapasów oraz uwzględnienia w odniesieniu do tych zapasów przy regulowaniu cen mąki i pieczywa jedynie takich cen, jakie będą obowiązywały dla nowych „standartów" mąki, czy też odpowiedniego gatunku pieczywa.

Zgłoszenia zapasów należy składać **natychmiast** w Zarządzie Miejskim, oddział powiatowej władzy administracji ogólnej, ul. Grodzka 25, pokój 20.

———::———

— **Egzaminy dla eksternów przy szkole wydziałowej.** Kierownictwo szkoły wydziałowej podaje do wiadomości, że egzamin z zakresu sześciu klas szkoły wydziałowej odbędzie się w pierwszych dniach czerwca br. Ze względu na ostateczną likwidację szkoły wydziałowej egzamin ten odbędzie się po raz ostatni. Bliższych informacyj udziela kierownictwo szkoły, ul. Chwytowo 16, w godzinach od 11—13.

— **Kwietniowy numer „Nieba Gwiaździstego",** miesięcznika poświęconego astrologii, wyszedł drukiem i zawiera m. in. następujące artykuły: „Astrologia naukowa i szarlatańtswo" — „Piłsudski" — „Astrologia o Marlenie Dietrich w ubraniu męskim" — „Przebłyski intuicji" — „Dynamika astralna Byka" — „Znaczenie dni miesiąca księżycowego" — „Wskazówki dla rolników na miesiąc maj" — „Horoskop Polskiej Konstytucji Kwietniowej" — „Aktualny przegląd astrologiczny" i inne działy. Do nabycia bezpośrednio w sekretariacie **Polskiego Tow. Astrologicznego, w miejscu, ulica Wierzbickiego 1 m. 5.**

— **Rodzina Kolejowa w Bydgoszczy zakończyła zimową akcję dożywiania dzieci.** Dożywialnia było czynną od 22 listopada 1936 r. Z dożywialni korzystało w tym okresie 275 dzieci biedniejszych pracowników kolejowych. Dzieci otrzymywały smaczny posiłek, na który składała się porcja zupy z kawałkiem mięsa i chleba względnie danie mięsne z kartoflami i jarzyną. Wydano ogółem 38.466 posiłków kosztem przeszło 7.000 zł. Ponadto w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy dożywialnia obdarowała dzieci paczkami. Dożywialnia mieściła się obok gmachu D. O. K. P. w oddzielnym budynku, który został odpowiednio na ten cel przerobiony i urządzony. Akcją dożywiania kierowało grono pań — żon i córek pracowników kolejowych — które nadzorowały dożywialnią, dbały o jej potrzeby i wydawały dzieciom obiady.

— **Koło II Związku Urzędników Kolejowych** miało w ub. tygodniu walne zebranie członków. Zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono absolutorium, po czym dokonano wyborów. Wybrani zostali: prezesem p. Stanisław Kempiński (jedenasty rok!), zastępcą prezesa p. Feliks Bürschel, sekretarzem p. Dominowski, zastępcą p. Grzegorzewski, skarbnikiem p. Franciszek Doberstein (9-ty rok!). Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Selwatę, Fatza i Fr. Nowickiego. Po zebraniu odbył się wieczorek familijny w sali „Pod Lwem". Wieczorem bawiono się ochoczo.

Odpowiedzi redakcji

Z. Chojnice. Kto rozmyślnym działaniem bądź zaniedbaniem, bezpośrednim lub pośrednim, spowodował niezdolność do zarobkowania, w chęci otrzymania świadczeń, nie ma prawa do renty wypadkowej. Osoby, mające prawo do alimentów ze strony ubezpieczonego, a znajdujące się w ciężkim położeniu materialnym, mogą otrzymać w takich wypadkach wsparcia do wysokości ¾ renty, jaka przysługiwałaby ubezpieczonemu. Przyznanie tego rodzaju wsparcia, jak również i jego wysokość, zależne są całkowicie od swobodnego uznania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Kartuzy 100. Okres przedawnienia dla zgłoszenia prawa do rent wypadkowych (przez poszkodowanych, wdowy, sieroty i dalszą rodzinę po poszkodowanych) wynosi 3 lata od chwili, w której to prawo powstało. Prawo do jednorazowej zapomogi pośmiertnej ulega przedawnieniu po roku od chwili śmierci osoby ubezpieczonej. Prawo do odprawy dla wdowy, w razie zawarcia powtórnego związku małżeńskiego, ulega przedawnieniu po roku od dnia powtórnego zamążpójścia wdowy, pobierającej wypadkową rentę wdowią.

Autorka. Prace Pani, choć zasadniczo nie pozbawione wartości, nie odpowiadają nam. Nie skorzystamy.

P. R. Mikołajczyk. Redakcja Słownika Biograficznego — Kraków, Polska Akademia Umiejętności — przyśle Panu po podaniu adresu prospekt.

P. Z. W. z Supraśla. Wiersze miłe, ale dla nas się nie nadają. Chwilowo z zaofiarowanej współpracy nie skorzystamy.

Ostatnie wiadomości.

Zalanie kopalni.

Praga, 26. 4. (PAT) Katastrofa, która wydarzyła się wczoraj w kopalni „Ferdynand“ w pobliżu miejscowości Rokiczany, spowodowana została nagłym wargnięciem wód, nagromadzonych w sąsiednim porzuconym szybie w galerii, znajdującej się na głębokości 68 m. W chwili katastrofy pracowało **30 górników.** 16 górników zdołano uratować — **reszta utonęła.** Prąd wody był tak silny, że ciała górników zostały **uniesione na odległość 1500 metrów.** Prace nad wypompowaniem wody z kopalni przeciągną się **kilka miesięcy.**

Meksyk pomaga czerwonym

Salamanka, 26. 4. (PAT). Radiostacja w Barcelonie donosi, iż rząd meksykański **zamierza wysyłane do Hiszpanii transporty broni i amunicji eskortować przez jednostki floty wojennej.** Ponieważ Meksyk **nie przyłączył się do układów o nieinterwencji, będzie on nadal zaopatrywał w broń i amunicję rząd hiszpański.**

„Czystka“ w dziennikarstwie

Moskwa. (PAT). „Prawda“ alarmuje, że w niektórych obwodach prasa prowincjonalna albo wychodzi nieregularnie, albo też **przestała wychodzić zupełnie, a poza tym niektóre organy prowincjonalne redagowane są w sposób biurokratyczny i nie posiadają związku z masami.**

Artykuł ten uważany jest tutaj jako **zapowiedź „czystki“ w szeregach dziennikarskich.**

1 do 12 procent planu.

Moskwa, 26. 4. (PAT). „Za Komunisticzeskuju Proswieszczenie“ p. t. „Niepokojące cyfry“ donosi, że budowa szkół na Ukrainie idzie fatalnie. **Budowa przeszło połowy szkół znajduje się w stadium przygotowawczym. Procent wykonania planu budowy wynosi od 1 do 12.**

Rekordowy lot szybowca.

Wspaniałego lotu nad płaskim terenem dokonał pilot aeroklubu warszawskiego p. Urban.

W ubiegły piątek pilot Urban na szybowcu wyczynowym został wyholowany przez samolot do wysokości 800 m, po czym odczepił się od samolotu i w bardzo szybkim czasie wydostał się na wysokość około 1500 m. Następnie poszybował nad Warszawą w kierunku wschodnim, aby wylądować o 8 km od miasteczka Radziejowice pod Brześciem. Dokonał więc przelotu około 185 kilometrowego. Jest to rekord Polski w locie nad terenem płaskim. Lot dokonany został w tzw. „froncie chłodnym“, w którym powstaje cały szereg prądów wznoszących.

Szybowiec powrócił do Warszawy „na holu“ za awionetką.

Prace wykopaliskowe w Biskupinie na nowo rozpoczęte.

Przedhistoryczna osada w Biskupinie, która wzbudziła żywe zainteresowanie nie tylko w Polsce, ale i zagranicą, **już od 2-go maja br. zostanie uprzystępniona zwiedzającym.**

W okresie zimowym wykopalisko przykryte było mchem a częściowo było zasypane ziemią.

Obecnie **przybyła już na miejsce ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego i rozpoczęła prace.**

Aresztowanie wybitnych socjalistów w Gdańsku.

Gdańsk, 26. 4. (PAT). Gdańska policja polityczna aresztowała wczoraj **naczelnego redaktora „Danziger Volkststimme“, posła socjalistycznego Webera,** dalej posła socjalistycznego **Gedecka** i jego narzeczoną oraz prezesa robotniczego związku sportowego w Gdańsku i **współredaktora „Danziger Volksstimme“ Thomata,** który przewidziany jest na liście poselskiej jako następca posła Gedecka.

Taryfa płac dla przemysłu ceramicznego

w okręgu pomorsko-nadnoteckim.

Na wniosek Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Centr. Związku Rob. Budowlanych i Ceramicznych oraz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zajęła się sprawą płac w przemyśle ceramicznym (cegielnianym) okręgu pomorsko-nadnoteckiego **komisja pojednawczo-rozjemcza w Toruniu.** Stanowiska robotników broniły wyżej wymienione organizacje zawodowe robotnicze. Pracodawców zastępowali przed komisją przedstawiciele Okręgowego Związku Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich, Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni i Związku Cegielń w obwodzie dolnej Wisły.

Po nieudałej próbie doprowadzenia stron do umowy dobrowolnej, komisja pojednawczo-rozjemcza wydała **orzeczenie,** które ustanawia następujące **minimalne,** godzinowe **stawki zarobkowe** (bez akordu).

I.

Dla cegielń, położonych w Bydgoszczy, w okręgu 10 km dookoła Bydgoszczy, w Fordonie, Solcu, w powiecie grudziądzkim (z wyłączeniem Owczarek), w mieście Grudziądz (z wyłączeniem cegielni Gramberga, w mieście Gdyni, w powiecie morskim, w powiecie kartuskim i w m. Toruń a Rudakiem: **Rzemieślnik otrzymywać będzie na godzinę 68 groszy, palacz przy lokomobili 52 gr, mężczyźni od 18 lat w wyż 45 gr, kobiety 26 gr.**

II.

W cegielniach położonych w Grębocinie, Lubiczu, w pow. tczewskim, m. Inowrocław, w pow. inowrocławskim (bez Gniewkowa) i w pow. brodnickim: **Rzemieślnik 63 gr, palacz 48 gr, mężczyźni 41, kobiety 24 gr.**

III.

W cegielniach położonych w powiecie starogardzkim, chełmińskim, chojnickim, świeckim, lubawskim (bez Jakubkowa) oraz w Gniewkowie, Michałowie, Grudziądzu — Tarpnie, w cegielni Gramberg i Owczarki: **Rzemieślnik 57 gr, palacz 44 gr, mężczyźni 37 gr i kobiety 22 gr.**

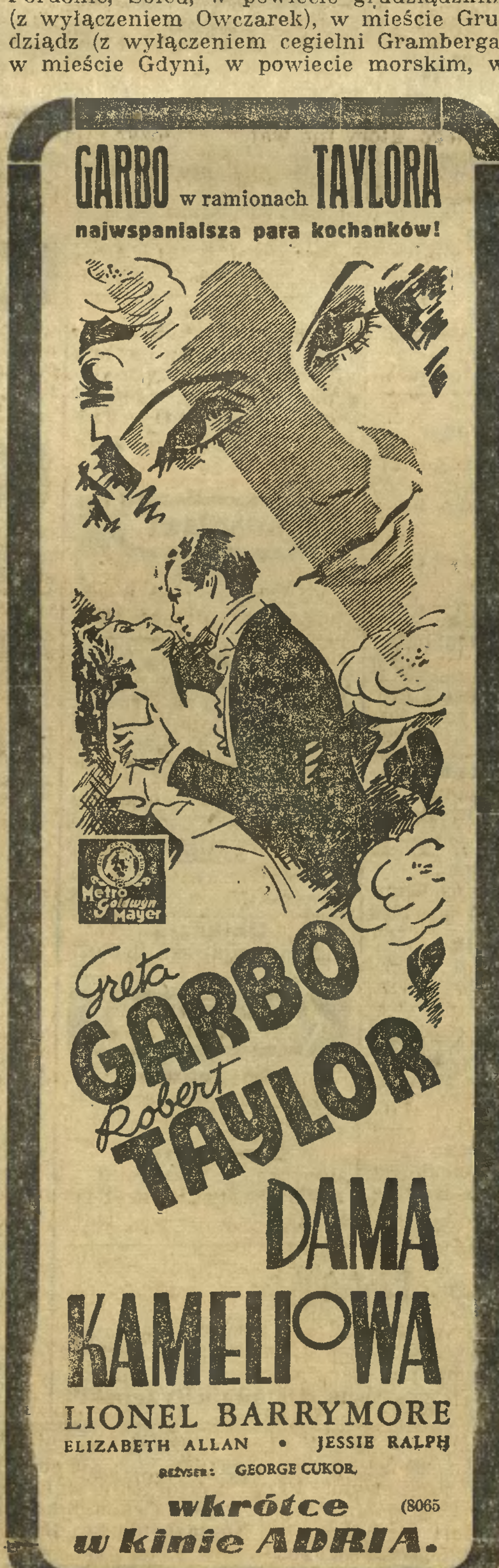
IV.

W cegielniach, położonych w Koronowie i powiatach szubińskim, wyrzyskim, wąbrzeskim, tucholskim, oraz w pozostałych miejscowościach: **Rzemieślnik 53 gr, palacz 40 gr, mężczyźni 32 gr i kobiety 20 gr.**

Ponadto Komisja Pojednawczo-Rozjemcza ustaliła, że **stawki godzinowe wyższe, niż powyżej ustalone a stosowane dotychczas, w poszczególnych cegielniach pozostają w mocy.**

W akordzie zarobek powinien przekraczać conajmniej o 15% stawki zarobkowe godzinowe.

Orzeczenie znosi z mocy samego prawa **mniej korzystne dla robotników umowy, zawarte przed wydaniem orzeczenia. Ew. później zawarte i mniej korzystne umowy nie mają z mocy prawa ważności.**



Śmierć dziecka w dole piaskowym.

Chojnice. (k) We wsi Borzyszkowy (pow. chojnicki) na podwórzu rolnika Józefa Rosy zginęło tragiczną śmiercią 4-letnie dziecko robotnika Franciszka Wysockiego.

Dziecko podczas zabawy wpadło do wykopanego na podwórzu dołu piaskowego, wskutek czego ściany dołu obsunęły się, przywalając dziecko całkowicie. Kiedy po pewnym czasie nadszedł rolnik Rosa, zastał dół zasypany. Tknięty przeczuciem, począł go rozkopywać i znalazł w nim martwe już zwłoki dziecka.

Z GDAŃSKA.

Nowe zlecenie dla stoczni Schichaua. Holenderskie towarzystwo armatorskie „Verrenigde Schepvaardmaatschappij“ udzieliło stoczni Schichaua w Gdańsku zlecenia na budowę statku motorowego o pojemności 10.000 ton.

Obrót towarowy w porcie gdańskim. W obrocie zamorskim zanotowano w porcie gdańskim w marcu: po stronie importu 89.067,9 ton towarów (w marcu r. ub. 37.898,6 ton).

Polski urząd pocztowo-telekomunikacyjny Gdańsk 1 przy placu Heveliusa będzie czynny w ustawowe święto W. M. Gdańska w dniu 1 maja br. jak w niedzielę z tym jednakże odchyleniem, że w godzinach od 9—11 będą urucbomiono wszystkie działy służby jak w dni powszednie. W dniu 3-go Maja br. w święto narodowe, będzie urząd czynny jak w niedzielę z tym, że listy polecone będą przyjmowane bez dopłaty do godz. 19-tej. W godzinach przedpołudniowych odbędzie się jednorazowe doręczenie paczek; doręczenie przesyłek listowych odpada. W dniu 6 maja br., w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, będzie urząd czynny jak w niedzielę, przy czym w godzinach przedpołudniowych odbędzie się jednorazowe doręczanie przesyłek listowych. Służba telefoniczna i telegraficzna oraz doręczanie przesyłek pośpiesznych pozostaje bez zmian.

Postrzelony w nogę złodziej zmarł.

Inowrocław. Na kradzież węgla kolejowego wybrał się 21 bm. o zmierzchu 30-letni Sylwester Śmiejkowski, zam. przy ul. Wałowej. Patrolująca na terenie kolejowym straż spostrzegła złodzieja i strzeliła do niego. Kula ugodziła Śmiejkowskiego w nogę, przy czym **przebiła tętnicę,** wskutek czego **nastąpił silny upływ krwi.** Ranny odstawiony do szpitala zmarł niebawem.

Ściana przywaliła robotnika.

Chojnice. (k) W majątku Cołdanki, pow. chojnicki, własność p. Wolszlegiera, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć pracownika.

Pod kierownictwem murarza Władysława Faltyńskiego z Ogorzelin dokonywano rozbiórki wypalonej stajni. W pewnej chwili zwaliła się ściana, przywalając zatrudnionego podkopywaniem fundamentu robotnika **Jana Rekowskiego.** Ofiara nieszczęśliwego wypadku doznała złamania kręgosłupa i kilku żeber. Wezwany natychmiast z Chojnic lekarz dr Neumann stwierdził śmierć. O wypadku zostały powiadomione władze prokuratorskie.

Ujęcie zwyrodnialca.

Tczew (as.) W okolicach Tczewa patrol policyjny aresztował i odstawił w kajdanach do więzienia poszukiwanego od dawna bandytę-zwyrodnialca 34-letniego **Franciszka Kuzubowskiego,** pochodzącego z pow. starogardzkiego.

Kuzubowski pod koniec października ub. r. podstępem, rzekomo w celu wyrobienia posady, zwabił **14-letnią Marię S.** z Miłobądza pow. Tczew, którą na drodze publicznej pomiędzy Subkowami a Radostowem obezwładnił, rabując jej 14 zł w gotówce, a po dokonaniu na niej ohydnego gwałtu, zbiegł i do tej pory się ukrywał.

Zwyrodniały bandyta ma poza tym na sumieniu cały szereg przestępstw.

ODRODZENIE.

W czwartek 29 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie plenarne w sekretariacie przy ul. Poznańskiej 14 m. 6.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek, dnia 26 kwietnia.

Godz. 19,30: **Zw. Marynarzy Rez. R P.** Zebranie miesięczne w lokalu ul. Marsz. Focha 39.

Godz. 20,00: **Tow. Śpiewu Lutnia.** Lekcja w Konserwatorium Miejskim.

Wtorek, dnia 27 kwietnia.

Godz. 20,00: **Anglo-Polish Society of Bydgoszcz.** Odczyt z przezroczami W. Winterfelda pt. „Impressions of my Travels in Europe and North Africa“.

* * *

Zw. b. Ochotników Armii Polskiej Oddział Bydgoszcz. W środę 28 bm. o godz. 20 w lokalu OMP., ul. Jagiellońska 5, miesięczne zebranie. Komplet konieczny.

Zw. Kawalerzystów Rez. i Broni Jezdnej. Zebranie plenarne 26 bm. o godz. 19 w lokalu Pod Lwem, ul Marsz. Focha.

Tow. Śpiewu „Dzwon“. Lekcje we wtorki i piątki, w lokalu Marsz. Focha 39.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 24. IV. 37 r.

Zboża

Żyto 24,30; 24,00—24,50; pszen. standart. 29.00—29 25 owies 00,00 22,00—22,25; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz 661—667 g/l. 24.25—24,75 jęcz. 643—649 g/l 24.00—24,25 jęcz. 620,5—626,5 g/l 23,50—23,75;

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—70% wł. w 00,00—35.00 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 29,25—29.75 **Dotychczasowe standarty:** Mąka żytnia gat. I 0—65% 35.75—36.25, mąka żytnia gat. I. 0—65% wł. w. (dla okręgu bydgoskiego) 00.00—35,00; mąka żytnia pośl. ponad 65% wł. w. 00,00—00,00;

Nowe standarty: Mąka pszenna gat. I 0—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II 65—70% wł. w. 00.00—00,00; mąka pszenna gat, II A 65—75% wł. w. 00.00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 00,00 - 00,00.

Dotychczasowe standarty: Mąka pszenna gat. I. wyciągowa 0—20% wł. w 48,25—49.75; gat. IA 0—45% wł. w. 47,25—47,75 gat. IB 0—55% wł. w.46,50—47,00; gat. I. C 0—60% wł. w 45,50—46,00; gat. I. D 0—65% wł. w. 44.75—45,25; gat. II A 20,—55% wł. w. 41.00—42,00; gat. IIB 20—65% gat. w. 40,50—41,50; gat. IIC 45—55% wł. w. 39,50—40.50. gat. IID 45—65% wł. w. 38,75—39,75; gat. IIE 55—60% wł. w. 37,50—38.50; gat. IIF 55—65% wł. w. 34,50—35.00; gat. II. G. 60—65% wł. w. 33,50—34,00; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 36,50—37.00; Otręby żytnie wymiał stand. 15.00—15,50; Otręby pszenne miałkie stand. 15,00—15,50; Otręby pszen. średnie 15 00—15,50; Otręby pszen. grube 15,50—15,75; Otręby jęczmienne 16,50—17,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22.00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 24,00—25,00; peluszka 22.50—23,50; łubin niebieski 13,00—13,75; łubin żółty 14,00—14,50 seradela 23,00—25,00.

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepik zimowy bez worka 00 00—00,00; mak niebieski 68,00—72,00 siemię lniane 51,00—54.00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00; koniczyna biała 100,00—130,00; koniczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniczyna czyszczona 97% 130,00—140,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 22,50—23,00; makuch rzepakowy 17,75—18.25; makuch słonecznikowy 40/42% 23,50—24,50; śrut soja 23 00—23,50; wytłoki suszone 9,00—9.50; ziemniaki pomorskie 5,50—6,00; ziemniaki nadnoteckie 5,00—5.50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 21,50—22,00 [illegible] ma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana [illegible]—3,50; siano nadnoteckie luzem 6,25—6,75; siano nadnoteckie prasowane 7,00—7,50. Ogólne usposobienie spokojne

Stan wody na Wiśle w dniu 24 bm.: Kraków —2,63, Zawichost 2,05, Warszawa 2,16, Płock 1,73, Toruń 2,11, Fordon 2,08, Chełmno 1,94, Grudziądz 2,15, Korzeniewo 2,25, Piekło 1,77, Tczew 1,90, Einlage 2,34, Schiewenhorst 2,42. Temp. wody + 9,4.

Michalina Lewandowska, żona rolnika w Mochlu, zast. przez adwokata Jurkiewicza wniosła o wywołanie listu hipotecznego, odnoszącego się do hipoteki w kwocie 1500 marek, zapisanej w dziale III. pod nr 2 księgi wieczystej Mochle wykaz 107. Posiadacza wymienionego listu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym przed niżej podpisanym Sądem na dzień **10 sierpnia 1937 godz. 12, pokój 30** prawa swoje zgłosił, w przeciwnym razie dokument pozbawiony zostanie mocy prawnej. (8085

Bydgoszcz, dnia 16. kwietnia 1937. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy IV rewiru Antoni Bączyński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Pomorska nr 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **28 kwietnia 1937 r.** o godz. 11 w Bydgoszczy ul. Mazowiecka nr 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka i Zofii Wieloszyńskich składających się z dwuch maszyn do szycia, zegara wiszącego, szafonierki, lustra małego z podstawką. Następnie przy ulicy Pomorskiej 30: 3 ławki stolarskie, szafę do rzeczy. szafę kuchenną, przystawkę do tapczanu w surowym stanie, nocną szafkę, stół kuchenny i 6 szkieletów do foteli oszacowanych na łączną sumę zł 585. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (8087

Bydgoszcz, dnia 12 kwietnia 1937 r.

Komornik (—) Bączyński.

OGŁOSZENIE. 8086

Więzienie w Fordonie zakupi w większej ilości **wapno niegaszone, cegłę, tonówkę, cement** oraz **materiały elektrotechniczne.** Oferty zalakowane składać należy do dnia **5 maja 1937 r.** w więzieniu w Fordonie. Informacji udziela Naczelnik Więzienia tel. Fordon 34.

POLECENIA

Tapety
najnowsze desenie najkorzystniej J. Tyczyński, Gdańska 40. 6070

Meble

wszelkiego rodzaju z gwarancją najtaniej dostarcza (7220

Bydgoska Hala Mebli
właśc.: **A. Zieliński**
Bydgoszcz, Śniadeckich 40.



Gdy wychodzimy z domu, pragniemy być zawsze dobrze ubrani. Fachowe czyszczenie i **dobrą konserwację garderoby zapewnia** (8 41

Farbiarnia i Chemiczna Pralnia

Dr Proebstel i Ska
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2
ulica Gdańska 54
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 16



7716

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Moskwa—Szanghaj" z Polą Negri i nadprogram.
ADRIA: „Panna Piotruś" i nadprogram.
APOLLO: „Detektyw Helena Garfield", premiera i nadprogram.
REWIA: „Żółty skarb" z Garrym Cooper. Na scenie rewia w wykonaniu świetnego zespołu artystów scen stołecznych.
BAŁTYK: „Viva Villa" i „Skandale milionerów".

SPRZEDAŻE

Majątek (8063
około 130 mórg sprzedam Wpłata 25—30 tysięcy. Piękna buraczana ziemia, budynki w dobrym stanie, żywy i martwy inwentarz kompletny, 3 klm od miasta. Agenci wykluczeni. Antoni Paczkowski, Grudziądz, Groblowa 12—14.

Place
budowlane na sprzedaż, tramwaj Wilczak. Leszczyna 17, tel. 35-97. (4222

Plac (4102
8125 m² tanio sprzedam lub wydzierżawię — ul. Koronowska. Wiadomość Grajnertowa, Kilińskiego 1.

Plac 8067
budowlany. Konopna 8.

Kopalnia złota
dla obuwnika i emeryta dom składem kolonialnym osobno dom ogrodem korzystnie sprzedam. Agentura, Szubin, Dworcowa 13 8074

Sprzedam (4145
90 mórg dobrej ziemi wpłaty 11.000 zł. Informator, Śniadeckich 42.

Sprzedam
dom z ogrodem. Wiadomość Orla 8, Apteka. (7736

Pokój
Rycerska 10, m. 6 i sypialnia na sprzedaż. 7922

Kolonialkę
tanio. Grudziądzka 24. 8056

Rower
damski, męski. Okazja! Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (4097

2 centnarowe
worki tanio na sprzedaż. Wileńska 11, telef. 3536, m. 1. (6950

Kolonialkę
mieszkaniem, zaprowadzoną sprzedam zaraz. Wiadomość Dziennik. (8081

Fryzjerski
zakład, aparatem do trwałej. 1000 złotych. Oferty Dziennik „Zaprowadzony Bydgoszcz". 8050

Kolonialkę 8080
zaprowadzoną sprzeda tanio. Grunwaldzka 54 kiosk.

Dom
z ogrodem śródmieście, dochód 6000, sprzedam lub zamienię na dom w Poznaniu. Oferty do Dzien. pod „8080". (8072

Kamienicę (4320
narożnikową 4 składami sprzedam. Pomorska 57.

Bufet (8093
kredens, sypialnię, jak nowe, tanio sprzeda „Sala Licytacyjna", Gdańska 42

Patefon
płytami, 2 pierzyny, 4 poduszki, deskę do rysowania. Nakielska 45—5. (8083



Przy **krzywiźnie stosu pacierzowego** system Haasa
Proszę żądać **bezpłatnie broszurę**
Franz Menzel Breslau, Abt 3 Sadowastr. 51
8064

7761

Cegły 2 miliony

do natychmiastowej i bieżącej dostawy oferuje

Kantak i Ska T. z o. p.
Koronowo, pow. Bydgoszcz. **Telefon nr 4.**

Sprzedam
zastępstwo zaprowadzone za 150 zł., zysk 300 zł. miesięcznie. Kapitał obrotowy 500 zł. Matejki 5, m. 2, wyjeżdżam — pilne. (4335

Rower
męski i damski na sprzedaż. Kujawska 5. (7786

Powózka
wóz rzeźnicki na gumowych kołach na sprzedaż Kujawska 5. (7787

Łóżka
umywalki, kanapy używane na sprzedaż. Warszawska 17, restauracja. (4324

Sprzedam
kuchnię używaną. Lelewela 16—1. 8049

Kolonialkę
w dobrym położeniu sprzedam. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (8076

Powózkę
i rolwóz sprzedam. Hetmańska 25. (4325

Kupię
fortepian, pianino, podać cenę, firmę. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Fortepian". (8075

POSADY WOLNE

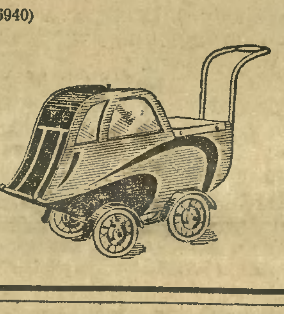
Podróżującego
do lat 25, z pewną praktyką w zawodzie kupieckim poszukuje się. W rachubę wchodzą tylko byli wojskowi kat. A. Język niemiecki pożądany. Wnioski nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Of. do „Par" Poznań pod „5514". (8061

Fryzjer
damski potrzebny na stałe. Hoffmann, Gdańska nr 79. (4322

Dzielna
fryzjerka potrzebna od 1 maja. Franciszek Kowalski, Brodnica, Mały Rynek 3. (8006

Należy do dobrego tonu posiadać

6940)



wózek dziecięcy
z firmy
A. Hensel
wł. Sierpiński i Kasprzak
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4.

Sprzedam (8057
2 wozy robocze, 1 resorowy. Grunwaldzka 2—7.

KUPNA

Kupię
900 ctr kartofli fabrycznych nie przebranych. Leon Szneider Sierakowice. (7444

Pożyczki
narodowe, inwestycyjne, konsolidacyjne kupuję. Gdańska 64/3. (7937

Wannę
białą emaliowaną używaną. Mazowiecka 4—4. (7883

Heblarkę
w dobrym stanie kupi. Tartak Samostrzel, p. Samostrzel. (4178

Kupię
łóżko, szafę, umywalkę, biurko mało używane. Oferty filia Dziennika pod „Meble". (8054

Pianino
starszej konstrukcji do ćwiczeń kupię. Wierzbicki Toruń, Szosa-Chełmińska 70—72. 8060

Kupię
cukiernię — kawiarnię w Bydgoszczy, w Toruniu albo w Poznaniu ewentl. w Grudziądzu. Oferty do Dziennika Bydg. pod „P. P." 8055

Kupię
kocioł leżący w dobrym stanie o powierzchni do 17 m. w kwadracie. Wiśniewski, Mleczarnia Pęchowo p. Nowa Wieś Wielka. (4316

Motor 4330
elektryczny 110 wolt, sieczkarkę z zapędem kupię. Oferty filia „Motor".

Służąca
czysta z gotowaniem. Skład, Garbary 19. (8066

Chłopak
lub starszy mężczyzna do paszenia bydła potrzebny. Leśnictwo Trzciniec. (8045

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Ul. Sienkiewicza 20. (4321

Krawcowa (4328
potrzebna. Gdańska 46—4

Fryzjer
młodszy potrzebny. Chołoniewskiego 25. (4332

Potrzebna
szwaczka bieliźniarska. Gdańska 61. (4319

Dziewczyna
do prac domowych. Podolska 20, m. 6. (4327

Pierwszorzędne
podręczne potrzebne krawcowej zaraz. Dworcowa 40—4. 4331

Panienka
do szycia potrzebna. Gamma 3—5. (4323

Czeladnik
szewski potrzebny. Krakowska. (8077

Uczeń
piekarski potrzebny pozamiejscowy. Oferty do Dziennika pod „Piekarz B." (7765

Fryzjerka
dobra, wodną, żelazkową, manicure, zaraz. Gdynia, Świętojańska 95. (8989

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"!**

Poważna firma branży spożywczej
poszukuje natychmiast
buchaltera oraz **doświadczonego starszego magazyniera**

Warunek: język polski i niemiecki oraz obywatelstwo polskie.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw jak również podaniem żądanego wynagrodzenia prosimy kierować pod **„A. R. P. 390/1"** do **Agencji Reklamy Prasowej, Dworcowa 54.** (8092

Szewc
potrzebny na stałą pracę. Kujawska 22. (8084

Ekspedientka
z branży obuwia, rutynowana w ekspedycji, każdej klienteli. „Heidner", Stary Rynek 20. (8051

Posługaczka
potrzebna. Wiatrakowa 12 m. 5. 8090

Potrzebny
zdolny cukiernik. Of. do Dzien. pod „101". 8071

Potrzebny
czeladnik krawiecki zaraz. Długa 8, m. 4. (8070

Do pielęgnacji
niemowlęcia z powodu niedomagania matki, poszukuję od zaraz osoby fachowej, pogodnego usposobienia. Warunki podać. Rosiński, lekarz wet. Lisewo, powiat Chełmno. 8089

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Warmińskiego 16. (4324

Stolarz
na fornierowane potrzebny. Kordeckiego 13. (8052

Dziewczyna
do dziecka potrzebna. Śniadeckich 29—10. 4214

POSADY POSZUKUJĄ

Bezdzietne
poszukuje portierstwa lub stróżostwa. Szczecińska 6, m. 8. (8069

Techniczka
dentystyczna, pierwszorzędna siła pracująca w złocie, kauczuku, metalu, operatywie, szuka posady od zaraz. Zgłoszenia do Księgarni J. Bułki w Brodnicy n/Dr. (8058

Dwie
ekspedientki rzeźnicko—wędliniarskie rutynowane kilkuletnią praktyką poszukują posady, miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** „Dzielne". 7927

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Dworcowa 57. (7861

Poszukuję 8062
kuźni — warsztatu ślusarskiego celem dzierżawy. Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Warsztat"

Warsztat
do wynajęcia. Gdańska nr 148. (4334

Skład
do wydzierżawienia. Hetmańska 1. (4318

Ubikacje
oddam. Kujawska 9. (8078

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
pokój, kuchnię, zaraz. Of. „Emeryt W". 8082

2 pokojowe
słoneczne, bezdzietni — 1. VI. Oferty „Emeryt 11" filia. (4317



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnią. Śniadeckich 39/1.

5 i 6 pokojowe
komfortowe. 20 Stycznia 10. (4249

5 pokoi
komfort. Gdańska 34. (4248

5 pokojowe:
II piętro. Gdańska 86/2.

Trzypokojowe
blisko warsztatów kolejowych oddam. Kujawska 9. 8079

2 pokojowe
mieszkanie z kuchnią wynajmę urzędnikowi. Długa 46—2. (8068

4 pokojowe
komfortowe (Bielawki). Wiadomość Królowej Jadwigi 6—6. (8091

Trzypokojowe
mieszkanie w nowym domu, tuż przy przystanku tramwajowym, od 1 maja do wynajęcia. Mieszkanie wolne od podatku lokalowego. Mały ogród warzywny. Zgłoszenia ulica Cicha nr 44, na Bielawkach J. Różański. (7669

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
umeblowany osobnym wejściem do 10 złotych. Oferty filia „Skromny" 4239

POSADY WOLNE

Ładnie
umeblowany pokój. Gdańska 36, m. 4. 7867

1 lub 2
słoneczne pokoje I piętro elegancko umeblowane. Gdańska 127, m. 2. (7015

Pokój
komfortowy utrzymaniem Gdańska 64, m. 4. (4249



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę! Najlepiej odzież wiosenną
czyści chemicznie i farbuje
BARWA KAŁAMAJSKI
Filia w Bydgoszczy
ul. Gdańska 27.
3926

Pokój
dla panienki, pani z utrzymaniem lub bez. Unii Lubelskiej 7, m. 3. (7670

Pokój
komfort, utrzymaniem. Gdańska 64, m. 4. (4250

Niekrępujący
Pomorska 32, m. 4. (4311

Pokój
umeblowany wynajmę. Dworcowa 74—6. (4333

Pokój
Pomorska 51—6. (4329

Pokój
słoneczny z łazienką. Królowej Jadwigi 6—6. (7781

LETNISKA

Letnisko
do wynajęcia od 1 maja. Las, woda, dobre utrzymanie, dojazd autobusem w kierunku Bydgoszcz — Swiecie. Klasztor Sióstr Pasterek, Topolno pow. świecki. (8073

POŻYCZKI

Poszukuję 7830
10—15 000 zł na pierwszą hipotekę wartości 70 000. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz „70 000".

RÓŻNE

Chiromanta (7956
Morawski przepowiada trafnie przeszłość, przyszłość z linii rąk i twarzy. Sienkiewicza 13—2.

Reperacje
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (23626

OSZCZĘDNA MAŁŻONKA.



— Co ty robisz za głupstwo, Dionizy? Każesz sobie robić nowe spodnie? Czy ci to na te stare lata jeszcze potrzebne?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.